

ANDRZEJ MIAŁKOWSKI

KROBIA
Z KART HISTORII MIASTA
DO 1946 ROKU

ANDRZEJ MIAŁKOWSKI

KROBIA
Z KART HISTORII MIASTA
DO 1946 ROKU



Krobia 2015

WYDAWCA

Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Krobia
www.biblioteka.krobia.pl

KONSULTACJE

Robert Czub

PROJEKT OKŁADKI

Maria Szpurka, Mikołaj Andrzejewski

KOREKTA

Maria Szpurka

SKŁAD

Marcin Dolata

FOTOGRAFIE

Zc zbiorów autora

ISBN 978-83-938319-1-3

DRUK

Drukarnia Mproject
Krobia, ul. Ogrodowa 5
www.mproject.net.pl

OD AUTORA

Krobia należy do bardzo starych osiedli ludzkich położonych wśród lasów, nazywanych również puszczą. Z pewnością pierwsze było tutaj *pole* jako wspólnota terytorialna, później *opole*¹. Pierwsi Piastowie, podejmując się scalenia rozległych obszarów i chcąc zapewnić ład i posłuszeństwo ludności, stworzyli nowy system administracyjny. Były to okręgi grodowe – kasztelanie.

Kasztelania miała charakter jednostki administracyjno-wojskowej. Do obowiązków zaś kasztelana należało ściąganie od ludności daniny na rzecz panującego i egzekwowanie posług dla państwa/księstwa oraz sprawy sądownictwa.

Dotychczas nie ustalono daty powołania kasztelanii w Krobi, jednak możemy przyjąć, że skoro w roku 1258 jest w źródłach ślad, że kasztelanem był Sędziwój, to kasztelania musiała powstać już wcześniej. Kolejnym kasztelanem był Stefan, syn Szczedrzyka z Jerki (od 1282 roku i pełnił tę funkcję co najmniej do 28 listopada 1284 roku). Kasztelania krobska obejmowała prawdopodobnie opola krobskie, ponieckie, grabonowskie, bojanowskie i kobylińskie. W roku 1293, po przeniesieniu

1 W Polsce, we wczesnym średniowieczu, funkcjonowało najpierw *pole* następnie *opole* – jako związek sąsiedzki tworzony doraźnie na określony czas w celu wykonania określonych zadań – poszukiwanie sprawcy przestępstwa, pobieranie podatków, czy ochrona przed wspólnym wrogiem.

kasztelanii do Karca, Stefan (prawdopodobnie ten z Krobi) nadal pełnił funkcję kasztelana.

W różnych dokumentach i publikacjach spotykamy różne nazwy naszego grodu: *Croba, Crobe, Crobya, Crob, Kroba, Crobija, Krobia*. Być może pierwsza była, jak sama nazwa sugeruje, Stara Krobia? *Kwartalnik Historyczny Kultury Materialnej* (nr 4 z 1956 roku) podaje, że Stara Krobia i Kościelna Wieś, nad rzeką Strugą, są starszymi osiedlami a dopiero później nastąpiło przemieszczenie ośrodka osadniczego i ośrodka targowego obok kasztelanii w Krobi. To przemieszczenie mogło nastąpić w wyniku zmiany przebiegu ważniejszych dróg: Głogów – Kalisz przez Poniec i Krobię. Prawdopodobne jest więc, że Kościelna Wieś była starszą osadą targową, w której następnie ufundowano kościół św. Idziego.

W latach 1258-1284 gród Krobia i kasztelania były własnością księżęcą.

Historycy przypuszczają, że kasztelania w Krobi powstała w wyniku okrojenia części starszej kasztelanii starogrodzkiej, a decyzję podjął przypuszczalnie Henryk Brodaty – Piast śląski, w którego rękach znajdowała się wówczas cała południowa Wielkopolska. Dokładnej daty jej powstania nie można jednak określić.

W 1283 lub 1284 roku kasztelania została przeniesiona z Krobi do Karca, jako że książę Przemysław II przekazał gród Krobię biskupom poznańskim, by umocnić poparcie w staraniach o tron. Wcześniej książę gnieźnieński – kaliski Władysław Odonicz oddał w ręce biskupów poznańskich (1232) Starą Krobię, a po jego śmierci (1239) biskupi poznańscy uzyskali jeszcze kilka wsi w okolicy. Badania historyków nie potwierdzają, by okolicy Krobi istniały grodziska. Najbliższe zlokalizowane były w Pudliszkach, Wymysłowie, Potarzycy i Gogolewie.

OD AUTORA

Publikacja ta nie jest wynikiem nowych badań nad bogatą historią Krobi, lecz zebraniem informacji publikowanych na przestrzeni XIX i XX wieku w opracowaniach polskich i niemieckich. Autor wzbogacił je szeregiem danych zaczerpniętych z pamiętników mieszkańców miasta, również tych, którzy przed laty wyjechali poza granice Polski, do Niemiec, Francji, Stanów Zjednoczonych, Kanady.

1. GRÓD I MIASTO KROBIA W ŚREDNIOWIECZU

W Wielkopolsce lokacja miast rozpoczęła się w połowie XIII wieku. Dokonywali jej ówcześni piastowscy książęta. W drugiej połowie tegoż stulecia w proces ten włączył się również kościół, a nawet bogaci Wielkopolanie. Czy Krobia, obok Gniezna, należała do pierwszych pięćdziesięciu miast Wielkopolski lokowanych w XIII wieku? Na to pytanie nie potrafimy odpowiedzieć, opierając się wyłącznie na dokumentach źródłowych. Konieczne byłyby kompleksowe badania archeologiczne.

Wielkopolska – księstwo wielkopolskie, od strony północnej sięgało od Noteci po granice księstwa śląskiego, aż za Gostyń i Krobię, a od strony zachodniej po Górę i Wschowę. Od wschodu graniczyło z ziemią sieradzką i Kujawami. Na przestrzeni lat granice te zmieniały się w wyniku wojen, jakie toczyli między sobą książęta w średniowieczu. Wielkopolskę, jako jedyne księstwo wówczas nazywano też Polską, czego nie praktykowano dla księstwa krakowskiego, sieradzkiego, kujawskiego czy śląskiego. Tylko Wielkopolska była w ówczesnej terminologii urzędowej i dyplomatycznej Polską, a jej władcy nazywali się książętami Polski. Tutaj też miał swą siedzibę arcybiskup – głowa kościoła polskiego i zwierzchnik pozostałych biskupów polskich, urzędujących w różnych księstwach.

Za panowania Bolesława Krzywoustego istniała w Wielkopolsce znaczna sieć grodów, w wielu z nich były kościoły pod

wezwaniem św. Idziego, w tym m.in. w Krobi, Kcyni, Czerlejnem, Nakle, Gnieźnie, Ostrowie, Łęknem, Kaliszu, Kłodawie.

Geneza praw miejskich Krobi wymaga jeszcze wielu badań i poszukiwań źródłowych, ponieważ historycy mają wątpliwości, co do czasu i warunków lokacji miasta. Fakt występowania Krobi w 1290 roku jako zorganizowanego miasta stanowiącego własność biskupów poznańskich – Jana II herbu Nałęcz na Ostrorogu pozwala postawić hipotezę, że prawa miejskie zostały nadane wcześniej.

Historię miasta Krobi trzeba rozpocząć od informacji, że po przeniesieniu kasztelanii do Karca, Przemysław II przekazał gród Krobię i okolice kościołowi, a dokładniej archidiecezji poznańsko-gnieźnieńskiej, z prawem założenia miasta. Aby informacja ta była rzetelna, trzeba przybliżyć postać księcia Przemysła II. Biografie Przemysła II bardzo szeroko przedstawia Aleksander Świążawski w książce *Przemysław król polski*, Warszawa 2006.

Pochodził z dynastii Piastów, jego ojcem był Przemysław II, a matką księżniczka śląska Elżbieta, którą porwano z klasztoru w Trzebnicy. 14 października 1257 roku w zamku poznańskim przychodzi na świat jedyny syn Przemysła II i księżniczki Elżbiety. Ojciec nie doczekał narodzin syna – zmarł 4 czerwca 1257 roku, a matka zdecydowała o nadaniu synowi imienia ojca. Noworodek stał się natychmiast księciem panującym i władcą Wielkopolski, ale władzę praktycznie sprawował Bolesław Pobożny, który nadzorował małoletniego bratanka.

16 stycznia 1265 roku w Modrzy, gdzie znajdowała się druga rezydencja, umarła matka Przemysła II, mając zaledwie 35 lat. Książę miał wówczas 7 lat. Od tej chwili wraz z siostrami byli już wyłącznie pod opieką Bolesława Pobożnego. Chłopiec wszedł w lata, kiedy ówczesnym zwyczajem wychodził spod opieki matki, a o jego dalszym losie decydowali ojciec lub inny męski opiekun – wuj.

W 1273 roku Przemysł II udał się do Szczecina, na dwór panującego nad Pomorzem Zachodnim, Barnima I. Celem tej wyprawy młodego księcia było zobaczenie wnuczki Barnima – Ludgardy (ur. 1261). Ludgarda była najstarszym dzieckiem Henryka I księcia Meklemburgii i Anastazji – córki Barnima I, księcia Pomorza Zachodniego. Przemysł II poślubił Ludgardę w Szczecinie w 1273 roku, a małżeństwo to miało przybliżyć sojusz Pomorza Zachodniego z Wielkopolską. Małżeństwo to było bezdzietne, a Ludgarda mając zaledwie 22 lata zmarła. Nagła śmierć żony rzuciła na Przemysła II poważne podejrzenia, tym bardziej, że stosunki między małżonkami nie układały się najlepiej. Prawdziwych powodów śmierci Ludgardy nigdy nie wyjaśniono.

Kilka dni po pogrzebie Ludgardy został powołany do godności arcybiskupa gnieźnieńskiego Jakub Świnka. Wyboru arcybiskupa dokonała kapituła, ale wg źródeł, nie odbyło się to bez nacisków księcia Przemysła. Nowy arcybiskup okazał się znakomitym reformatorem kościoła, wzorowym administratorem oraz wybitnym mężem stanu, dążącym do zjednoczenia kraju. Podobny pogląd prezentował Przemysł II, jako jeden z nielicznych władców upatrywał sukcesu w zjednoczeniu księstw, we współpracy z duchowieństwem.

W 1284 roku prawdopodobnie rozpoczęły się rokowania ze Szwecją w sprawie ponownego małżeństwa Przemysła II z Ryksą, córką Eryka IV króla Danii i Jutty. Przemysł II zdecydował się wysłać poselstwo, które miało przywieźć Ryksę do Polski. Nie można ustalić, czy ślub odbył się w Gnieźnie czy w Poznaniu i kto go udzielił. Małżeństwo to było z pewnością związkiem o charakterze politycznym.

Za sprowadzenie małżonki do Polski Przemysław II nadał w 1286 roku Tylonowi, Giecz, pozwalając lokować miasto na prawach niemieckich (dokument został sporządzony w Py-

zdrach). Czy wówczas też podjął Przemysław II decyzję o nadaniu terenów grodu Krobi i okolicznych wsi arcybiskupowi, z prawem lokowania miasta? Niestety takich dokumentów nie ujawniono dotychczas, ale jest to bardzo prawdopodobne.

W dokumentach na rzecz kościoła można wyróżnić: 1. Nadania dla arcybiskupa i arcybiskupstwa gnieźnieńskiego, 2. Nadania dla biskupa i biskupstwa poznańskiego, 3. Nadania dla biskupów innych diecezji, 4. Nadania dla wyższego duchowieństwa, 5. Nadania dla klasztorów.

Mimo że Przemysław II nie musiał darowiznami zjednywać sobie arcybiskupstwa gnieźnieńskiego, bo arcybiskup Jakub Świnka, podobnie jak książę, pragnęli zjednoczenia księstw w jedno królestwo, to w źródłach jest wiele akt nadania dla kościoła.

Przed aktem nadania grodu Krobi tj. w 1283 lub 1284 roku przeniósł książę kasztelanę z Krobi do Karca. Wiemy też, że ów akt miał miejsce przed koronacją Przemysła II na króla Polski. 1 września 1288 roku księżna Ryksa w Poznaniu urodziła córkę i jest to ostatnia informacja o księżnej. Ryksa umiera kilka miesięcy później, brak jest jednak powodów śmierci i daty. Pochowana została w Poznaniu. Córka otrzymuje imię po matce – Ryksa. W 1293 roku Przemysław II ożenił się ponownie z Małgorzatą Brandenburską.

W 1290 roku umiera Henryk Probus bezpotomnie, ale w testamencie swoje posiadłości dzieli na dwie części. Księstwo wrocławskie zapisał najbliższemu po mieczu krewnemu, księciu głogowskiemu Henrykowi, a ziemię krakowską i sandomierską zapisał Przemysławowi II.

Przemysław II tytułuje się księciem Polski i Krakowa. Zastąpił na swoich pieczęciach Lwa, Orłem w koronie i tego znaku konsekwentnie używał do końca życia. Historycy odczytują tę zmianę jako znak, że miał aspiracje królewskie.

14 października 1290 roku rozpoczął się w Gnieźnie synod prowincjonalny zwołany przez arcybiskupa Jakuba Świnkę. W obradach uczestniczyli biskupi: poznański Jan, płocki Tomasz, kujawski Wisław i lubuski Konrad. Nie było biskupa krakowskiego Pawła, który też podlegał arcybiskupowi gnieźnieńskiemu. Na zaproszenie Przemysła II do Gniezna przybyli również Mściwoj II z księstwa pomorskiego z wojewodami Gdańska, Świecia, Tczewa, Słupska. Niewątpliwie biskupi i książęta wraz z wojewodami obradowali też wspólnie o sprawach politycznych. Bronisław Nowicki w publikacji *Przemysł II 1257-1296* przypuszcza, że dyskutowano również o koronacji Przemysła II.

Objęcie Pomorza przez Przemysła II po śmierci Mściwoja odbyło się bez żadnych sprzeciwów wewnętrznych czy zewnętrznych. Wystawione dokumenty pozwalają stwierdzić, że książę Przemysł II w 1295 roku był w Świeciu, a 10 kwietnia w Poznaniu.

W niedzielę 26 czerwca 1295 roku, w dniu św. Jana, arcybiskup metropolita gnieźnieński Jakub II Świnka w katedrze gnieźnieńskiej ukoronował koroną Bolesława Śmiałego księcia Wielkopolski Przemysła II na króla Polski. Równocześnie została ukoronowana jego małżonka, księżna Małgorzata. Nietety nie znamy przebiegu tej ceremonii, nie wiemy, czy księżna Małgorzata została ukoronowana koroną Przemysła, czy też przygotowano dla niej nową koronę.

Źródła nie podają również, czy książęta piastowscy innych dzielnic brali udział w tej uroczystości. Koronacja króla nie wywołała żadnych ruchów militarnych, czego obawiano się w Wielkopolsce. Pozwolono więc królowi kontynuować wysiłki nad scaleniem państwa. Polska odtąd składała się z dwóch księstw – Wielkopolski i Pomorza. Gdzie przebywał król bezpośrednio po koronacji, nie wiemy. Na podstawie dat doku-

mentów wystawionych przez kancelarię króla Przemysła II wiadomo, że 30 lipca był w Słupsku, kolejne dokumenty wskazują na pobyt króla w Oliwie, w klasztorze cystersów, 15 sierpnia dokumenty wskazują na pobyt króla w Świeciu. Kolejne dokumenty pochodzą z Poznania ze stycznia 1296 roku, z Pызdr i Rogoźna z lutego.

7 lutego w okolicach Rogoźna przebywała zbrojna grupa, która chciała następnego dnia dokonać napadu na króla, prawdopodobnie z zamiarem jego porwania. Jak podają źródła, inicjatorem napadu na króla byli margrabiowie, Brandenburczycy: Otton V Długi oraz Jan IV, syn Konrada siostrzeniec króla. Źródła wskazują też na udział w zamachu na króla poddanych Przemysła II, określając ich mianem *swoi*, lub też wymieniając członków rodu Zarembów i Nałęczów.

7 lutego odbywała się wesola zabawa, jako że dnia następnego rozpoczął się czas Wielkiego Postu. Być może odbywał się wówczas również turniej, a zgodnie z panującym zwyczajem, uczestnicy zabawy i turnieju nie gardzili sporą ilością napojów alkoholowych. Prawdopodobnie otoczenie króla zaniechało podstawowych środków ostrożności, nie rozstawiono wart wokół grodu i zamku.

Napastnicy wdarli się do zamku 8 lutego o świcie, nie natrafiając na żaden opór, gdyż uczestnicy wczorajszej zabawy spali jeszcze twardym snem. Można sądzić, że wśród uczestników zabawy był też szpieg brandenburski, który znał drogę do komnat króla. Napastnicy wtargnęli do komnaty, w której spał król, ten zerwał się i podjął z nimi walkę. Opis tej walki przedstawia tylko J. Długosz. Król nie wiedział nawet, kto jest nieprzyjacielem i ilu ich było, ale walczył, raniąc i zabijając wielu. Przewaga przeciwników była znaczna, rannego króla powalili na ziemię, następnie wynieśli na dwór i nie opatrując ran wsadzili na konia i odjechali. Odgłosy walki obudziły straż kró-

lewską i rozpoczęto pościg. O tym pościgu źródła nie podają nam żadnych informacji. Ucieczka napastników z królem trwała być może pół godziny, tak że dotarli do wsi Sierniki – blisko 7 km za Rogoźnem, w kierunku południowo-wschodnim. Król na tyle już osłabł, że zsuwał się z konia, ucieczkę przerwano. Jeden z napastników podszedł do króla i zapytał czy przeżyje, następnie ugodził leżącego na ziemi nożem (*Rocznik Traski, Rocznik Małopolski* t. III). *Rocznik Kołbacki* jako jedyny podaje nazwisko mordercy króla, był nim rycerz Jakub Kaszuba (Kossube) z otoczenia księżniczki Małgorzaty. Pościg straży królewskiej odnajduje ciało króla, a napastnicy uciekają w kierunku granicy brandenburskiej.

Źródła nie podają szczegółów pogrzebu króla Przemysła II, wiemy tylko, że odbył się w Poznaniu, uroczystości przewodniczył biskup Jan, a ciało pochowano w katedrze. Nie wiemy kto uczestniczył w pogrzebie, z pewnością była królowa Małgorzata i królowna Ryksa. Obie udały się następnie do Brandenburskiej, prawdopodobnie na dwór ojca królowej Małgorzaty Albrechta III.

W czasie rządów Przemysła II, a nawet wcześniej, bo już w wieku XI, do zasadniczego głosu w sprawach państwa pretendował kościół, instytucja niezależna, dysponująca potężną bronią – jak na ówczesne czasy – klątwą i karami kościelnymi. Władcy Wielkopolski wybierali w miejsce wojny z kościołem współpracę z hierarchią. W Wielkopolsce znajdowała się siedziba dwóch hierarchów kościoła; arcybiskupa gnieźnieńskiego i biskupa poznańskiego, inne dzielnice miały tylko jednego biskupa (Mazowsze, Śląsk, Kujawy, Kraków). Przemysł II, prowadząc działania w kierunku scalenia dzielnic w jedno królestwo, miał ogromne poparcie arcybiskupa Jakuba Świnki i biskupa Jana z Poznania. Przychyłność umacniały darowizny księcia na rzecz kościoła.

Legenda podaje, że w decyzji nadania grodu Krobi biskupom poznańskim z prawem lokowania miasta było też prawo bicia monet. Za czasów Przemysła II działała mennica w Poznaniu i być może w Kaliszu i w Pyzdrach. Nie ma żadnych innych śladów, by taka mennica działała w biskupiej Krobi.

Wcześniej historii – zanim powstało miasto Krobia, nie znamy. Historyk Henryk Münch w książce *Geneza rozplanowania miast Wielkopolski w XIII i XIV wieku* podaje dwie prawdopodobne wersje powstania Krobi. Gród ten powstał na miejscu jakiegoś grodziska, obok kasztelanii i kościoła św. Idziego albo też Krobia była osadą już znacznie starszą, nawet z okresu przedhistorycznego, a kasztelania, Kościelna Wieś i kościół św. Idziego – powstały obok istniejącego już starego grodu.

Jak już wspomniano w akcie nadania, biskupi poznańscy uzyskali być może również prawo bicia monet w Krobi – jednak w literaturze zajmującej się lokalizacją mennic w wiekach średnich, nie odzyskano monet możnowładców lub kościelnych pochodzących z Krobi.

Stanisław Suchodolski podaje, że Władysław Odonicz w 1232 roku nadał biskupowi poznańskiemu Pawłowi w Krobi Sułkowej (Sułkowice), prawo polowania i w granicach diecezji prawo bicia *wolnej monety*². W 1232 roku odnajdujemy też pierwszą wzmiankę o Krobi w źródłach pisanych – *In oppido Crobya*, kolejny dokument pochodzi z roku 1258 wystawiony w Pobiedziskach, gdzie wśród sygnatariuszy występuje kasztelan krobski Sędziwój (*Rocznik kapituły gnieźnieńskiej*).

Wiele informacji na temat lokacji miast wielkopolskich podaje Zbyszko Górczak w książce *Najstarsze lokacje miejskie w Wielkopolsce (do 1314)*.

2 Kronika Wielkopolska oraz Kazimierz Tymieniecki *Przywilej biskupstwa poznańskiego z 1232 r.* Poznań 1934.



1. Mapa rozbicia dzielnicowego Polski (prof. dr Wojciech Fałkowski)



2. Herb miasta Krobi – przedstawia postać św. Piotra trzymającego w rękę miecz, co oznaczało specjalne uprawnienia władzy (prawo miecza) i księgę, która oznaczała władzę sądowniczą.

Analizując dokumenty źródłowe, można wskazać tylko dziewięć miast Wielkopolski lokowanych bezspornie w czasach Przemysła II. Cztery miasta książęce – Rogoźno, Wronki, Stawiszyn i Skwierzyna, również cztery miasta, za zgodą Przemysła

II lokowali dostojnicy kościelni. Biskup poznański Jan II założył Pszczew, Słupcę, a biskup lubuski, posiadający dobra w Wielkopolsce wydał lokację Kazimierza Biskupiego, kustosz katedry poznańskiej – Buku. W tym też okresie miały miejsce lokacje prywatne, czego przykładem jest lokacja Gostynia przez Mikołaja Przedpełkowica.

W przypadku kilku miast Wielkopolski, dla których nie jest znany dokładny czas lokacji, a które występują w źródłach w kolejnych dekadach wysuwane są przypuszczenia o założeniu ich przed 1314 roku. Domysły te dotyczą Środy Wielkopolskiej, Obornik Wielkopolskich, Szamotuł, Krobi i Łobzenicy. W *Kronice Wielkopolskiej*, w 1350 r. Krobia jest nazywana wsią (*Villa*), a brak dokumentów lokacji miasta skłaniał niektórych uczonych (A. Warschauer 1901 r.) do przypuszczeń, iż Krobia nigdy nie otrzymała praw miejskich i funkcjonowała jako półmiasto (*das mittelbare Stadt*). Przeczą temu późniejsze wzmianki, z czasów Władysława Jagiełły o prawach i obowiązkach mieszczan krobskich. W starszej literaturze podawano, że w XII i XIII wieku Krobia, podobnie jak Koźmin, Rogoźno, Śrem czy Giecz, odgrywała rolę jednego z przedlokacyjnych ośrodków miejskich, na podstawie faktu funkcjonowania tam targu, ale brak jest źródeł potwierdzających taką hipotezę.

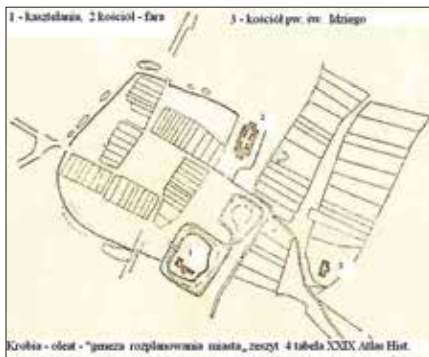
H. Münch sugeruje, że pierwsza osada targowa była w Kościelnej Wsi, a J. Leśny stwierdza, że wcześniej była osada targowa w Starej Krobi, później przeniesiona nad rzeczkę Strugę (Granicę). Tak więc, jak już wyżej napisano, data lokacji miasta Krobi nie jest znana, ale w publikacjach okresu międzywojennego z braku dokumentów źródłowych, przyjęto jako najbardziej prawdopodobny rok 1286.

2. ARCHITEKTURA I ŻYCIE MIASTA

Układ architektoniczny rynku w Krobi nie zmienił się od czasów powstania miasta – jest to układ tzw. *turbinowy*. W Wielkopolsce tylko cztery miasta mają podobny układ: Środa, Krobica (1286), Koło (1362) i Pleszew.

Miasto otrzymało linię sztucznych umocnień w postaci wałów ziemnych i fos, skarp, oraz sztucznych zbiorników wodnych (były cztery, pozostał jeden). Przy jednym z tych sztucznych zbiorników, na przekopie w 1564 r. stał młyn koński.

Wymienia się w różnych wcześniejszych publikacjach nazwy kilku ulic w Krobi, które na przestrzeni lat zmieniły się i tak: ul. Zamkowa, Wrocławska, Sarnowska i Kościelna nie zachowały się, pozostały jednak ul. Poniecka, Kobylińska i Jutrosińska.



3. Oleat Krobi w: Münch Henryk, Geneza rozplanowania miast wielkopolskich w XIII-XIV wieku

Jednostka terytorialna o wspólnej nazwie *Krobia* obejmowała Krobię Starą, Krobię Sułkową (Sułkowice) i Krobię Unięty (Chumiętki) z Dryszpułowem (nieistniejąca już wieś). To prawdopodobnie pozostałość po funkcjonującym wcześniej opolu Krobia, zanim osady te zupełnie się usamodzielnily. W procesie przemian powstał gród Krobia z kasztelanią, oraz wieś: Stara Krobia, Unięty i Sułkowice.

Opole krobkie było za pierwszych Piastów królewską. W tym okresie teren opola był osiadły przez kmieci królewskich, którzy składali księciu daninę z wosku i miodu, a nadto byli zobowiązani do obrony granic. W razie zagrożenia państwa, zbierali się kmiecie z całej okolicy kasztelanii krobkiej na rokosz, w miejscu gdzie dzisiaj jest Rokosowo i stąd pod wodzą kasztelana ruszali na wyprawę wojenną.

Obecny rynek, to przypuszczalnie plac targowy, może przeniesiony z Kościelnej Wsi, Starej Krobi czy Potarzycy. Wokół rynku stawiano domy, tworząc układ architektoniczny, zachowany przez wieki.

Powstanie miasta przypada na okres rządów w Gnieźnie arcybiskupa Jakuba Świnki z Jeżewa i biskupa Jana w Poznaniu.

Do roku 1314 rządy w Krobi sprawuje wójt z ławą, która liczyła 7 ławników. Wójt pełnił równocześnie funkcję pośrednika między mieszczanami a biskupem. Do zadań wójta należało sprawowanie niższego sądownictwa nad mieszczanami oraz pobieranie przeznaczonych dla pana (biskupa) czynszów i danin. W sprawowaniu funkcji wójta jako sędziego wspomagała go ława miejska, organ złożony z szanowanych członków wspólnoty miejskiej, wyznaczonych przez pana (biskupa) lub wójta. Za swoje usługi wójt zatrzymywał 1/6 zebranych danin oraz 1/3 kar i opłat sądowych. Wójt był zwolniony również od świadczeń za uprawianą ziemię oraz za tereny budowlane na terenie miasta. Miał też prawo na terenie miasta stawiać wolne od opłat obiekty

gospodarcze, jak młyn, karczma, jatki i warsztaty rzemieślnicze czy łaźnie. Właściciel (biskup) mógł też upoważnić wójta do lokowania w pobliżu miasta wsi na prawie niemieckim. Wójt podlegał sądowi senioralnemu właściciela miasta i „pociągany był do konnej służby wojskowej”, co upodabniało go do statusu rycerza.

Okolo roku 1290 zamienia biskup poznański jedną z wsi w kluczu Dolska na Wieś Kościelną, która do tego czasu należała do zakonu benedyktynów z Lubina. (takich zmian w dokumentach źródłowych było w tym okresie w Wielkopolsce znacznie więcej).

Myślą przewodnią założenia miasta Krobi było przypuszczalnie stworzenie dla wsi biskupich centralnego ośrodka gospodarczego, który z jednej strony zaopatrywał wsie biskupie w narzędzia i niezbędne przedmioty, a z drugiej strony był miejscem zbytu dla produktów pozyskanych z okolicznych wsi. Bogate zaplecze rolnicze, po wykarczowaniu tutejszych lasów, stworzyło już na początku XIV wieku ważny ośrodek rolniczy i handlowo-rzemieślniczy.

Rozwój rzemiosła i handlu powoduje powolne wykształcenie się stanu mieszczańskiego. Samo powstanie miast lokacyjnych i stanu mieszczańskiego stanowiło ważne wydarzenie dla kształtowania się życia umysłowego i kulturalnego społeczeństwa polskiego. Obok rzemieślników osiadali w miastach kupcy, którzy wymieniali towary. Prymitywne środki transportu oraz ryzyko napaści towarzyszące przewożeniu towarów sprawiały, że kupcy niechętnie podejmowali dalekie podróże w interesach. Towary wieziono zazwyczaj do niezbyt odległych miast i sprzedawano tamtejszym kupcom, a ci, być może, część sprzedawali w mieście, a część wywozili dalej. W ten sposób wzrastała ilość pośredników i równocześnie wzrastała cena towaru. Wydarzeniem przyciągającym kupców były jarmarki i targi. Zezwolenia na ich organizowanie udzielali monarchowie, najczęściej w do-

kumentach lokacyjnych. Wśród miast mniejszych o dorocznym jarmarku wspomniano już w 1270 roku w Krzywiniu.

Prawo składu i prawo przymusu drogowego sprzyjały rozwojowi miast w XIV i XV wieku. Prawo składu nakazywało kupcom wystawianie na sprzedaż posiadanych towarów przez określony czas, a nawet niekiedy przymusowe zbycie towaru w ręce miejscowych. Prawo przymusu drogowego nakazywało podróżowanie z towarem tylko po wyznaczonym przez władze szlaku. Korzyści z ruchu handlowego, dalekosiężnego i bliskiego miał właściciel miasta, kupcy i mieszkańcy miast przy szlakach handlowych, jedni ze sprzedaży żywności, zwierząt, inni z noclegów dla kupców, usług rzemieślniczych itp.

Targi cotygodniowe obsługiwały okoliczne wsie położone w niewielkiej odległości od miasta, by można było dokonać zakupu/sprzedaży i powrócić do domu tego samego dnia.

Zgoda na organizowanie targu była jednym z zasadniczych elementów przywilejów prawa miejskiego i jak wspomniano już, była najczęściej zawarta w akcie lokacyjnym.

Miasto Krobia założono na prawach niemieckich. Rozwijało się bardzo szybko jak na ówczesne czasy, jako że przez Krobię prowadził jeden ze szlaków handlowych z Głogowa przez Ponic, Krobię, Kobylin do Kalisza oraz z Wrocławia przez Rogowo, Krobię do Poznania, Gniezna i dalej w kierunku Pomorza.

Centrum grodu stanowił plac – rynek, prawdopodobnie wówczas bez ratusza, a wokół placu targowego zabudowania. Plan pierwszych miast był najczęściej kulisty, ale w pewnym momencie pojawia się kształt czworoboku (Krobia, Kościan, Wschowa, Koło). Czy był to kształt pierwotny grodu Krobia, czy z kulistego zmieniono na czworoboczny? (Brak źródłowych informacji).

Nie zachował się dokument lokacji miasta Krobi i nie wiemy czy były w nim uprawnienia do funkcjonowania targów, ale

nawet pominięcie uprawnień targowych w dokumentach lokacyjnych da się wyjaśnić tym, że wiele miejscowości posiadało już wcześniej takie akta i targ odbywał się tam legalnie.

Z zapisów z roku 1307 dowiadujemy się, że Kościelna Wieś (wg zapisów Coszczelna Wyesch, Cosszczelnawyesz, Coszczelna Wyess – 1420 r.) leży w pobliżu Krobi, że podkomorzy poznański był w sporze z dziedzicem Unięcic (dziś Chumiętki) i biskupstwem poznańskim w sprawie granic Unięcic i miasta Krobi, oraz Unięcic i Dryszpułowa. Spór dotyczył granicy z wsiami Krajewki (dziś część zachodnia Pudliszek) i Żytowieckiem. W Żytowiecku spór dotyczył zarośli w stronę Krobi obok jakiegoś folwarku i chmielnika oraz drogi *Stara Brodawa* w kierunku boru i Rokosowa (to zapisy ze *Słownika historyczno-geograficznego ziem polskich w średniowieczu*).

Można sądzić z tych zapisów, że granice nie były dość trwale oznaczone – ani dóbr przekazanych biskupom poznańskim, ani sąsiadujących dóbr rycerskich.

Krobia, podobnie jak inne miasta wielkopolskie, otoczona była wałami i fosą. Wstęp do miasta ograniczały cztery bramy:

- **Poznańska** (lub gostyńska) – ustawiona tuż obok kościoła farnego, po stronie miasta, nad rzeką Strugą (Granicą)



4. Prawdopodobny fragment bramy Poznańskiej w Krobi z 1542 r. przerysowany przez Witolda Kmiećnika z obrazu *Matki Boskiej* z kościoła farnego (pieta)

- **Kaliska** – przecinająca obecną ul. Kobylińską za budynkiem poczty
- **Wrocławska** – przecinająca ul. Jutrosińską tuż przed kościołem św. Ducha
- **Poniecka** – przecinająca ul. Powstańców Wielkopolskich tuż za parkiem wokół kościoła farnego, dawniej ul. Kolejową, a jeszcze wcześniej ul. Poniecką.

Jeszcze w XX wieku widoczne były ślady obwarowań miejskich i zbiorniki wodne, o których ówczesni dokumentaliści wspominają.

Brakuje innych zapisów o historii miasta Krobi w wieku XIII i XIV, należy jedynie dodać, że kościół św. Idziego był wówczas siedzibą parafii, należąca do okręgu (dekanatu) średzkiego.

Wg zapisów z XV w. w roku 1086 Władysław Herman, po narodzinach syna Bolesława (III Krzywousty) ufundował kościół parafialny w Kościelnej Wsi (wg *Kroniki Wielkopolskiej* podobnych obiektów rycerze Władysława Hermana wybudowali więcej, w tym m.in. w Inowłodziu, w Krakowie, w Gnieźnie).

Inne zapisy z historii miasta:

W 1458 roku Krobia zobowiązana była dostarczyć 10 pieszych wojowników na wyprawę wojenną do Malborka, kilka lat później, od 1462 do 1465 roku miasto płaciło w 10 ratach po 3 grzywny (w dokumentach brak jest informacji za co miasto płaciło te grzywny).

W czasie wizytacji parafii w latach 1510 do 1515 Kościelna Wieś dla biskupa poznańskiego płaciła czynsz z 9 łanów (1 łan to około 17 ha), po 1 grzywnie, 8 groszy, 4 ćwierci owsa i 2 koguty, a tytułem *robotnego* – 3 dukaty, 1 funt pieprzu i 2 łuty szafranu albo ekwiwalent pieniężny (zapewne od całej osady – 1 łut = 1/32 funta – jedn. wagi).

W 1523 roku mieszczenie w Krobi otrzymali na 10 lat zwolnienie od płacenia podatków i przez 2 kwartały nie byli zobowiązani do płacenia czopowego z powodu pożaru jaki wybuchł w mieście.

W 1564 r. jatki rzeźnicze płacą po 2 „kamienie” (*naczynia z gliny*) łoju, 16 kramów szewskich daje po 6 groszy, z tego 4 biskupowi i 2 dla miasta. Zarządzono też wolną sprzedaż mięsa, poza jatkami, *ale wówczas dają tytułem targowego miejscowi po 9 denarów od bydłęcia a przybysze po 1 groszu od sztuki*. Garncarze co wtorek dawać mieli po dwa garnki tytułem targowego.

W czasie jarmarku handlarze soli dawali za każdy dzień targowy 1 miarkę (ćwiartkę soli) od beczki sprzedanej soli. Młynarze dawali od każdego słoðu 1 wiertel (zapewne słoðu) i dla koni młyńskich po 2 wiertle owsa.

Ze wsi Jadamowo, dziś zachodnia część Krobi, dawali z każdej kwarty (roli) 10 groszy i 9 den. (kwarta – jedn. miary objętości równa $\frac{1}{4}$ garnca, który miał 1 litr i czwarta część jakiejś powierzchni).

Z dokumentów tych wynika, że w 1581 roku było w Krobi: 18 łąnów uprawnych, 4 sprzedawców soli, 11 wiatraków, 16 szewców, 15 rzeźników, 9 krawców, 3 kuśnierzy, 3 kowali, 4 bednarzy, 4 garncarzy, 1 kapelusznik, 1 kołodziej, 1 ślusarz i 8 tkaczy.

W 1504 roku król ustanowił z biskupem poznańskim dni targów i jarmarków w Krobi i tak:

Jarmark w dniu św. Piotra i Pawła (29.06), w dniu św. Katarzyny (25.11) i św. Idziego (01.09), a od roku 1564 targ w Krobi odbywał się w każdym tygodniu we wtorek.

Zasadniczy trzon obywateli miejskich tworzyli rzemieślnicy pracujący we własnych warsztatach i zatrudniający ewentualnie kilku uczniów lub czeladników (czeladnik to adept rzemiosła nie posiadający uprawnień mistrzowskich oraz wła-

snego warsztatu). Właściciele warsztatów zrzeszali się w zawodowe organizacje, zwane cechami. O pierwszych cechach w miastach Wielkopolski mamy wzmiankę w Kaliszu o starszym cechu piekarzy, Konradzie.

Już w 1453 roku biskup Andrzej z Bnina zezwala cechowi szewców w Krobi na budowę – *w miejscu na ten cel przeznaczonym* – 16 kramów i nadaje członkom tego cechu prawo wyłącznego zakupu skór na targach w Krobi, z wyjątkiem targów wolnych. Każdy szewc ma płacić od kramu 6 i ½ gr na św. Marcina, a 1/3 tej sumy jest przeznaczona dla wójta, reszta dla biskupstwa (wg P. T. Szulca *Przywilej cechu szewskiego w Krobi z 1453 r.*)

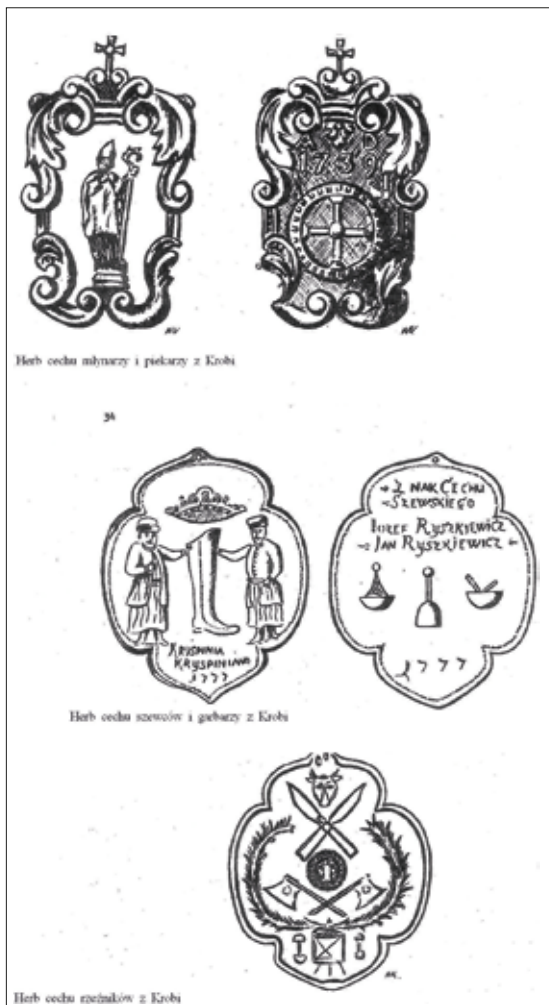
Biskup Jan Lubrański w 1516 r. nadaje przywileje cechom kowali, bednarzy i ślusarzy.

Początkowo cechy zajmowały się sprawami związanymi z bezpośrednią produkcją i jakością towarów. Z czasem rozciągnęły nadzór nad różnymi dziedzinami życia swoich członków. Czuwały nad ich życiem religijnym, organizowały biesiady i spotkania towarzyskie, urządzały przeglądy uzbrojenia i ćwiczenia wojskowe (poszczególne cechy odpowiadały za obronę przydzielonych im odcinków muru miejskiego/granic miasta, określały ceny surowców i niektórych produktów gotowych, ograniczały konkurencję pozacechową).

W 1426 roku egzekutor testamentu Stefana, nazywanego Sulokiem z Krobi, rozdziela między sukcesorów pozostałość po zmarłej Małgorzacie Wiesowa z Krobi, którzy otrzymują garderobę, kosztowności oraz 2 dokumenty miasta Środa, które zobowiązują to miasto do płacenia rocznie po 2 grzywny na rzecz sukcesorów.

Anna Qwasszyna – mieszcanka Krobi i Jakub Narożny – również mieszczanin z Krobi, jej krewny, sprzedaje swemu bratu Janowi Pudliszkowskiemu część Pudliszek, po ojcu i matce za 20 grzywien.

(1 grzywna jednostka wagowo – pieniężna o ciężarze 210 g, z której wybijano 240 denarów, dzieliła się na 4 wiardunki i 24 skojce – XIV – XVIII wiek w Polsce – Encyklopedia Powszechna).



5. Herby cechów rzemieślniczych w Krobi

W latach 1486-1505 Mikołaj Wól (Wołek), mieszczanin z Krobi w testamencie z 1505 roku poleca, aby sprzedać jego dom przy rynku i kwartę roli, oraz wypłacić na cele budowlano-remontowe kościoła św. Idziego w Kościelnej Wsi 3 grzywny oraz dla budowanego kościoła na przedmieściu Krobi (św. Du-cha), również 3 grzywny, resztę oraz ruchomości domowe przeznacza dla kościoła św. Mikołaja w Krobi.

Z 1515 roku istnieje zapis, że mieszczanie z Krobi uprawiają rolę w opuszczonej wsi Kuczynka, a Katarzyna Śmigielska toczy proces z Anną Wroninką z Kołaczkowic, bo ta ją obraziła w domu Agnieszki – „kowalki”.

W 1533 roku Elżbieta – wdowa po Janie Domaracie, mieszkańcu Krobi sprzedaje Mikołajowi Pudliszkowskiemu 5 łanów roli w Kuczynce za 250 grzywien. (1 łan = około 17 ha).

W 1420 roku biskup Andrzej Łaskarz przyłącza Kościelną Wieś do Krobi – miasta lokowanego na prawach niemieckich.

W 1449 roku wójtem Krobi był Jakub, który dysponował 10 łanami roli, z czego do wójtostwa należało 3 i ½ łana.

W 1508 roku Jan Kołaczkowski kieruje do sądu pozew przeciwko burmistrzowi Krobi Błażejowi Kolende i rajcom miasta o zwrot dzwonu, który zastawił Andrzej Dłoński (dokument nie wyjaśnia kim był ów Andrzej, pewnie z Dłoni).

W okresie 1569 do 1570 r. plebanem w kościele św. Idziego był Piotr Boruta Kuczyński.

Zachowały się z tego okresu nazwiska burmistrza miasta i ówczesnych „rajców”, oto kilku z nich: burmistrz Mikołaj Panek (1440r.) rajcy – Jan Chwiałkowski, Michał Jabłonka, Paweł i Piotr Krajewski, Jan Kołaczkowski, Błażej Kolenda, Andrzej Dłoński, Andrzej Jędrzejek, Jan Porsepa i Maciej Boruta.

W 1444 roku parafia krobicka zgodziła się, aby biskup erygował nowy kościół w obrębie parafii, ale za odszkodowaniem dla parafii (pewnie chodziło tutaj o kościół w Chwałkowie).

W tym miejscu trzeba wymienić, że parafia krobska otrzymywała meszne – składka na rzecz kościoła od wsi: Kościelna Wieś, Jadamowo (zachodnia część dzisiejszej Krobi), Żychlewo, Mikorzyn (to pewnie Sikorzyn), Sułkowice, Posadowo, Potarzyca, Grabinowo, Ciołkowo, Rogowo, Włostowo Wielkie i Małe, Ziemlin, Kuczyna, Kuczynka, Unięcice (Chumietki), Kokoszki (część wschodnia Pudliszek), Pijanowice, Karsiec (obecnie Karzec), Pudliszki, Wawin (dziś wieś nieistniejąca), Krajewki (dziś zachodnia część Pudliszek).

Kościół św. Mikołaja założono w związku z lokacją miasta w 1350 r. Inicjatorem budowy był prawdopodobnie biskup Andrzej Bniński, który wybudował szereg kościołów i zamków w poznańskim.

W dokumentach jest szereg nazwisk ludzi, którzy zapisali na rzecz kościoła p. w. św. Mikołaja w Krobi część swego majątku (przykładowo Kasper Jaskólecki oddaje 6 grzywien z całej wsi Kuczynka, Ciołkowo i Bodurowo dla kościoła w Krobi). Biskup poznański Andrzej postanawia, by wszystkie kościoły (w okolicy) w tym roku, swoje dochody, oprócz zebranych w dniu św. Piotra i Pawła zostały przekazane na pokrycie długów budowanego kościoła w Krobi.

Altarie w kościele św. Mikołaja w Krobi w 1449 roku zostają wzbogacone przez Jakuba Chyłę i jego żonę Annę o 4 grzywiny rocznie, a po swojej śmierci zapisali kościołowi dom swój – *położony między domami kowala Stanisława Srebrnego i młynarza Filipa z Dolska, oraz jatkę rzeźniczą*. Wójt Krobi – Jakub rezygnuje na rzecz kościoła parafialnego św. Mikołaja z części swoich dochodów (1 grzywny rocznie).

W dokumentach i publikacjach przytacza się imiona proboszczów i wikarych z Krobi i tak: ks. Mikołaj wikary – 1408 r., Wojciech – wikary 1493 r., Mikołaj – wikary (zabity w Kościanie, gdzie był ówczesny dekanat), pleban – Jan Siekierzecki, Jan

Rydzyński, Kasper Żegrowski, Jerzy i Jan Zachariasz, Kasper Jaskólecki (1583 r.), Stanisław Dobierzewski.

W 1469 roku pleban Krobi sprzedaje swój dom na ul. Tylnej w Krobi Marcinowi Fomor z Osiecznej, *dla splateńia długów jakie poniosła tutejsza parafia*.

W 1484 roku jest wzmianka w publikacjach o pożarze w kościele parafialnym w Krobi, *który się przeniósł na miasto*. Kolejny pożar w Krobi odnotowano w roku 1563.

Kapłan Andrzej Chwiałkowski z Chwałkowa, fundator szpitala w Krobi, na peryferiach miasta, wystąpił z propozycją budowy kościoła św. Ducha w latach 1428 – 1437.

W 1440 roku Michał, dziedzic z Rogowa oraz burmistrz i rajcy z Krobi proszą biskupa, aby erygował kościół św. Ducha w Krobi.

Istniejący już szpital w Krobi pod miastem obowiązuje się, wraz z bractwem ubogich, w roku bieżącym (1440) pozyskać 8 grzywien czynszu dla kapłana tegoż kościoła – arcybiskup wyraża zgodę.

Burmistrz i rajcy z Krobi oraz cała gmina Krobia byli egzekutorami czynszu dla plebana kościoła św. Ducha. Ostatecznie dopiero Maciej Gienza z Kościelnej Wsi, oddając część swojego majątku na rzecz szpitala św. Ducha, przy poparciu burmistrza i rajców Krobi uzyskał decyzję biskupa Jana Lubrańskiego.

Aktu erekcyjnego kościoła dokonał biskup Stanisław Ciołek, z udziałem kapelana szpitala i fundatora Andrzeja Chwiałkowskiego. Zgodnie z zapisem w księdze miejskiej kościół otrzymał dom obok szpitala, ogród i łąkę na przedmieściu oraz wiatrak. Dla tegoż kościoła i szpitala w Krobi Andrzej Chociszewski z Chociszewic (koło Pępowa) przeznaczył 1 grzywnę czynszu rocznego zapisanego na wsi Chociszewie, podobnie Feliks Miaskowski przeznaczył 3 grzywny zapisane na wsi Krzekotowice i Wawrzyn Strzelecki z żoną Agnieszką Siedlecką, zadeklarowali 8 grzywien zapisanych na wsi Strzelce Wielkie k. Gostynia.

W 1523 roku król Zygmunt zezwala duchownym na wykupienie rocznego czynszu za 300 grzywien (na dobrach nie wymienionych) w celu ufundowania altarii w nowo zbudowanej kaplicy przy kościele parafialnym w Krobi. Swój roczny czynsz sprzedaje też na rzecz parafii Jan Kołaczkowski z Kołaczkowic i Wojciech Zakrzewski z Zakrzewa. (W dokumentach podaje się, że dotyczy to altarii św. Anny w nowo zbudowanej kaplicy przy zakrystii kościoła parafialnego w Krobi).

Pierwszym altarystą zostaje fundator, który po swojej śmierci przeznaczył swój dom dla altarii.

W roku 1570 pleban Piotr Boruta Kuczyński jest patronem altarii w kościele św. Idziego w Krobi.

Jan Czacki, altarysta altarii w kościele parafialnym w 1501 roku darował bractwu ubogich 24 grzywny, które ma złożone w depozycie u rajców miasta Krobia, *a za to altarysta winien odprawić w każdą sobotę mszę* (altaria to ołtarz z patronem i opiekunem).

Dokumenty zawierają też imiona studentów z Krobi na Uniwersytecie w Krakowie i tak: 1420 r. Jan syn Andrzeja, 1421 r. Andrzej syn Jana, 1422 – 1429 Błażej syn Marcina, 1429 r. Jan, prokurator causarum i bakałarz, Mikołaj syn Szczepana, 1434 r. Gotard syn Piotra, 1435 r. Klemens syn Mikołaja, 1437 r. Szczepan syn Mikołaja, 1438 r. Michał, syn Jana. Do roku 1530 odnotowano 26 studentów z Krobi (dane wg Müncha).

Najstarsza znana pieczęć miejska z Krobi pochodzi z XVI wieku – odcisk z 1566 roku z wyobrażeniem Chrystusa Zmartwychwstałego, a wokół napis: + S + COMVNE + CIVITATE + CROBIA (M. Gumowski *Pieczenie i herby miast wielkopolskich*, Poznań 1932, s.143).

Kwartalnik Historii Kultury Materialnej 4 z 1956 r. s. 636 określa wyraźnie, że najstarszą osadą w zespole Stara Krobia, Kościelna Wieś i Krobia była Stara Krobia. Tutaj też prawdopodobnie (wg Müncha) była wcześniej osada targowa, któ-

rą następnie przeniesiono nad rzekę Strugę w Kościelnej Wsi, a stąd przeniesiono na plac, obok ówczesnej kasztelanii.

Jeszcze jeden zapis ze *Słownika historyczno-geograficznego ziem polskich w średniowieczu* godny jest odnotowania.

Pod datą 1 III 1375 r. Sułek z Krobi wraz z synem Jaśkiem, obaj pochodzili z Sułkowic, daje biskupowi poznańskiemu swoją wieś po ojcu Crob Sulkonis (dziś Sułkowice), a za to otrzymał 2 wsie w powiecie kaliskim.

Mikołaj Gardzienic z Lubrańca po złożeniu przysięgi wierności w 1517 roku sołtys Jadamowa (Adamowa) zgodził się służyć biskupowi w czasie jego pobytu w Krobi, a podczas nieobecności biskupa – *wyjeżdżać na własnym koniu na odległość 2 mil raz na dwa tygodnie na potrzeby straży zamku biskupiego w Krobi.*

O Jadamowie pierwszy zapis spotykamy w roku 1414 – była to samodzielna wieś, obok miasta Krobia (dziś przyłączona do miasta).

Biskup poznański wyraził zgodę *na pojenie bydła i trzody w stawie w Jadamowie*, pozwolił też na hodowanie tam ryb.

Do Jadamowa należało 5 łanów i 6 patyków roli (w 1510r.), a w 1564 r. 4 i ½ łana roli. (1 patyk = 4,22m)

W 1312 roku nastąpił podział Wielkopolski między synów Henryka Głogowskiego na tzw. *dystrykty* (wg wzoru śląskiego), z których jednym był dystrykt poniecki. Obejmował on blisko 70 wsi rozłożonych w promieniu 15–25 km, a którego część stanowiła dzisiejsza gmina Krobia. Z tego dystryktu wyłoniły się wówczas dobra rycerskie, sąsiadujące z dobrami biskupów poznańskich w Krobi (np. Pudliszki, Niepart).

3. ŚREDNIOWIECZNA DZIAŁALNOŚĆ KOŚCIOŁA I NAJSTARSZE OBIEKTY SAKRALNE W KROBI

Ważnym ogniwem umocnienia państwa i jego pozycji międzynarodowej było z pewnością przyjęcie chrztu w 966 roku.

Rozwój osadnictwa i gospodarki oraz przyjęcie chrztu na ziemiach polskich sprawiły, że wyodrębniły się grupy osób świeckich i duchownych. Organizacja państwa stawała się coraz doskonalsza. Czynnikiem dzielącym dotąd klasę panującą był brak wspólnej ideologii (ówczesne wierzenia nie posiadały walorów jednoczących). Tak więc Mieszko I po przyjęciu chrztu uzyskał poparcie i siłę jednoczącą, a jednocześnie siłę do walki ze swoimi przeciwnikami. Hierarchia kościoła była też wykorzystywana do pełnienia funkcji dyplomatycznych i administracyjnych, a nawet wojskowych.

Przekazanie Krobi i okolicznych wsi przez Przemysła II biskupom poznańskim jest tego wyraźnym przykładem, jakkolwiek ślady chrześcijaństwa na terenie ziemi krobskiej są znacznie wcześniejsze. Odnaleziono cmentarzysko w Karcu z XI wieku, które jest dowodem, że już wówczas tutejsza ludność została objęta działalnością misyjną.

U progu naszego chrześcijaństwa nie można oddzielić kościoła od państwa, kościół był bowiem podporządkowany władzy świeckiej i oddawał wówczas znaczące usługi panującemu i państwu. Początki chrześcijaństwa obejmowały głównie war-

stwy możliwych, a dopiero dwa wieki później rozszerzyło się ono na niższe warstwy społeczne.

Wiele lat wcześniej, przed lokacją miasta Krobi, powstaje tuż obok grodu Krobia, kościół pw. św. Idziego – wówczas jeden z nielicznych obiektów sakralnych w okolicy.

3.1. Kościół pw. św. Idziego

Najstarsze informacje o tym kościele oparte są na legendach. Dwie takie legendy przytacza Jan Długosz. Pierwsza podaje, że kościół ten jest fundacją Władysława Hermana i jego żony Judyty. Na początku XII wieku ufundowali świątynię jako akt dziękczynny Bogu, za to że Judyta, wiele lat niepełodna, urodziła syna Bolesława (III Krzywousty ur. 1086 r.)



6. Kościół pw. św. Idziego z XII wieku w Krobi – najstarsze zdjęcie sprzed 1900 r.

Taką wersję prezentuje Jan Długosz, a następnie publikuje Edward Raczyński. Druga legenda wskazuje na Piotra Dunina jako fundatora tego kościoła i siedmiu innych, dla odkupienia popełnionych grzechów.

Kościół pw. św. Idziego w Krobi wykonano bardzo prymitywną techniką i wielokrotnie w późniejszych czasach przebudowywano. Temat tej świątyni podejmowało wielu historyków: Zygmunt Świechowski, Andrzej Wędzki, Alicja Karłowska-Kamzowa, Maria Pietrusińska, Andrzej Tomaszewski (w latach 1963 do 2003 r.). Praktycznie jednak niewiele nowego napisano o jego powstaniu, większość publikacji dotyczy kolejnych remontów i wyposażenia.

Artur Różański w pracy *Jednoprzestrzenne kościoły romańskie z terenu Wielkopolski*, Poznań 2010 r. pisze, że *peryferyjne miasteczka niezbyt pilnie dążyły do przeprowadzenia np. systematycznych badań archeologicznych*.

Dziś kościół ten jest kaplicą cmentarną i tylko 1 września, w dniu św. Idziego odbywa się tutaj nabożeństwo. Na frontowej ścianie tego obiektu znajduje się kamień z wyrytymi A.D. i cyframi 1140. Jest to prawdopodobnie data budowy kościoła, a nieco niżej *Reform* – 1605 – data kolejnego remontu. Kościół ten zbudowano z kamieni polnych ociosanych, piaskowca i kostki granitowej z domieszką cegły (budowla w stylu romańskim). Obiekt ten wielokrotnie przebudowywano, w całości wymieniono ścianę północną – przyczyn przebudowy nie znamy. Układ obiektu salowy na planie prostokąta zamkniętego od wschodu półkolistą ceglana apsydą, otynkowaną, równej wysokości z nawą główną. Na ścianie wschodniej jest okrągłe okno, a wyżej pas podokapowy.

Elewacja zachodnia została zwieńczona szczytem, na cokole z półkolistym zwieńczeniem. W szczycie znajduje się główne wejście zamknięte łukiem koszowym. W podłużnych wnękach są dwa ciosy z wyrytymi datami – „Ren T w 1929” oraz „Reparat 1802”. Przed renowacją w 1929 roku ściana ta została otynkowana.

Elewacja północna w całości jest dziełem konserwatorskim i wg Artura Różańskiego *w niewielkim stopniu odpowiada*

da stanowi pierwotnemu. W tym miejscu trzeba wspomnieć, że w trakcie wizytacji 2.10.1667 roku I. F. Wolski wymienił murywaną zakrytą zlokalizowaną po stronie północnej kościoła. Historycy zadają sobie pytanie, dlaczego zlikwidowano zakrytą i przebudowano ścianę północną? Wewnątrz kościoła jest drewniany strop, a dach pokryty był gontami, które zniszczył kolejny pożar. W jego miejsce położono w XIX w. dach z materiałów niepalnych (dachówka). Ołtarz późnobarokowy z rzeźbami świętych i pieta, na której umieszczono datę – 1669. Mensa klasycystyczna, ambona z połowy XIX wieku z rokokową rzeźbą anioła. We wnęcie nad portalem są umieszczone jeszcze dwie daty: 1802 i 1929 – są to przypuszczalnie daty kolejnych remontów, rekonstrukcji i konserwacji tego obiektu. Obok kościoła znajdowała się dawniej dzwonnica na dwa dzwony, ślady widoczne są jeszcze na zdjęciu wyżej, ale wg innych zapisów był tam tylko jeden dzwon, który w czasie I wojny światowej został przetopiony na sprzęt wojenny. Wokół kościoła założono cmentarz. W roku 1796 biskup poznański wydał decyzję o powiększeniu cmentarza na terenie przyległym do zniszczonego kościoła św. Idziego w Krobi.

Cmentarze powstały już w III wieku n.e. W Europie administrację przejęli biskupi. Od X wieku rozpoczęto lokalizować cmentarze w obrębie miasta, w bliskości kościołów i z tego okresu przypuszczalnie pochodzi stary cmentarz w Krobi. W XVIII wieku zakazano ze względów sanitarnych lokowania cmentarzy przy kościołach. Wówczas to w Krobi powstaje nowy cmentarz, obok miejsca, gdzie stała szubienica, na skraju miasta. Cmentarz obok kościoła św. Idziego nadal istniał a ówczesny proboszcz, Jakub Jędrzykowski zwrócił się do biskupa o powiększenie cmentarza o część ogrodu należącego do majątku kościoła św. Idziego (*Akta Konsystorza Generalnego Arcybiskupstwa Poznańskiego 1832 – 1846*).

Dokładnej daty powstania tego cmentarza nie znamy.

W Krobi w połowie XIX w. powstał kirkut – cmentarz żydowski, wykorzystywany do 1939 r.

Szubienica, którą wspominamy wyżej istniała w Krobi już ponad 100 lat wcześniej, ale brakuje dokumentów potwierdzających jej wykorzystanie. Sądy kościelne unikały stosowania kary śmierci, a jeżeli taka konieczność zachodziła, wówczas winnego kierowano do sądów cywilnych.

3.2. Kult św. Idziego w średniowieczu

Święty Idzi uważany był za patrona podróżników, pielgrzymów, kupców, handlarzy koni, rycerzy, krzyżowców, myśliwych, rybaków, rolników i ogrodników oraz bezdzietnych małżeństw i karmiących matek.

Zdaniem Stanisława Bobera, na akcentowanie kultu św. Idziego wpływ miały trzy czynniki: 1. Naturalne położenie grodu, nad spławną rzeką lub blisko morza, 2. Pielgrzymki oraz wyprawy krzyżowe i drogi pątnicze, (krzyżowcy na wyprawy zabierali ze sobą relikwie św. Idziego) 3. Saint-Gilles – miasto we Włoszech, gdzie jest grób św. Idziego.

Wincenty Kadłubek w dziele *Kronika polska*, tłum. B. Kürbis, Wrocław 2003r., rozdział 22 opisuje poselstwo Władysława Hermana do Saint-Gilles z intencjami jego i małżonki Judyty. Można tłumaczyć tym zapisy pierwszego kronikarza dziejów Polski, Galla Anonima o fundacji kościoła św. Idziego w Krobi, jak również tym, że Gall Anonim, przebywał w klasztorze Saint-Gilles przed przybyciem na polskie ziemie. (Informacje te dementuje Tomasz Jasiński twierdząc, że pochodził on z benedyktyńskiego klasztoru św. Mikołaja na Lido w Wenecji).

Karol Maleczyński podaje, że z fundacji Władysława Hermana i żony jego Judyty pochodzi dziewięć kościołów: Czer-

lejno, Giebułtów, Inowłódz, Kłodawa, Krobia, Ptkaniów, Tarczek, Zborów.

Reasumując, większość badaczy początków kościoła św. Idziego w Krobi przyjmuje zapisy J. Długosza, że był to XI wiek lub pierwsza połowa XII wieku, że była to fundacja Władysława Hermana.

Pożar w 1757 roku w Krobi nie oszczędził też kościoła parafialnego (fara), a tam właśnie znajdowały się akta miasta i kościołów w Krobi, dlatego więcej wiarygodnych szczegółów z historii tych obiektów nie można podać.

3.3. Kościół pw. św. Mikołaja – fara

(Fara – dawna nazwa kościoła parafialnego, nadal używana)

W XIII wieku wystawiono w Krobi kościół pw. św. Mikołaja. Obiekt był drewniany i przetrwał około 100 lat. Wystawiony był na nieco niższym, podmokłym terenie nad rzeką Struga (Granica).

Z chwilą powstania nowej parafii i kościoła p.w. św. Mikołaja funkcjonowały obok siebie dwie parafie – oddzielała je rzeka nazywana „Granicą”. Zakresu oddziaływania jednej i drugiej parafii nie można dziś określić.

W XV wieku biskup Andrzej z Bnina *siedzący na katedrze poznańskiej od roku 1438 do 1479 wzniósł mурowany kościół parafialny w Krobi na miejscu drewnianego obiektu (1459 r.). Obok kościoła wybudował równocześnie szpital i szkołę miejską.*

Kościół pw. św. Mikołaja w Krobi wystawiony był z cegły palonej.

Rozbudowę kościoła podjął biskup Andrzej Szóldraski, dobudowując do niego wieżę od strony zachodniej (1619 r.).

40 lat później dobudowana wieża runęła, zgniatając część dachu, zniszczyła sklepienie i spowodowała popękanie mu-



7. Najstarsze zdjęcie kościoła farnego pw. św. Mikołaja w Krobi z końca XIX wieku



8. Pocztówka wydana przez miejscowego proboszcza z przełomu XIX i XX wieku

rów (*Opis historyczny kościołów parafialnych w dawnej diecezji poznańskiej – 1830 r.*).

Dopiero kolejny proboszcz tej parafii – ks. Mateusz Ogromniczy podjął odbudowę tego kościoła, nie zachowując jednak wielu szczegółów architektury z XV wieku. Podczas tej odbudowy wieża została przeniesiona na stronę wschodnią.

Nowa świątynia spłonęła następnie w totalnym pożarze miasta w 1757 r. (dane

z dokumentu *Rok kościelny w kościołach parafii krobskiej*).

Kiedy odbudowano kościół po pożarze, 1 czerwca 1763 r. piorun uderzył w nową wieżę, którą przez następne cztery lata odbudowywano. Była to więc trzecia wieża tego kościoła, a druga po stronie wschodniej. Z akt kościoła warto zacytować relację ks. dziekana Masłowskiego:

...kościół terazniejszy zbudował własnym nakładem pan i dziedzic Krobi i klucza krobskiego biskup poznański Teodor Książę Czartoryski, a świętobliwy proboszcz Piotr Gubański kierował całą budową.

Z dokumentów wiemy, że w świątyni wówczas przeniesiono prezbiterium na stronę zachodnią.

Obiekt murowany, odbudowany z cegły palonej, otynkowany, świątynia trzynawowa, bazylikowa, prezbiterium wyższe i niższe dwuprzęsłowe, zamknięte wielobocznie. Korpus nawy pięcioprzęsłowy z kwadratową wieżą od strony wschodniej.

W innym miejscu zapisano: *...kościół przez biskupa T. Czartoryskiego wystawiony jest okazałą budowlą, której posadzka wystłana jest flisami, ale niestety mury gmachu już się rysują – kiepski to musiał stawiać architekt.*

W księgach kościelnych zapisano kosztorys odbudowy kościoła farnego w Krobi w latach 1751–1763, wśród tych zapisów warto wynotować:

...wyzłocenie krzyża, gałki i innych sztuk kosztowało podług pilnego i należytego porachowania, oprócz piwa, które blachmistrz wypił, – 17 483 zł i 3 grosze, a koszt całkowity odbudowy, wg ks. Gubańskiego wynosił 125 856 zł i 13 groszy.

W kościele farnym znajduje się pomnik Jana Czackiego i Anny Chwałkowskiej jego małżonki oraz ich dwóch synów – Ambrożego i Balcera.

Pomnik ów Andrzej Czacki dziekan włocławski, kanonik gnieźnieński w roku 1612 ufundował i przetrwał on pożar i przebudowę kościoła.

Na nagrobku widnieje napis:

Dom Urodzonemu Panu Janowi Czackiemu i P. Annie Chwałkowskiej małżonce jego, Ambrożemu i Balcerowi synom tychże, obiema dorosłym wtóremu i rodzonemu wspólnym z niniejszym potomstwem napis grobowy:

*Oyciec – a więc i matka tu z dwiema syny
Leżą, przy starszych i drobiazdek Iny
Młodszego plemienia z tym pocztem przed Tobą
Dziś stoi o Panie w niebie swą osobą
To szlachetne stadło, a syn trzeci miły
Okrył martwe ciało grobem tej mogiły*

Nagrobek Brozogajskiego wykonany z piaskowca przedstawia rycerza w zbroi w naturalnej wielkości z szyszakiem. Z jednej strony, w dolnej części widoczny jest herb „Korzbok”, z drugiej napis w języku łacińskim – niestety bardzo zniszczony, nieczytelny (1602 r.).



9. Pomnik Brozogajskiego w kościele pw. św. Mikołaja w Krobi z roku 1602 (kopię wykonał Witold Kmiecik)



10. Ruiny wieży kościoła farnego

Generalnie styl kościoła farnego nie jest jednorodny – barokowy z akcentem późnego renesansu (tron biskupi), jest też rokoko (dwie ławy i komody).

Artysta Profesor Marcin Rożek, opracował w latach 1937-1939 projekt przebudowy ołtarza głównego i restaurację malarstwa sklepienia. Prace przerwała wojna, profesor zginął w obozie koncentracyjnym, a jego asystenci podjęli prace w latach 50 XX wieku. Powstał ołtarz główny, który istnieje do chwili obecnej. Nad prezbiterium była chorągiewka z datą 1744 r. – niestety nie wiemy, czego dotyczyła ta data.

Pod rokokową amboną znajduje się chrzcielnica z napisem *factu (m) 1520 renovatu (m) 1762 r. Na pokrywie rzeźba Boga Ojca w tle przyściennym grupa chrztu Chrystusa pod baldachimem.* (zapisy z historii kościoła)

Mimo iż, jak głosi legenda, kościół został postawiony na 100 dębowych palach, w roku 1968 wieża kościoła farnego ru-



11. Ruiny wieży uporządkowano natychmiast po jej runięciu



12. Wieża kościoła farnego, rok 1970



13. Rynek w Krobi, w tle rozbiórka rusztowania odbudowanej wieży (1982 r.)

nęła jeszcze raz, a przed jej odbudową badania gruntu nie potwierdziły tej legendy.

Obok kościoła pw. św. Mikołaja, po stronie południowej, w parku znajdowała się jeszcze w XVII wieku kaplica św. Walentego, ale groziła zawaleniem, więc w 1667 roku ją rozebrano. Nie potrafimy podać, kiedy postawiono dom parafialny w parku, a obok nową kaplicę św. Walentego, która przetrwała do przełomu XIX i XX wieku. Rozbudowano ją na początku XX wieku.



14. Pałac arcybiskupi w Krobi pod koniec XIX wieku, obok kaplica św. Walentego ze strze-listą wieżą.



15. Pałac biskupi i kaplica św. Walentego w parku obok krobskiej fary (wycinek z prasy 1902 r.)

Zachowało się w zbiorach autora zdjęcie już bardzo zniszczone, które zamieszczamy, by pokazać jej ówczesną lokalizację i wieżę.

Przez wiele wieków pałac biskupów poznańskich był w budynku dawnej kasztelanii, przebudowanej w połowie XIX wieku na obiekt szkolny. Obok pałacu był znacznych rozmiarów ogród, a pałac otaczała fosa (jak dawniej kasztelanie) z mostem zwodzonym (w miejscu tego ogrodu dziś jest stadion sportowy).

Po śmierci Prymasa Polski ks. biskupa dr Florianą Stabilewskiego, który obrał sobie za letnią siedzibę właśnie Krobię, opublikowano artykuł i zdjęcie jego letniej siedziby – to chyba ostatnie zdjęcie tego obiektu z przełomu XIX i XX wieku.

Opisując historię kościoła farnego w Krobi, trzeba wspomnieć o zamiarach i korespondencji ks. proboszcza Telesfora Masłowskiego. Ks. proboszcz był zaprzyjaźniony z właścicielem Pudliszek Józefem Łubieńskim, w którego domu poznał włoskiego architekta Lanci, który projektował odnowienie kościoła w Pępowie. Ks. Masłowski chciał ozdobić kościół farny figurą Matki Boskiej Różańcowej. Architekt Lanci polecił architekta z Włoch, profesora i kierownika klasy rzeźby w Królewskiej Akademii w Genui.

Korespondencja trwała dwa lata: 1851-1852 (ks. Masłowski biegle posługiwał się językiem włoskim). Artysta przygotował projekt i przesłał proboszczowi z przewidywanym kosztem wykonania.



16. Projekt figury Matki Boskiej Różańcowej

Koszt wykonania rzeźby z marmuru przeraził proboszcza i mimo zadeklarowanej pomocy Józefa Łubieńskiego z Puddiszek, korespondencja została przerwana i realizacja projektu nie doszła do skutku. Rysunek projektu przywiózł z Włoch Michał Wiszniewski, znajomy Łubieńskich.

W miejscu dzieła sztuki jak pisze sam ks. Masłowski *stoi banalna fabryczna figura...*

Przy kościele parafialnym w 1593 roku istniało bractwo św. Anny, bractwo literackie i różańcowe, założone przez ks. Jana Markiewicza. Bractwo to miało swój statut, w którym zapisano m.in. *§ IV – strzec się pijaństwa i tem obmówek jeden drugiego, bo to szkaradna i sprośna rzecz.*

Wokół kościoła parafialnego czy klasztoru, w średniowieczu koncentrowało się nie tylko życie religijne, lecz również życie kulturalne wspólnoty miejskiej. W XIII wieku potrzeby te były, jak się wydaje, bardzo skromne, ale również o dziełach literackich i malarskich wiemy bardzo mało. Zainteresowanie społeczeństwa miejskiego koncentrowało się na sprawach ekonomicznych i społecznych. Ceniono wówczas szczególnie pracowitość, rzetelność, umiejętność prowadzenia interesów, kalkulowanie zysków, zdolność do podejmowania ryzyka oraz zdolność do pomnażania majątku.

Mieszczañstwo było pierwszym świeckim środowiskiem zainteresowanym zdobywaniem wszelkich umiejętności zastrzeżonych dotąd w praktyce dla duchownych. Stąd nakaz zakładania szkół przy kościołach parafialnych dla osób nie przeznaczonych do stanu duchownego. W Wielkopolsce był to okres XIII i XIV wieku. Aż do XV wieku prawo powoływania rektorów szkół i nauczycieli miał biskup wraz z kapitułą.

Kiedy powołano szkołę parafialną w Krobi nie można ustalić z braku dokumentów źródłowych, jednak już w XV wieku na Uniwersytecie Krakowskim byli studenci z Krobi i Niepartu.

3.4. Kościół pw. św. Ducha (szpitalny)

Na początku XV wieku, za wałami miasta (dzisiejsza ulica Wały), rozpoczęto budowę szpitala. Na ówczesne czasy był duży i okazały. Brama wrocławska, podobnie jak pozostałe bramy, były już na stałe otwarte, a tuż obok postawiono nowy obiekt – drugi szpital w Krobi dla biednych. Pierwszy mieścił się naprzeciw kościoła farnego i miał dwie izby, drugi na poboczach miasta.

„300 łokci dalej” wzniesiono kościół dla chorych i biednych pw. św. Ducha.

Był to początek XV wieku, skoro biskup poznański Stanisław Ciołek ustanowił przy tym kościele proboszcza (biskup S. Ciołek zmarł w 1438 r.). Kolejne nadania tytułu proboszcza kościoła szpitalnego w Krobi odnotowano w latach 1513, 1518, 1557 i późniejszych. W archiwach diecezji poznańskiej zachowały się tylko nieliczne dokumenty tego kościoła, z których wynika, że fundatorem i inicjatorem szpitala był Andrzej Chwiałkowski, pierwszy przełożony tego szpitala. Ks. Maśłowski zapisał w XIX wieku, że kościół św. Ducha w Krobi został wystawiony ze składek obywateli Krobi i całego klucza krobkiego z przeznaczeniem dla chorych i ubogich.

Wg zapisów w księdze parafialnej z XVIII wieku miasto dbało o kościół i o szpital w Krobi.

A oto inne zapisy:

...dwa obrazy malował malarz Poniecki y dwie tafle do tych obrazów robił stolarz Sarnowski – to prawdopodobnie mieszkańcy Ponieca i Sarnowy.

...ołtarz S Jana Nepomucena wystawiłem z obrazami, kosztowało mnie to 240 dice dwieście czterdzieści.

Dokładny opis kościoła św. Ducha znajduje się w sprawozdaniu z wizytacji parafii szpitalnej z 1778 roku sporządzony przez ks. Rokossowskiego.

Autor pisze: ...kościół jest drewniany, pokryty drewnianymi gontami, w części już zgniłymi. Wewnątrz znajduje się chór z małymi organami, a okna są wyłożone szkłem. Do kościoła wiodą dwoje drzwi, jedno od frontu, drugie boczne, w obu przypadkach z przedścionkami. Od strony frontowej jest wieża z drzewa wystawiona, pokryta szkodłami. Wieża ta niestety chyli się ku upadkowi...

Z zapisów wiadomo, że na wieży wisiały trzy dzwony, ale je pozdejmowano, bo jeden był pęknięty, a i wieża udźwignąć dzwonów już nie mogła.

W tym kościele było 5 ołtarzy: ołtarz główny z obrazem Matki Boskiej, rama częściowo pozłacana, ołtarz po stronie ewangelii drewniany i częściowo pozłacany, ze św. Józefem oraz ołtarz św. Jana Nepomucena, również w części pozłacany.

Przy kościele była zakrystia *dobrze wyposażona* – jak odnotował ks. wizytator.

Proboszcz tego kościoła – *miał dochody ze szpitala i wiatraka.*

Z zapisu z 1711 roku wynika, że wiatrak ma już 130 lat i jego stan nie jest najlepszy, ale nadal jeszcze pracuje.

Z rewizji tego kościoła z XVIII wieku wynika, że: *wieża tego kościoła została postawiona błędnie, gdyż wiązanie nie wychodzi od samego fundamentu, a tylko jest lekko przyczepione do kościoła...*

W podsumowaniu tej wizytacji jest wniosek by:

Ołtarz św. Barbary przenieść – za sprawowanie opieki duchowej nad szpitalem – do kościoła farnego, a całą resztę sprzedać i dochód przekazać do kościoła farnego za sprawowanie w ostatnich latach opieki.



17. Kościół szpitalny pw. św. Ducha w Krobi (zdjęcie z 2008 r.)

O szpitalu przy kościele św. Ducha mamy bardzo skromną informację z 1610 roku.

*Szpital św. Ducha za miastem wystawiony z drzewa glinę ob-
lepiony nie wiadomo przez kogo został ufundowany. Zawiera w so-
bie dwie izby jedna dla ubogich, druga dla chorych i kalek.*

Szpital posiada własną łaźnię i inne przynależności...

Nie znamy daty, kiedy kościół św. Ducha przestał pełnić rolę kościoła szpitalnego, ale w 1869 r. magistrat krobcki rozpoczął budowę nowego szpitala, tym razem miejskiego (nie podaje się, w którym miejscu). Miejskowy proboszcz był przeciwny temu pomysłowi, ale nie wiemy jak ów problem został rozstrzygnięty.

3 sierpnia 1925 roku, kiedy podejmowano próbę odbudowy kościoła św. Ducha w Krobi, w blaszanej puszcze pod krzyżem znaleziono list napisany w 1829 roku, warto przytoczyć pełen tekst tego listu, w wersji dosłownej:

W imię Trójcy Przenajświętszej – Amen

*Wszystkim obywatelom i mieszkańcom miasta tutejszego Kro-
bi i dla ich wiekopomnej pamięci umyśliłem zostawić następane wia-
domości.*

*Kościół tu w mieście pod tytułem św. Ducha będący przez lat
prawie osiemnaście tak zrujnowany, iż nie mógł być do odprawia-
nia nabożeństwa użytkowany, gdyż po większej części przez swą
dawną istność, a szczególnie przez słabe założenie pierwiastkowego
fundamentu zawałił się, a reszta przez obrócenie takowego w cza-
sie przechodu różnych wojsk w wojnie francuskiej z Moskwą od roku
1811–1814 na skład rządowego magazynu zupełnie zrujnowano.*

*Szczątki więc tego kościoła rząd krajowy pruski czyli prze-
świetna królewska rejencja poznańska za zniesieniem się z prze-
świetnym konsystorzem arcybiskupem poznańskim zadysponowała
przez publiczną licytację sprzedać.*

*Po takiej więc wiadomości obywatele tutejsi, napętnieni bę-
dąc duchem religii i widząc farny kościół pod zarządem proboszcza*

WJ księdza Andrzejewskiego upadający, zaczęli starać się u podpisanego burmistrza, ażeby kościół ten nie tylko nie był sprzedany, ale owszem prosili, iżby choć przez najtrudniejsze sposoby mógł być wyremontowany, i tak w krótkim czasie wystarano się niejaką część funduszy z dzierżawy, propinacji wódki miasta tutejszego, obrócono na zakupienie potrzebnych materiałów do tej budowy.

Prócz zaś tego, nie było widoku uzyskania i wynalezienia większego funduszu, a restauracja kościoła tego oprócz materiałów wszelkich wedle zrobionego z budowniczym JW. Panem Konrade z Sarnowoy kontraktu, przeszło czternaście set talarów kosztować miała.

Przekonawszy się atoli o tak mocnej i nieugiętej obywateli tutejszych chęci przeprowadzenia tej świątyni boskiej do dawnej istności i przez których pobudzony byłem do wzięcia na siebie obowiązku trudzenia się tak stalunkiem o potrzebny fundusz do tego celu, jak też kierowaniem tej całej budowy.

Staratem się więc z pomocą moich przyjaciół J Pana Trawińskiego i J Pana Łukasza Jakubowskiego, asesora magistratu prosić przez pisma w mnogich ilościach wysyłanych w okolicę dość odległą do dobroczynnych i bogobojnych obywateli i szlachty o udzielenie wsparcia funduszów do tej budowy potrzebnych.

Wskutek czego za pomocą Opatrzności Najwyższego Stwórcy znalazło się wielu takich dobrodziejów, którzy z ochotą dość hojne ofiary przeznaczycy, a mianowicie wielkiego wspomnienia godni Jaśni Wielmożny hrabia Józef Łubieński, dziedzic dóbr Pudliszki ofiarował ze swojej dobrowolnej łaski i najpierwszy 35 000 cegieł, następnie Jaśnie Wielmożni hrabiowie Józef, Stanisław i Alfred Mycielscy z Chociszewa ofiarowali drzewo, cegły i nieco dachówki tudzież inni szlachta przykładali się w podobnych i innego rodzaju materiałach, a parafianie zaś tutejsi przez sprowadzanie tych materiałów swoim pociągiem dokładali stalunku..

Mimo jednak tych wszystkich ofiar z wielką trudnością przychodziło mi te restaurację w ciągu prawie lat pięciu do skutku przy-

przewodzić, ciągła jednak staranność moja i nieodstępne zamiary przywiodły do tego punktu, że właśnie dnia 21 października 1829 r po ukończeniu już wszystkich robót mularskich, gałkę świeżo odzłoconą wraz z krzyżem za pomocą Pana Boga na wieżę kościoła zaprowadzona została, w którą niniejszą konotację w przytomności wielu osób tutejszych i duchowieństwa tutejszego a mianowicie Wielmożnego J. księdza Sebastiana Winowicza, który również przez swoje publiczne i częste z ambony zachęcania obywateli i parafian, wiele się do tej budowli przyłożył, – włożyliśmy aby potomność przyszła, jeżeli kiedy to pismo czytać będzie o szczytnych działaniach tych zawiadomioną była.

W czasie tym było tylko w Krobi i przy kościele farnym trzech księży z których proboszczem był WJ ksiądz Gasper Andrzejewski, wikariuszami zaś wspomniany WJ ksiądz Sebastian Winowicz i WJ ksiądz Michał Opalski, którym w tym roku połączywszy tutejsze prebendy św. Ducha i św. Idziego z almariami św. Anny i Miłosierdzia Pańskiego, które im przez wyznaczonego proboszcza wydarte po długiej o to korespondencji z rządem świeckim i duchownym przez komisję rządowe pod ich zarząd oddane być mają.

Więcej szczegółów nie opisuję, ile nie że z dobroci swej nie są warte, a z tych każdy tak jak i my doświadczyć może.

Pismo to własnoręcznie podpisuje się:

Krobia 21 października 1829r

Magistrat i Rada Miejska oraz przytomni

Przybylski, burmistrz

Szymanowski, Jakubowski – asesorowie

Conradi Maumeister

Sikorski, radca

Wojciech Urbański – cechmistrz

Franc Latosiński – cech szewców

Butkiewicz Walenty – radca

Kortylewski – radca

Feliks Matyliński – radca

Osiecki Józef – cech piwowar

Gryczyński – cech młynarzy

Jakub Urbański – kowal

*Boguszewski Maciej – cech krawców Paweł Drozdowski – płóciennik
Grzegorz Adamowicz – radca*

Na marginesie tego dokumentu dopisano:

...w tym roku został zawarty pokój Rosji z Turcją po długiej i krwawej wojnie...

Drugi zapis jest w języku niemieckim (dziwne):

Salomon Laskowicz, właściciel karczmy dominialnej, propinator propinacji wódczanej w Krobi w czasie, gdy odbudowywano kościół św. Ducha, który poza dzierżawą dał jeszcze zwózkę i pieniądze – S. Laskowicz jest żydowskiego wyznania.

Pod spodem widnieje podpis:

„Samuel Landek z Bojanowa czasowo tu w Krobi i Karol Jakubowski, Polizei Diener”

Na tym dokumencie jest jeszcze szereg notatek Janiszewskiego dotyczących kościoła i szpitala. Między szpitalem i kościołem, a władzami świeckimi w sprawach administracyjnych, przez lata toczyły się różne spory. Z tych notatek wynika, że szpitalem w 1861 roku zarządzał magistrat, który podjął budowę nowego szpitala. Ówczesny proboszcz energicznie protestował i spowodował przerwanie budowy.

Jest wokół Krobi wiele świątków, figur i krzyży, ale tych obiektów nikt nie inwentaryzował i nie rejestrowano ich w księgach kościelnych (podobnie jak w innych parafiach).

Dziś w Krobi jest jedna parafia, obejmująca kilka okolicznych wsi. Jest proboszcz i dwóch księży – wikariuszy. Kościół św. Idziego zamieniono na kaplicę cmentarną, a okalający ją cmentarz po II wojnie światowej znowu jest użytkowany. (jest tam kilka grobów z prochami tutejszych mieszkańców z XIX wieku, ale o te zabytki niestety nikt nie dba).

W 2011 roku obok kościoła farnego wystawiono pomnik papieża Polaka – świętego Jana Pawła II, a obok kościoła park,

wydzierżawiony miastu na kolejnych 15 lat, który nazwano również imieniem Jana Pawła II.

W księgach kościelnych, które zachowały się w archidiecezji poznańskiej znajdują się adnotacje, które warto przytoczyć *szpital przy kościele parafialnym w Krobi jest z drzewa postawiony, jest w dobrym stanie tylko jedna wielka izba, obok jest pięć małych izdebek. Dom ten postawił Stanisław Konarzewski i obrócił go na szpital dla ubogich przydarwszy dodatkowo na wieczny fundusz 150 zł polskich, które obywatele Krobi użyli na naprawę dzwonu. W szpitalu jest teraz 5 ubogich utrzymujących się z jałmużny.*

Na rzecz tego szpitala przekazała Agnieszka Kaczkowska 100 zł polskich.

W czasie wizytacji szpitala ks. Libowicza (1725) stwierdzono: *szpital był drewniany sąsiadujący ze szkołą zapadł się podczas urzędowania na tym probostwie ks. Dziekańskiego, proboszcza tegoż kościoła, nawet szczątki rozebrał i gdzie indziej przewiózł.*

Z zapisów wizytacji w 1741 i 1778 roku wynika, że szpital przy kościele farnym był najpierw zlokalizowany na terenie cmentarza wokół kościoła, a następnie został rozebrany i przeniesiony na drugą stronę ulicy przed kościołem (dziś ulica Poznańska).

Wniosek z powyższych zapisów jest taki, że były dwa szpitale – jeden przy kościele farnym, a drugi przy kościele św. Ducho, wybudowany ze składek obywateli Krobi i okolicznych wsi.

Biskupie miasto Krobia przez wiele wieków gromadziło swoje dokumenty dotyczące miasta i dóbr biskupich klucza krobkiego tylko w zapisach kościelnych, a każdorazowy proboszcz działający z upoważnienia właściciela (biskupów poznańskich) część dokumentów przekazywał do archidiecezji. Ostatni spis archiwalnych akt sporządził ks. Barciszewski w roku 1842. Zachowały się 54 pozycje, nawet księgi z 1439

roku, z 1693 i 1746, ale znaczna część tekstów jest bardzo trudna do odczytania.

Z tych zapisów np. wynika, że w 1773 roku zniesiono święta kościelne: św. Agnieszki, Macieja apostoła, Józefa, Wojciecha, Filipa, Jakuba, Anny, Wawrzyńca, Michała i Wtorek Wielkanocny.

Na marginesach ksiąg kościelnych można było też odczytać: *27 kwietnia 1778 r. przyjechał do Krobi generał pruski z wojskiem, stanął na polach obok Adamowa, zniszczył ogrody i płoty.*

W roku 1780 burmistrzem Krobi był Wojciech Wlekliński, a miejskim lekarzem Szwarc.

W 1703 roku magistrat Krobi ustalił stałego stróża polnego, który pilnował zbóż miejskich (biskupich).

W 1767 roku Krobia sprawiła sobie „sikawkę” dla ochrony przed pożarem domów ze słomianym dachem.

W roku 1752 spadł taki deszcz w dzień św. Marka o 5 po południu, że woda przelewała się przez groble i zalała zboża i dobra ogrodach.

W 1722 roku zapisano, że w Dzień Trzech Króli nawiedził Krobię znowu pożar – podczas rannej mszy, w rynku i od pożaru zgorzały 4 domy w południowej części rynku od domu Walentego Trąbczyna.

3.5. Kościół ewangelicki

Pod koniec XIX wieku wybudowano jeszcze w Krobi czwarty kościół, ewangelicki. Niestety bardzo mało wiemy o wyposażeniu kościoła, jako że parafia ewangelicka istniała zaledwie kilkanaście lat. W trakcie remontu wieży kościoła pw. św. Mikołaja w Krobi odnaleziono mszał kościoła ewangelickiego, na którego drugiej stronie znajduje się ręczny zapis w. j. niemiec-

kim z 1906 r. *Jezus mówi, Jestem prawdą i życiem. Kto we mnie wierzy żyć będzie choć zaraz umrze Helene Kreczmar 1906.*

Jest też druga adnotacja z lat 1940 – 4.11.1941 *zabrane z sobą przy przesiedleniu z parafii (gminy kościelnej) Pasttal w Besarabii, Adolf Härter, Pastor Krobia 25 maja 1942.* (oryginał w zbiorach autora).



18. Kościół ewangelicki w Krobi – pocztówka z początku XX wieku. W głębi pastorówka

W czasie II wojny światowej wieża tego kościoła została zniszczona, a w latach pięćdziesiątych XX wieku obiekt przebudowano na kino, a następnie na Dom Kultury. Pastorówkę przebudowano wówczas na ośrodek zdrowia i mieszkania na piętrze, zmieniając architekturę całego obiektu.

Parafia ewangelicka i szkoła przy tej parafii funkcjonowały do końca XIX wieku do 1918 roku, a pastor pozostał jeszcze w Krobi do 1942 roku.

3.6. Synagoga

Trzeba w tym miejscu dodać, że w Krobi była też synagoga, ufundowana ze składek wiernych w połowie XIX w. przy ul. Rynek 4. Synagoga była użytkowana do około 1920 r. W 1934 r. mimo protestów krobskich Żydów, obiekt został sprzedany Franciszkowi i Jadwidze Sikorskim, którzy wcześniej użytkowali już parter tego budynku. Obiekt rozebrano w 1993 r. Wyposażenie synagogi jest prawdopodobnie w rękach prywatnych. W latach trzydziestych pozostały w mieście tylko cztery rodziny żydowskie.



19. Synagoga w Krobi

4. ZABYTKI KROBI

Najstarszymi zabytkami Krobi są kościoły: św. Idziego, św. Mikołaja (fara) i kościół pw. św. Ducha (szpitalny) oraz Wyspa Kasztelańska. Do zabytków Krobi zaliczyć należy również obiekty z XIX wieku: budynek poczty przy ul. Kobylińskiej (liczący około 200 lat), stajnie dla koni poczty konnej (około 190 lat), ratusz oraz szereg budynków mieszkalnych z końca XIX wieku, tak przy rynku jak również przy bocznych uliczkach. Budynek szkoły ewangelickiej przy ul. Grunwaldzkiej, budynek szkoły w miejscu dawnej kasztelanii „na fosie”, gazownia – to obiekty liczące ponad 100 lat. Nie wszystkie są wymieniane w *Katalogu Zabytków Sztuki w Polsce*, tom V, zeszyt 4 Powiat Gostyński wydany przez Instytut Sztuki Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 1961r.

Nie sposób wymienić wszystkich pozycji umieszczonych w tym katalogu, ale trzeba wspomnieć o kilku:

- ambona rokokowa z reliefowymi przedstawieniami Chrystusa Nauczającego na korpusie i balustradzie schodów,
- chrzcielnica kamienna, rokokowa z napisem „*factu [m] 1520 renovatu [m] 1762*”, na pokrywie rzeźba Boga Ojca, w tle przyściennym grupa chrztu Chrystusa pod baldachimem,
- tron biskupi późnorennesansowy około 1630 r.,
- trzy konfesjonały rokokowe, dwie ławy rokokowe, na jednej data 1764 oraz figurka św. Mateusza i aniołki barokowe,

- dwie komody w zakrystii – rokokowe,
- dwie ramy feretronów późnobarokowe,
- portrety trumienne na blasze z tablicami inskrypcyjnymi i kartuszami herbowymi Andrzeja (654) i Piotra (1657) Pudliszkowskich oraz Barbary Pudliszkowskiej,
- krucyfiks późnobarokowy,
- płyta nagrobna, kamienna Baltazara Czackiego,
- monstrancja z 1721 r. fundacji Walentego Sowczyńskiego, druga rokokowa z połowy XVIII wieku,
- kielichy późnogotyckie, fundacji Jakub Koźminka z wyrytymi postaciami świętych z napisem fundacyjnym i datą 1496, którą wykonał poznański złotnik Mikołaj Auerhan,
- relikwiarze w kształcie monstrancji z 1781 r. ze znakiem złotniczym z Wrocławia,
- łódka na kadzidło z 1745 r.,
- na plebanii obraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem z kościoła filipinów z Głogówka pod Gostyniem z datą 1542, konserwowanym w 1952r.,
- trzy portrety proboszczów krobskich z połowy XVIII i początku XIX wieku, pieta z kościoła św. Idziego z datą 1669, lichtarze cynowe, dwa z datą 1774, kadzielnica z połowy XVIII wieku.

Nie wiemy czy wszystkie te zabytki znajdują się nadal w miejscowej parafii, wiemy natomiast, że pieta, po renowacji pozostała w archidiecezji poznańskiej.

Zabytkiem jest również ratusz zbudowany w połowie XIX wieku na miejscu starszego, wzmiankowanego w 1793 r. *pseudoromański, murowany, otynkowany, parter boniowany, piętrowy i podpiwniczony.*

Wnętrze trzytraktowe, na osi fasad wzdłużnych trzyosiowe dwustronne ryzality zwieńczone krenelażem na krokoszytkach. Dach czterospadowy z wieżyczką zwieńczoną krenelażem i z poli-

gonalnymi wieżyczkami narożnymi (to dosłowny wypis z katalogu wspomnianego wyżej).

W katalogu wspomina się również o *zamku na wyspie – wczesnośredniowiecznego grodu, następnie zamku biskupiego, przy budowie, (lub przebudowie), którego współdziałał architekt Jan Babtysta Quadro w 1551r.* Obiekt rozebrano w pierwszej połowie XIX wieku i *przystosowano dla potrzeb szkoły.*

Do obiektów zabytkowych miasta z pewnością należy zaliczyć młyn, który liczył sobie ponad 140 lat i funkcjonował jeszcze w latach osiemdziesiątych XX wieku. W XX wieku młyn był w rękach Kulczyńskich, po II wojnie światowej, a ściślej, po przejęciu przez państwo, młyn był w rękach miejscowej Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopska. Kiedy i ta firma upadła, młyn przestał funkcjonować.

Dziś w tym miejscu jest plac parkingowy, a może i teren pod przyszłe inwestycje. Ocalały mieszkania tuż obok młyna, ale wymagały poważnego remontu.

Do obiektów zabytkowych miasta należy zaliczyć również gazownię w Krobi, która została oddana do użytku w 1910 roku. Gazownia działała do 1976 roku, do czasu doprowadzenia do Krobi gazu ziemnego. Budynek i teren zakładu władze przekazały Państwowemu Przedsiębiorstwu Gazownictwa w Poznaniu. W 2013 roku Gmina Krobia obiekt odkupiła. Opracowywana koncepcja przestrzenna zagospodarowania terenów w centrum miasta obejmuje również budynek gazowni.

W Krobi jest znacznie więcej obiektów dobrze zachowanych (około 55), które mają ponad 100 lat. Są to prywatne budynki mieszkalne, zadbane, które prawdopodobnie przetrwają jeszcze wiele lat.

4. ZABYTKI KROBI



20. Młyn parowy w Krobi (zdjęcie z 1986 r.) Spłonął w 2007 r. i nie został odrestaurowany



21. Pożar młyna w Krobi – maj 2007 r.



22. Gazownia w Krobi, obiekt z 1910 roku, (zdjęcie z 1978 r.)



23. Mapa powiatu krobskiego z 1798 roku (zbiory Muzeum w Gostyniu)

5. POWIAT KROBSKI

W wyniku II rozbioru Polski wojska pruskie już w styczniu 1793 r. wkroczyły do Wielkopolski, a w lutym tego roku do Krobi. Największą zmianą w historii Krobi była decyzja władz Prus dotycząca odebrania kościołowi dóbr biskupów poznańskich, w tym miasta Krobi i wsi tzw. *Biskupizny* w 1794 r., które zamieniono na dobra rządowe. Dobra te wydzierżawiono Michałowi Rynkowskiemu za roczny czynsz 6053 talary, a siedziba urzędu dzierżawcy była w Chumiętkach. Naddzierżawcą rządowym został Niemiec – Karol Ferdynand Schadz. Jedyne Żychlewo zostało wydzielone i wydzierżawione Teodorowi Rarczyńskiemu.

Krobia i okoliczne miasta oraz wsie weszły w skład nowo utworzonego powiatu krobkiego obejmującego 198 miejscowości, w tym 9 miast leżących w regionie poznańskim, nazywanym *Prusami Południowymi*.

Powiatem kierował odtąd landrat, któremu podlegały wszystkie sprawy finansowo – administracyjne, z wyłączeniem spraw miejskich. Pierwszym landratem został Ślązak – Bogusław von Haza.

Taki układ administracyjny przetrwał tylko do roku 1806.

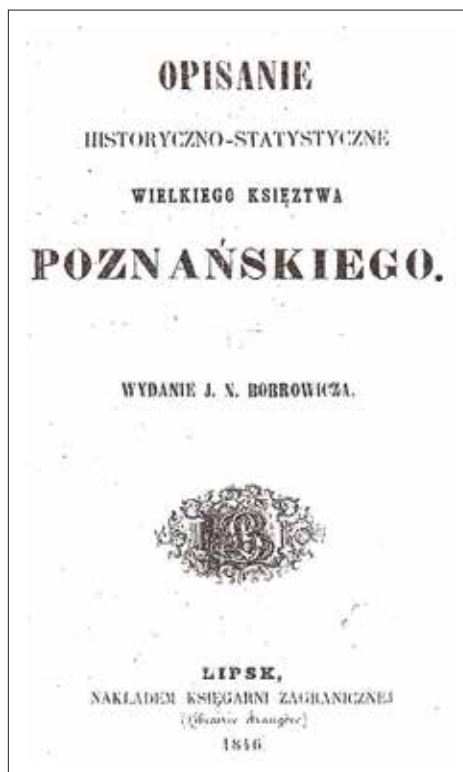
Do powiatu krobkiego należały miasta: Rawicz, Gostyń, Jutroszyn (dziś Jutrosin), Poniec, Sarnowo (dziś Rawicz-Sarnowa), Miejska Górka, Dubin, Piaski i naturalnie Krobia.

Zachowała się mapa powiatu krobkiego z 1798 roku, którą zamieszczamy poniżej. (oryginał w Muzeum w Gostyniu)

W 1815 roku Krobia i sąsiednie wsie dostają się znowu pod panowanie Prus. W nowo utworzonym Wielkim Księstwie Poznańskim przywrócono poprzedni układ i nazwy urzędów.

W 1823 roku władze pruskie wprowadziły podział na okręgi wójtowskie. Większość wsi wokół Krobi należała do wójtostwa krobkiego.

W okręgu wójtowskim Krobia były wsie: Chwałkowo, Ciołkowo, Karzec, Kokoszki, Kuczyna, Kuczynka, Pudliszki i Ziemin.



24. Strona tytułowa publikacji z 1846 r.

4. POWIAT KROBSKI

I. OPIS OGÓLNY.

716. Powiat Krobski graniczy na północ z powiatem Kosińskim i Szremskim; na wschód z powiatem Krotoszyńskim i częścią okręgu regencyjnego Wroclawskiego; na południe z tymże okręgiem regencyjnym; na zachód z powiatem Wschowskim.

717. Kraj powiatu Krobskiego jest równy wyjąwszy niektórych wzgórz około Gostynia, Ponica i wsi Bartoszewice.

718. Głównym sposobem zarobkowania mieszkańców powiatu jest rolnictwo i chów bydła. — Na koniec r. 1837 liczano w powiecie koni i źrebiąt 6.876; bydła rogatego 23.319; owice 440.391; kóz 443; świń 7.169; w ogóle sztuk 447.468. ⁷⁾ Na jedną milę □ jeograficzną wypadało koni 349; bydła 1222; owice 5.783; kóz 8; świń 376; w ogóle sztuk 7.725. Powiat zatem Krobski należał do jedenastu powiatów najzamożniejszych w dobytek i w ich rzędzie zajmował pierwsze miejsce. Jest więc w całym Księstwie Poznańskim w tym względzie, najzamożniejszym.

719. Powiat Krobski zawiera obszerności mil □ jeograficznych 19,09, albo włók polskich 6.236, albo morgów Magdeburgskich 410.191. ⁷⁾

720. Urodzajność ziemi w powiecie oznaczyć można jak następuje: bardzo urodzajnego gruntu 436.693 morgów; średniego gruntu 136.749 morg. Mad.; letniego 136.749 morgów.

721. Ludność ogólna powiatu wynosiła w 1837, podług

¹⁾ Hoffmann, Beschreibung des Preussischen Staats.

⁷⁾ Na jedną milę kw. jeograficzną idzie podług Gothebaa włók 385,68 podług Zeidliza morgów Magdeburgskich 21,500,3.

25. Strona dotycząca powiatu krobskiego. Z publikacji Opisane historyczno-statystyczne Wielkiego Księstwa Poznańskiego z 1846 r. strony 218 – 235 „Powiat Krobski”

Wybór Krobi na siedzibę powiatu wynika prawdopodobnie z tego, że był to jeden z najbogatszych okręgów w ówczesnej Wielkopolsce.

W tym powiecie było 6 okręgów policyjnych: Sarnowski, Jutrosiński, Krobski, Gostyński, Bojanowski, Poniecki. Miasta: Rawicz, Bojanowo, Jutrosin, Poniec, Krobia i Sarnowa

podlegały bezpośrednio pod landrata. (W biurze landrata pracował dziadek Stanisława Fenrycha z Pudliszek – Adam Wiktor Fenrych 1837 r.)

(Landrat to w dawnych Prusach naczelnik powiatu, przewodniczący obrad sejmiku powiatowego, szef administracji powiatu).

Powiat krobski rozpoczął budowę drogi bitej, nazywanej gościńcem wrocławskim, z Rawicza przez Krobię, Gostyń, Śrem.

Istniały już dwa trakty: Rawicz – Miejska Górka – Kobylin i Rawicz – Bojanowo – Rydzyna – Leszno.

W Rawiczu był wówczas zwierzchni urząd pocztowy (stacja konna). Urzędowi temu podlegały poczty: w Krobi, Bojanowie, Gostyniu, Miejskiej Górcie. Poczty listowe znajdowały się w Poniecu, Jutrosinie i Sarnowie. Poczty te odbierały i wysyłały tylko listy.

W powiecie krobskim było 10 miast, 79 majątności oraz 238 wsi i osad. (Wszystkie informacje o powiecie krobskim pochodzą z *Opisu historyczno-statystycznego Wielkiego Księstwa Poznańskiego Bobrowicza*).

Kilka słów o miastach:

GOSTYŃ – miał w 1811 r. 241 dymów (domów) i 1301 mieszkańców, w mieście była synagoga, a pod miastem klasztor o.o filipinów nazywany Jasną Górą (klasztor stawiany był na wzór kościoła weneckiego – Della Salute). Ludność zajmowała się głównie płóciennictwem i tkactwem oraz garncarstwem. W Gostyniu były 4 jarmarki rocznie, które na ogół trwały 3 dni – i tak np. 1, 2, 3 marca, 11,12 i 13 lipca. Poczta gostyńska jeździła do Książa, Koźmina i Krobi.

RAWICZ – miasto położone w pobliżu granicy śląskiej, miało w 1811 roku 935 domów i 7479 mieszkańców. Był tutaj kościół katolicki, kościół protestancki i synagoga. W Rawiczu urzędował landrat, inspekcja solna i sąd miejski. Miasto mia-

ło szkołę, seminarium, dom sierot, szpital, *dom kary* i szkołę dla zaniedbanych dzieci. Był tu też zamek wystawiony przez Przyjemskich (już nie istnieje). Prawa miejskie zostały nadane miastu w 1832 r.

BOJANOWO – *leży przy trakcie z Rawicza do Leszna*, w 1811 roku było tam 409 domów i 2673 mieszkańców. Miasto miało kościół protestancki, synagogę, ratusz i szkołę miejską. Ludność zajmowała się głównie sukiennictwem (250 sukienników). Miasto należało do Żychlińskich. Prawa miejskie nadano 24 lipca 1834 r. Założycielami miasta byli Bojanowscy i osadzili tu Niemców. *Poczta konna kursowała do Leszna, Gostynia, Krobi i Rawicza.*

PONIEC (Punitz) – *miasto leży przy trakcie z Krobi do Leszna nad Kopanicą*. W 1811 roku były tu 262 domy i 1429 mieszkańców. *Jest w mieście kościół katolicki, a mieszkańcy trudnią się głównie chowem bydła, warzeniem piwa, gorzelnictwem i tkaniem płótna, tudzież fabrykacją krochmalu.*

Miasto zostało założone w 1392 roku *za przywilejem Władysława Jagiełły*. Byli tutaj Ponieccy herbu Ostoja, następnie Miaskowscy herbu Bończa, dalej Rydzyńscy. *W roku 1704 zaszła tu bitwa między Karolem XII dowodzącym Szwedami i generałem Szulenbergiem Saskim zasłaniającym Augusta II, uchodzącego z Warszawy. Jest tu poczta listowa konna do Krobi i Rawicza.*

(W opracowaniu tym jest naturalnie znacznie więcej szczegółów i opisane są jeszcze inne miasta powiatu krobkiego).

KROBIA – miała zamek wystawiony na miejscu dawnej kasztelanii, który po przeniesieniu kasztelanii do Karca funkcjonował jako zamek (pałac) biskupów poznańskich, który podobno został wybudowany przez architekta włoskiego – Joanne Quadro.

W XIX wieku obiekt przebudowano na szkołę, a dziś jest tam biblioteka i biura Urzędu Miejskiego.

Powiat podzielony był na okręgi. Do okręgu krobskiego należały: Babkowice, Bielawy, Chociszewie, Dąbie, Elencin, Hutay Kleparskie, Ludwinowo, Pampowo (Pępowo), Siedlec, Chwałkowo, Wowin, Włostowo Wielkie i Włostwo Małe, Ciołkowo, Czarkowo, Drzewce, Franciszkowo, Glapa, Wymysłowo, (Gembice), Krzekotowice, Magdalenowo, Krzyżanki, Karzec, Kokoszki, Kuczyna, Kuczynka, Pudliszki, Rogowo, Rokosowo, Aleksandrowo, Grodzisko, Łęka Mała, Żytowiecko, Teodozewo, Skoraszewice, Wilkonice, Wilkoniczki, Ziemiń.

Mieszkało tam razem 6 158 mieszkańców.

Ludność powiatu krobskiego wynosiła:

<u>Miejscowość</u>	<u>dymów/domów</u>	<u>ludność</u>
Rawicz	913	8 316
Bojanowo	420	2 300
Jutrosin	219	1 691
Poniec	256	1 680
Sarnowo/Sarnowa	191	1 550

Ponieważ archiwa nie posiadają dokumentów z historii wsi w powiecie krobskim, na kolejnych stronach zamieszczamy kopie publikacji na ten temat z 1846 roku z cytowanego wyżej *Opisanie historyczno-statystyczne Wielkiego Księstwa Poznańskiego Bobrowicza*.

747.

I. OKRĘG SARNOWSKI

Miejscowość	Właściciel	Nier. wsi		Nazwanie wsi i osady	Dymy	Ludność
		włośc.	innej			
1) Stare Chojno	Pomorscy	4	—	Stare Chojno	20	162.
		1	—	Podborowo	10	57.
2) Nowe Chojno	Włościanie Czarnecki Marcelli	2	—	Zawady	22	447.
		3	—	Nowe Chojno	23	238.
		4	—	Ląka	19	155.
		—	—	2 Leśny dom fol.	4	42.
3) Miejska Gorka	Ks. Sulkowski	—	—	3 Kuleczki	11	71.
		—	—	4 Karolinow kol.	8	50.
		—	—	5 Mała gorka fol.	1	11.
		—	—	6 Goruski klasz.	1	5.
		—	—	5 Niemarzyn	28	218.
		—	—	6 Rozstepniewo	29	191.
		—	—	7 Roszkowo	3	107.
		—	—	8 Roszkowo fol.	46	254.
		—	—	7 Rzyczkowo	9	84.
		—	—	9 Sobiałkowo	57	474.
4) Gogolewo	Czarnecki	10	—	Gogolewo 1)	41	386.
5) Gostkowo	Gepner	—	—	8 Marcellinowo	4	40.
		—	—	Gostkowo	32	238.
6) Niepart	Czarnecki	—	—	9 Dębina fol.	2	70.
		—	—	10 Florynki fol.	4	19.
		—	—	12 Niepart	39	350.
		—	—	11 Dębiana fol.	3	32.
— Ostrołudki	Rogaliński	—	—	12 Niedzwiadki	41	65.
		—	—	13 Sworowski mł.	4	41.
7) Sarnówko	Zakrzewski	—	—	43 Uгода	25	173.
		—	—	44 Folusz fol.	2	29.
8) Sierakowo	Podpułkow. von Motz	—	—	44 Sarnówko	52	416.
		—	—	45 Polskie Dembno	403	599.
		—	—	46 Masłowo	29	186.
		—	—	45 Szarf fol.	4	32.
		—	—	46 Szmit fol.	4	9.
		—	—	17 Sierakowo	85	695.
9) Słupia	Włościanie	—	—	18 Szymanowo	88	628.
		—	—	19 Słupia	91	604.
10) Sworowo	Czarnecki	20	—	Sworowo	32	229.
11) Stwołno	Czarnecki	—	—	21 Zielona wieś	50	328.
		—	—	17 Sikorzyn	8	55.
		—	—	22 Stwołno	24	168.
		—	—	48 Wolyńie p. les.	1	6.
12) Waszkowo	Krynkowski	—	—	23 Wydawy	69	443.
		—	—	49 Waszkowo	43	85.
13) Zmysłowo	Niewilecki	—	—	20 Zmysłowo fol.	4	37.
					1.050	8.422

1) Dzielnie odznacza się umiejętnem rolnictwem.

26. Okręg Sarnowski

Majętność	Właściciel	Nr wsi w. nr.	Nazwanie wsi i osady	Dymy	Lu- dność		
14 Bartoszewice	Müller	24	— Bartoszewice	49	458		
		25	— Czeluścin ¹⁾	22	472		
15 Dłonie	Stablewski Erazm	—	21 Czeluścin fol.	7	50		
		26	— Dłonie ²⁾	32	310		
		27	— Kołaczkowice ³⁾	33	272		
		—	22 Baszewy	42	96		
		28	— Dubinko	26	306		
		29	— Bamaradzice	31	258		
		29	— Góreczki małe	40	141		
16 Dubinko	Ks. Czartory- ski Adam	—	23 Żydowski furt. k.	4	5		
		31	— Nadstawy Ol.	12	168		
		—	24 Piskornia	7	86		
		32	— Szymonki	13	155		
		—	25 Podborowo kar.	4	8		
		33	— Zaborowo	44	130		
		—	26 Złoty fol.	4	6		
		—	27 Zmysłowo	7	60		
		17 Grąbkowo	Radziszewski	34	— Grąbkowo	49	470
				—	28 Grąbkowo fol.	5	30
—	29 Rozkochowo			4	10		
18 Golejewko	v. Zastrow	35	— Drogi	40	436		
		36	— Golejewko ⁴⁾	33	224		
		37	— Golejewo	16	106		
		—	30 Olbina	6	84		
19 Konary	Okulicz	38	— Konary	63	546		
		—	31 Piaski fol.	5	23		
		—	32 Zalesie	5	55		
20 Oczkowice	Bojanowski Alex.	39	— Oczkowice	23	207		
		—	60 — Góreczki wielkie	25	201		
		—	33 Wygoda fol.	4	16		
21 Ostrobudki	Rogaliński	44	— Ostrobudki	14	153		

1) Dawna posiadłość Rogalińskich herbu Łodzia. Niedawno jeszcze własność generała Unińskiego.

2) Działcie złożył tu piękną fabrykę cukru burakowego na sposób Schürzenbacha.

3) Dawne dziedzictwo Kołaczkowskich herbu Abłank.

4) Jest tu haszta starszeńska nosząca dawniej nazwanie Czostram. Wieś Golejewko należała dawniej do Chojewskich później przeszła do Rogalińskich. W kościele pokazują ornaty uszyte z materii zdobytych na Turkach przez Chojewskiego który towarzyszył Chodkiewiczowi pod Chocimem 1621. — Część fortyfikacji dawnego zamku przechowała się w bramie strzelnicami opatrzonej nad którą wznosi się haszta. W 1737 panował tu plód i pomor z którego wielu właścicieli i włościan pomierało. Z osób znanych umarli wtemczas w okolicy: Miankowski w Pułliszkach, Rogowski w Gościejowicach, Jerzycki w Nieparcie, Zakrzewski w Pakosławiu, Miaszkowska w Krzyżankach, Unińska w Czeluścinie, Łojkowa w Miejskiej górze, Skalawska w Konarnach, Kretkowska w Pawłowicach, Wilkońska, Ewa Lipska w Zakrzewie. (Wspomnienia Wielkopolski).

Miejscowość	Właściciel	Nier. wsi		Nazwanio wsi i osady	Dymy	Lu- dnok:
		—	—			
22 Osiek	z Grudzinskih Szoldrska	— 34	—	Zielonydąb fol.	4	10
		42	—	Osiek	26	276
		43	—	Pomocno	22	493
		44	—	Zaorle	23	229
23 Placzkowo	Köpel Ludwik	45	—	Placzkowo	26	200
		— 35	—	Smieszkowo kar.	4	32
24 Pakosław	Ks. Pignatelli	46	—	Białykał	27	206
		— 36	—	Gac p. leś.	2	9
		— 37	—	Góry	48	75
		47	—	Pakosław 1)	35	334
25 Smolice	Wilanowski	48	—	Sowy	44	330
		— 38	—	Liście	4	22
		— 39	—	Ochłoda fol.	4	22
		49	—	Smolice 2)	39	485
26 Szląskowo	Raczyński Ed.	— 40	—	Zabawa karcz.	4	6
		— 41	—	Zdzientawy fol.	8	74
		— 42	—	Dębina	1	10
27 Szkaradowo	Garczyński	50	—	Szląskowo	24	225
		— 43	—	Bonowo karcz.	1	7
		— 44	—	Janowo fol.	7	53
		51	—	Jeziora	26	473
		— 45	—	Katarzynowo p.l.	4	7
		52	—	Ostoja	32	224
28 Sielec	Potulicki	53	—	Szkaradowo	86	704
		44	—	Pawłowo	46	469
		55	—	Rogoszewo	19	213
		56	—	Sielec	27	299
					1997	8.896

749.

3. OKRĘG KROBSKI.

29 Chocieszewice	Mycielski Teo- dor	57	—	Babkowice	34	255
		— 46	—	Bielawy fol.	4	34
		58	—	Chocieszewice 3)	40	253
		— 47	—	Dąbie fol.	4	32
		— 48	—	Elencin kol.	44	68
		— 49	—	Huty Kleparskie	—	68
		59	—	Ludwinowo kol.	47	425

1. Zamek pakosławski jest pięknie utrzymany i ozdobiony.

2) Smolice przed kilkunastu laty należały do generała Umńskiego. Właściciel ten piękną tu zostawił po sobie pamiątkę ulepszonego rolnictwa, upiększonych zamieszkań, sadzonych drzewem ulic, które wieś tę na park angielski zamieniły, ale mianowicie wystawionych wygodnych domów dla włościan, których losem tak gorliwie dziedziec był się zajął, że cała wieś uporządkowana, zasilona i przez założoną szkółkę skutecznie oświeconą została.

3) Wieś ta wspomniana jest w historii już w XIV. wieku z czasów wojny domowej po zgonie Króla Ludwika. Istniejącą dawniej drogę handlową na Bodzewo i Chocieszewice zamknął Władysław Jagiełło a na jej miejscu otworzył liną na Szram i Poutec. — Piękny jest w Chocieszewicach i przez niniejszego dziedzieca ozdobiony pałac i wielki irygacyjny zakład.

28. Okręg Krobski

Majętność	Właściciel	Ner wsi		Nazwanie wsi i osady	Dymy	In- dusze
		w.	mn.			
30 Chwałkowo	Bojanowsy	60	—	Pampowo ¹⁾	20	164
		61	—	Siedlec	39	322
		62	—	Chwałkowo	20	209
		—	50	Wowin fol.	4	5
		—	51	Włostowo wiel.	6	59
31 Cielkowo	Błociszewski	—	52	Włostowo male	12	75
		63	—	Cielkowo	15	129
32 Drzewce	Mycielska Ku- negunda	64	—	Czarkowo	16	174
		65	—	Drzewce ²⁾	26	307
		—	53	Franciszkowo k.	6	38
		—	54	Glapa karcz.	2	11
		—	55	Wymysłowo p. l.	1	15
33 Gembice	Gorzeńska An.	66	—	Gembice	27	245
34 Krzekotowice	Bojanowska	67	—	Krzekotowice	24	279
		—	56	Magdalenowo ko.	18	57
35 Krzyżanki	Błociszewski	68	—	Krzyżanki	19	208
36 Pudliszki	Lubieński Józ.	69	—	Karzec	24	195
		70	—	Kokoszki	13	176
		71	—	Kuczyna	15	178
		—	57	Kuczynka	8	91
		72	—	Pudliszki ²⁾	24	255
37 Rogowo	Kwiatkowski	73	—	Rogowo	17	172
38 Rokosowo	Mycielski Józ.	74	—	Bączylas	20	180
		75	—	Rokosowo ¹⁾	35	291
39 Żytowiecko	Dzieduszycka	—	58	Alexandrowo fol.	1	31
		76	—	Grodzisko	16	110
		77	—	Lęka mala ²⁾	14	123
— Rokosowo	Mycielski Joz.	78	—	Żytowiecko	19	145
		—	59	Teodorowo kol.	8	58
		79	—	Skoraszewice	38	296
40 Skoraszewice	Bojanowski	79	—	Skoraszewice	38	296
41 Wilkoniczki	Gorzewski Te- ofil	80	—	Wilkonice	12	116
		81	—	Wilkoniczki	11	117
		82	—	Ziemlin	25	192
42 Zieanlin	Unruh Leop.	82	—	Ziemlin	25	192
					653	6.458

750

4. OKRĘG GOSTYŃSKI

43 Bodzewo	Kaulfus	—	60	Alexandrowo fol.	2	29
		83	—	Bodzewo	34	302

1) Wieś ta przeznaczona była dawniej na dochód kustoszów Gnieźnieńskich. W 1483 zakupiona została przez Peregryna z Węgliszewa generała Wielkopolskiego przy ściganiu Księcia Żagańskiego. Na początku XVI wieku Pampow i Chocieszowice przeszły w ręce Konarzewskich którzy 1603 wystawili w Pampowie kościół. W roku 1830 Józef Mycielski z Rokosowa podniósł z gruzów wieżę nadpsutą i nowy kościół około starożytności wystawił własnym nakładem, choć nie w swoim majątku.

2) Piękny tu jest ogród.

3) Dziedzic odznacza się dobrze urządzeniem rolnictwem, wzorowem gorzełnictwem, i urządzeniem pięknej cukrowni znaczną właścicielowi korzyść przynoszącej.

4) 5) Dziedzic tych wsi odznacza się wzorowem rolnictwem, pięknem zabudowaniem gospodarskiem, liczną trzodą owiec uszlachconych i ogrodami. W Rokosowie wznosi się nowy i wytworny pałac.

29. Okręg Krobi. Okręg Gostyński

5. POWIAT KROBSKI

232

Majętność	Właściciel	Nr wsi w. jmn.	Nazwanie wsi i osady	Dyngi	Lu- dność
		84	— Łódź fol.	11	121
		— 61	Strzelec male I.	10	67
44 Brzezcie	Kamularia	85	— Brzezcie	23	212
45 Czachorowo	Budziszewski	86	— Czachorowo	30	259
		— 62	Urtełswald fol.	3	28
46 Głogowko	Kaufus	87	— Bodzewko	21	200
		88	— Dręczewo	28	304
		89	— Głogowko	9	139
47 Godurowo	Zhijewski	— 63	Drogoszewo- Godurowo	6	35
		90	— Godurowo	15	127
		91	— Michałowo	17	111
		— 64	Zabornica	3	24
48 Gola	Potworowski Gust.	92	— Gola ¹⁾	32	312
		93	— Kosowo	28	247
		— 65	Kosowo fol.	1	23
		94	— Siemowo	40	377
		— 66	Witoldowo fol.	6	92
49 Gostyń stary	KK. Filipini	95	— Gostyń stary	21	202
50 Grabonog	Wilkoński	96	— Grabonog ²⁾	27	273
		97	— Krajewie ³⁾	33	269
		— 67	Leejewe	1	7
		— 68	Oswiec fol.	4	15
		— 69	Róża pos. leś.	7	47
		— 70	Tancznica fol.	4	28
		— 71	Dom lesny p. l.	1	12
51 Grodnica	Konsystorz Poznański	— 72	Grodnica	12	86
52 Łęka wielka	Mycielski Józ.	— 73	Bogdanki	4	26
		— 74	Kopanica fol.	1	56
		98	— Łęka wielka ⁴⁾	49	467
53 Pijanowice	Dzierżbicki Ludwik	99	— Pijanowice	16	149
54 Podrzyce	Wąsierska	— 75	Bogusławki fol.	4	35
		100	— Czajkowo	49	164
		101	— Podrzyce	24	202
55 Smogorzewo	Błociszewski Stanisław	— 76	Hincyntowo fol.	1	17
		— 77	Lugi fol.	2	16
		102	— Smogorzewo ⁵⁾	27	231
		— 78	Talary fol.	7	68

1 Działcie odznacza się wzorowem gospodarstwem.

2 W tej wsi urodził się Walenty Chłop rzeźbiarz i malarz. Roboty jego są w tej wsi i bibliotece KK. Filipinów Gostyńskich. Na południe od Grabonoga są kopce starostawiańskie w których znaleziono popielnicę i krużgowe narzędzia.

3 Pod tą wsią są kopce starostawiańskie sterżące nad rzeczką Kanią. Wschodnie te rzeczki, przypisują Kopaniec Obrzańskiej.

4 Działcie tej wsi celuje wzorowem zabudowaniem gospodarstwem.

30. Okręg Gostyński

Majętność	Właściciel	Nier. wsi		Nazwanie wsi i osady	Dymy	Ludność
		—	w. [mian.]			
56 Strzelce wielkie	Zakrzewska Aurełowa	103	—	Lipie	48	464
		104	—	Strzelce wielkie 1)	44	345
57 Strzelce małe II.	Zakrzewska Aurełowa	105	—	Strzelce małe II.	42	404
58 Zalesie	Stablewski Karol	106	—	Dąbrowka Zalesie	41	402
		—	79	Drogoszewo Zalesie	8	48
		—	80	Drogoszewo dawne	4	26
		—	81	Wygoda fol.	3	61
		107	—	Zalesie 2)	51	434
59 Ziolkowo	Mielęcka	108	—	Ziolkowo	26	200
		—	82	Folwark fol.	1	44
					758	6.880

754.

3. OKRĘG BOJANOWSKI

60 Golaszyn	Żychlińska	109	—	Golaszyn	123	699
		—	83	Zielony ogród ka.	2	41
		—	84	Szemsdrowo	46	94
61 Dzieżczyn	Unruh II.	110	—	Dzieżczyn 3)	53	337
62 Dąbrowka	Helwich	111	—	Dąbrowka	22	122
Konarzewo		112	—	Golinka	31	181
63 Golinka	Rożnowski	113	—	Golina	95	631
64 Golina	Zastrow	114	—	Dąbrowka Golina	10	88
		115	—	Pakowka	44	287
65 Gościejewice	Budziszewski	116	—	Gościejewice	41	280
		—	86	Kłapowo fol.	3	48
		—	87	Malina pos. leś.	4	3
		117	—	Wydartowo kol.	39	428
66 Gierlachowo	Dr. Tchersnitz	118	—	Gierlachowo	47	425
67 Kawcze	Wyganowska	119	—	Boreczek p. leś.	4	5
		120	—	Kawcze	54	430
68 Konarzewo	Rothé	121	—	Konarzewo 4)	18	462
69 Łaszczyn	Szczaniecki	122	—	Izbice	23	465
		123	—	Łaszczyn	27	304
		124	—	Żylice	35	206
70 Potrzehowo	Kowalski	—	89	Potrzehowo	5	49
— Smielowo	M. Poniec	125	—	Smielowo	39	258
71 Sarbinowo	Szczaniecki	126	—	Przyborowo	47	207

1) W kościele jest nagrobek Kasprowa Miałkowskiego. Urodził się ten wieszcz 1519 umarł w Smogorzewie 1622. Zbiór jego poezyi wyszedł w Krakowie 1612 u Skalskiego.

2) Piękne tu jest i wzorowe gospodarstwo.

3) Doktor Neufeld znalazł około 1750 w księgach kościelnych Wyszakowa (Waszkowa) wzmiankę o źródle mineralnem we wsi Dzieżczyn równajacem się z wodami Altwasser w Szląsku. W pierwszej połowie XVII wieku wody Dzieżczynskie mocno były nęczęszano. W 1750 na nowo odkryto, później znnowu zaniedbane.

4) Dawna dziedzina Konarzewskaicha herbu Wręby.

31. Okręg Bojanowski

5. POWIAT KROBSKI

234

Majętność	Właściciel	Net wsi w. [m]	Nazwanie wsi i osady	Dymy	Lu- dność	
		125	— Sarninowo ¹⁾	27	275	
		— 90	— Włostki fol.	2	11	
72	Sowiny	Budziszewski	126	— Sowiny	34	226
73	Szurkowo	Wilezyńska	137	— Szurkowo	38	320
74	Tarchalin	Hendel wdo.	128	— Tarchalin	17	150
75	Waszkowo	Krynkowski	129	— Waszkowo	27	233
76	Widawy	Mycielska	130	— Janiszewo	31	199
			131	— Miechein	22	137
			— 91	— Widawy	8	88
77	Zawady	Olszyński	— 92	— Zawady	13	82
78	Zakrzewo	Myrielski Józ.	— 93	— Pleny karcz.	1	6
			132	— Zakrzewo ²⁾	35	382
			133	— Żołędnica	46	180
				984	7.056	

752.

6. OKRĘG EKONOMI KROBIA

79	Clumieński	Rząd	— 94	Bukownica	7	80
			— 95	Clumieński	5	66
			131	— Domachowo	32	280
			135	— Grabianowo	11	101
			136	— Krobia stara	31	266
			137	— Posadowo	30	223
			138	— Potarzyce	25	197
			139	— Rembówo	22	146
			150	— Sikorzyn	22	153
			151	— Sulkowice	47	305
			— 96	Wymysłowo	3	55
			152	— Żychlewo	32	215
				266	2.077	

753

ZEBRANIE MIAST I WSI.

		Dymy	Lu- dność	Dymy	Lu- dność
Miasta	1. Bawiec	913	8.316	2.870	21.388
	2. Bojanowo	420	2.300		
	3. Gostyń	281	2.038		
	4. Jutroszyn	219	1.691		
	5. Poniec	256	1.680		
	6. Sarnowo	191	1.550		
	7. Górka miejska	236	1.444		
	8. Krobia	213	1.258		
	9. Dulin	81	616		
	10. Piaski	60	525		

¹⁾ W tej wsi zabudowania gospolarskie i pałac wzorowo i ozdobnie urzą-
dzone.

31a. Ekonomia Krobii. Zebranie miast i wsi

		Dymy	Ludność	Dymy	Ludność
Wsie	W pierwsz. okręgu	1.090	8.122	4.748	39.189
	W drugim	997	8.896		
	W trzecim	653	6.158		
	W czwartym	758	6.880		
	W piątym	984	7.056		
	W szóstym	266	2.077		
				7.618	60.577

754. W liczbie wsi i osad 238 powiatu Krobskiego (Art 746) znajduje się:

	Wsie i osady	
	większe	mniejsze
1 Wsi obejmując. ludności 100 i więcej głów	437	—
2 Wsi z mniejszą ludnością	—	34
3 Folwarków 100 głów ludności obejmując. z mniejszą ludnością	2	—
4 Kolonji 8, t. j. z ludnością 100 głów i więcej z ludnością mniejszą	—	39
5 Olendrów ludnoś. 100 głów i więcej mając.	2	—
6 Posad leśnych i innych	—	5
7 Karczem	4	—
8 Młyn wodny	—	9
Ogół większych i mniejszych	—	8
Lącznie	442	96
	238	

6. EKONOMIA KROBSKA

Ekonomię krobską utworzyli Prusacy, w związku z likwidacją dóbr biskupich, które zarządzeniem władz przejęło państwo, powstał teren tzw. ekonomii krobskiej i konfiskując dobra biskupów poznańskich z nadania Przemysła II. Ekonomia obejmowała teren Krobi oraz wsi: Bukownicy, Chumiętek, Domachowa, Grabianowa, Krobi Starej, Posadowa, Potarzycy Rembowa, Mikorzyna (pewnie Sikorzyna), Sułkowic, Wymysłowa, Żychlewa. Razem było tu 2 077 mieszkańców.

Głód i pomór nie ominął miasta i terenów wokół Krobi w 1737 r. Największe straty ludzkie i materialne odnotowano w Jutrosinie, ale cholera dotknęła też właścicieli wielkich majątków. Tak umiera Miaskowski z Pudliszek, Rogowski z Gościejewic, Jerzycki z Niepartu, Zakrzewski z Pakosławia i Umiński z Czeluścina.

Głównym źródłem utrzymania mieszkańców powiatu krobskiego było rolnictwo, chów bydła i rzemiosło. Na koniec 1837 roku odnotowano w powiecie: koni i źrebiąt – 6476, bydła rogatego – 23 319, owiec – 110 391, kóz – 113, świń – 7169.

Powiat krobski należał do najzamożniejszych w Księstwie Poznańskim być może dlatego, że powstaje tu kilka cukrowni, które dawały doskonałe dochody i konkurowały z cukrowniami w Niemczech i Francji.

Powierzchnia powiatu wynosiła 19,09 mil geograficznych albo 6236 włók polskich lub 410 191 mórg magdeburskich, a ludność liczyła wówczas 60 628 mieszkańców.

Dymów (domów) miejskich było 2870, a wiejskich 4748.

W powiecie były cztery lasy: łaszczyński, pakosławski, szkaradowski i sworowski.

Było w powiecie krobskim 25 parafii katolickich i 8 protestanckich (w Bojanowie, Miejskiej Górcie, Jutrosinie, Rawiczu, Piaskach, Sarnowie i Waszkowie.)

(Dane z *Opisanie historyczno-statystyczne Wielkiego Księstwa Poznańskiego j.w.*)

W publikacji *Rozwój Krobi w epoce Wielkiego Księstwa Poznańskiego* podaje się liczbę mieszkańców Krobi w poszczególnych latach, i tak:

lata – liczba mieszkańców

1816 – 965

1819 – 985

1837 – 1 254

1840 – 1 346

1858 – 1 588

1880 – 1 695

1890 – 1 847

1900 – 2 186

Wg liczby mieszkańców Krobię zaliczano do miejscowości tzw. czwartej klasy. (*Opisanie historyczno-statystyczne Wielkiego Księstwa Poznańskiego j.w.*)

Struktura wyznaniowa w Krobi przedstawiała się następująco:

	<u>rok</u>	<u>liczba</u>	<u>rok</u>	<u>liczba</u>
katolików	1871	1462	1905	2155
ewangelików	1871	57	1905	137
wyznania mojżeszowego	1871	77	1905	43

Wśród okolicznych miast Krobia miała najwięcej katolików, jedynie we wsi Ziemin – 4 km na południe od miasta osiadła większa ilość ewangelików pochodzenia niemieckiego.

W dokumentach wymienia się, że w Krobi w połowie XIX wieku – było zaledwie 208 domów, *a ratusz już od wielu lat był w stanie katastrofalnym* (obiekt drewniany z wieżą i zegarem miejskim).

Stary, bardzo zniszczony ratusz był drewniany, piętrowy z wieżyczką, na której najpierw wisiał dzwon, a dopiero później zegar miejski (tylko bogate miasta stać było na zakupienie zegara).

Obok ówczesnego ratusza znajdowała się waga z przybudówką, w której znajdował się sprzęt przeciwpożarowy i pomieszczenie dla dozorca – dzwonnika (w jednej osobie). Dzwonnik musiał każdej nocy stróżować na wieży i wszczynać alarm w razie pożaru. Prócz dzwonnika miasta pilnowało w nocy dwóch stróżów miejskich, a w dzień dwóch „pachołków”. Miasto miało własnego kata i szubienicę przy drodze po lewej stronie w kierunku Gostynia, za kościołem św. Idziego.

Na stronie południowej ratusza stał pręgierz. Zachowała się liczna korespondencja na temat pokrycia drewnianymi gontami ratusza i wielu domów w Krobi, które były łatwopalne. *Miasto prosiło władze w Berlinie by ogłosić konkurs na roztwór chemiczny, którym można by nasycić gonty, by się nie paliły*. Nie uzyskało jednak zgody ani Kamery Poznańskiej ani Ministerstwa Budownictwa w Berlinie (Ober – Bau – Departament)

W ratuszu było też więzienie, którego nie opalano, a wyżywienie dla więźnia dostarczały każdego dnia rodziny. Od 1794 roku do połowy XIX wieku siedzibą władz miasta było prywatne mieszkanie.

Na miejsce zrujnowanego ratusza w 1845 roku zbudowano nowy, w stylu pseudoromańskim. Rozpoczął się wówczas waż-

ny przełom w budowie domów (i ratusza), bo władze pruskie złagodziły przepisy prawa budowlanego. Powstaje wiele domów z tzw. *muru pruskiego*, już nie pokrywanych gontami lecz dachówką lub papą. Pozwolono budować obok domów studnie zaopatrujące gospodarstwa w wodę, utwardzono kamieniami ulice w mieście.

15 września 1886 roku wybuchł w mieście pożar, który pochłonął 9 budynków i 13 zabudowań gospodarczych.

Dopiero pod koniec XIX wieku zaczęto w Krobi likwidować budynki z *muru pruskiego* i stawiano budynki murowane z cegły.

Brukowano boczne uliczki, wybudowano szkołę i kościół ewangelicki, dworzec kolejowy i dworzec miejski oraz młyn parowy.

Nastąpił znaczny rozwój rzemiosła (było w Krobi wówczas 7 cechów rzemieślniczych).

W mieście było 11 szynkarzy, 1 destylator, 1 karczmarz, 16 szewców, 3 kowali, 3 młynarzy z wiatrakami, 3 murarzy, 8 krawców, 2 olejników, 11 gorzelników i 31 piwowarów.

W kasie miasta w 1815 roku było pusto. Kiedy ponownie władzę przejęli Prusacy wprowadzono cło brukowe, jarmarczne, ziemie miejskie dzierżawiono. W dzierżawę oddawano również stawy, które przeznaczano na hodowlę ryb.

Kolejny pożar miasta spowodował, że nakazano likwidację wszystkich stodoł w mieście i trzeba było je przenieść na tereny wolne od miejskiej zabudowy, do zachodniej części miasta, gdzie dawniej była wieś Jadamowo (teren wokół byłego biurowca, GS, obecnie restauracja „Pireus” i Stacja Kontroli Pojazdów przy obwodnicy, w kierunku Kokoszek/Pudliszek).

Wystawiono wówczas kilkadziesiąt nowych stodoł, tak że razem było ich 81, a w mieście pozostały tylko 4.

Konsekwencją czasów Księstwa Warszawskiego była bieda, bo na mieszczan nakładano różne kontrybucje wojenne. Był wtedy w mieście tzw. *liwerunkowy magazyn*, w którym gromadzono kontrybucję z północnej części powiatu krobkiego.

Pewne ożywienie gospodarcze przyniósł dekret pruski z 1833 roku o zniesieniu przymusu cechowego i wprowadzenie wolności procedur uruchamiania zakładów rzemieślniczych (w połowie XIX wieku były w Krobi tylko 4 cechy rzemieślnicze: rzeźników, młynarzy i piekarzy, stolarzy i pospolity – szewców i kowali).

W drugiej połowie XIX wieku napływa na teren wokół Krobi wielu osadników z Niemiec (rozpoczął się proces germanizacji Wielkopolski) oraz Żydów, którzy zajmowali się głównie drobnym handlem.

Produkcja rzemieślnicza przechodziła z czasem do kategorii drobnego przemysłu, a to sprawiało powolną likwidację małych, jednoosobowych zakładów rzemieślniczych. Rzemiosłem przemysłowym trudniły się w Krobi 43 osoby, a kilka lat później, na początku XX wieku zarejestrowano 73 samodzielne przedsiębiorstwa rzemieślnicze, w tym 5 w rękach Niemców i 5 żydowskich.

Był w mieście browar Józefa Pomorskiego i cegielnie – Kalińskiego i Maćkowiaka, powstał też spółdzielczy młyn, w którego zarządzie byli: Franciszek Piko, Stefan Pawlicki i Henryk Fibic.

Dla zobrazowania stanu rzemiosła w Krobi trzeba odnotować, że było w Krobi w XIX w:

13 szewców: S. Andrzejewski, P. Chudy, J. Goćwiński, Grzymalski, Grodzki, A. Kwaśniewski, A. Mulczyński, M. Olejniczak, A. Piotrowiak, J. Śmierchalski, Szydłowski, Urbański, Wlekliński



33. Piekarnia Bronisława Balcerka w Krobi – rok 1895

8 stolarzy: J. Andrzejewski, S. Butkiewicz, J. Chudy, L. Goćwiński, Hałas, S. Jędrzykowski, S. Jurkowski, S. Kaczmarek

7 młynarzy: Balcerek, Bątkiewicz, Borkiewicz, L. Bzyl, L. Markowski, Pazoła, Skorupiński

7 rzeźników: W. Goćwiński, S. Kosowski, M. Lewandowicz, F. Piko, J. Sobierajski, S. Sobierajski i Stefański

6 kowali: M. Andrzejewski, A. Furmanowski, W. Furmanowski, E. Goćwiński, W. Jurkowski, J. Szczepaniak, S. Urbański

6 krawców: M. Andrzejewski, J. Grodzki, J. Gubański, F. Mulczyński, J. Posadzy, J. Tuszyński

6 piekarzy: B. Balcerek, K. Balcerek, J. Grzelczak, T. Markowski, S. Weinert, L. Ziemiński

6 stelmachów: S. Balcerek, F. Bątkiewicz, M. Droźniewicz, Sobierajski, J. Wawrzynowicz, M. Żak

3 ślusarzy: Kowandy, W. Sikorski i E. Żak

2 bednarzy: Husarski/Uzarski i Wojcieszynski
2 malarzy: E. Sawarzyński i W. Szulc
1 zegarmistrz – L. Werbel
2 cegielnie: O. Maćkowiaka i Kolasińskiego
2 firmy budowlane: W. Czwojdy i Kmicicka

Część rzemieślników dodatkowo uprawiała jeszcze ziemię, rzeźnicy hodowali trzodę chlewną i bydło.

Władze miasta stanowili wówczas burmistrz Wlekliński, 5 radnych, pisarz miejski, wójt i 5 ławników, kasjer, oraz szafarz. (*szafarz w dawnej Polsce to nazwa urzędnika zajmującego się finansami*).

Źródła podają pełen skład ówczesnych władz miasta Krobi (1793 r.):

Wlekliński – burmistrz, ze stałą pensją roczną 10 talarów
Stęcichowicz – z-ca – bez pensji
Dobrowolski – radny „ „
Woziwodzki – „ „ „
Wlekliński – „ „ „
Sobierayski – „ „ „
Drozdziński – „ „ „
Latosiński – pisarz miejski z pensją roczną 10 tal.
Jędrzyckowski – wójt – „ „ 5 tal.
Sikorski – ławnik – bez pensji
Teffelski – „ „ „
Malczyński – „ „ „
Mateklasiński „ „ „
Gwesiński – „ „ „
Wlekliński – kasjer „ „
Pogożelski – z pensją roczną 5 tal. i 16 gr
Kosmalski – stróż nocny, Mulak i Paul – z pensją 11 tal. rocznie. (dodatkowo – mundur sukienny, buty letnie i zimo-

we, czapkę kozuchową i pas, 8 wiertelci poznańskich – około 22 centnarów – żyta).

Tefelski – zegarmistrz i *sikwiarz* etatowy (odpowiedzialny za sprawność zegara i organizację straży ogniowej), otrzymywał roczną pensję w wysokości 6 tal. i 16 gr.

Trzeba w tym miejscu dodać, że żaden z urzędników nie znał języka niemieckiego – co odnotowano w dokumentach. Magistrackim woźnym został Fessa – karnie przeniesiony do Krobi z Bojanowa z pensją 15 tal.

Władze Pruskie rozwiązały dawny magistrat i sąd ławniczy. Pozostał jedynie urząd burmistrza, ale z nominacji, został nim Mattern (Niemiec), którego jednak odwołano za malwersacje finansowe, jakich się dopuścił na tym stanowisku.

Funkcję burmistrza powierzono wówczas Rainerowi z Bojanowa, a kompetencje rady znacznie ograniczono.

Odpowiedzialny za straż ogniową Tefelski otrzymał znamienne ogłoszenie dla komendantów ogniowych *Ministra Policji* Potockiego z 1810 roku. Trudno będzie przytoczyć pełen tekst tego ogłoszenia, ale warto przynajmniej zacytować kilka punktów: (pisownia i tekst dosłowny)

Obowiązki Komendantów Ogniowych

1. *Każdy komendant winien nakazać i doglądać aby się to stało. Każdemu Domoſwi swego wydziału, a nawet Komornikowi, aby miał stosowne narzędzia do gaszenia ognia.*

2. *Wszystkich mężczyzn musi mieć każdego dnia spisanych, ile w pogotowiu, a ile w drodze lub chorych.*

3. *Pod czas wielkich wiatrów i suszy, dogładną aby na dachach były drabiny o czym wczesnie uwiadomią swoich wydziałowych*

4. *Nauczą ich kto z jakim narzędziem ma przybywać podczas ognia lub czego zaraz na ten lub ów przypadek chwycić się powinien*

5. *Nauczają, że tylko dwóch lub trzech sąsiadów bliskich miejsca gdzie ogień, wolni od stawania do ognia, wolny ma być i ten, który pod wiatr z przeciwnej strony ulicy stoi.*

7. *Wybiorą zawsze zdatnych do podrabiania i odrywania, do noszenia wody, do dźwigania drabin, do chwytania i rozrywania hakami i zawsze każdego swego podkomendnego o tym uwiadomią, że to lub owo jego powinnością jest podczas ognia.*

9. *Komendant łącząc będzie ostrość łagodnością nieposłuszeństwo [wysmagać prętem] oskarży*

10. *W czasie świąt – zawsze połowa Komendantów musi być w domu na pogotowiu, a to ta połowa, która losy sobie wyciągnie [dwa dni przed takim świętem, ciągnąc będą u burmistrza] – (pełen tekst w zbiorach autora)*

Na marginesach ksiąg kościelnych zapisał proboszcz:

„W 1767 roku miasto sprawiło sobie „sikwę” dla ochrony domów krytych słomą przed pożarem, - czy to nieformalny początek ochotniczej Straży Pożarnej w Krobi. W roku 1793 było w Krobi 2 lekarzy (chirurg i lekarz medycyny) oraz 2 akuszerki, czynny był też szpital przy kościele parafialnym i przy kościele św. Ducha.

W 1816 r był w Krobi chirurg powiatowy Karol Graebner, „fyzyk” powiatowy dr. Gumpert, chirurg dr Christian Eokenbert, a w roku 1842 chirurg i akuszer dr Robert Wolf, w 1847 dr. Franciszek Antonowicz, w 1860 dr Przyjemski, w 1874 dr Biskupski, a w 1904 roku dr Rajmund Rakowski.

12 czerwca 1856 roku uruchomił w Krobi aptekę August Hedinger, po jego śmierci przejmowali aptekę kolejno: Fryderyk Pielke, Edward Glazer, Kubicki, Dobrowolski, Bolesław Górski, Bajoński, Antoni Świtalski, B. Wicherki.

Zachował się spis mieszczan z Krobi z 1794 r z listy kontrybucyjnej.

8) Spis mieszczan z r. 1794.¹⁾

W roku 1794 zestawiono listę kontrybucyjną na 50 tal., które w razie potrzeby miało zebrać obywatelstwo krobskie. Tej liście właśnie zawdzięczamy spis ówczesnych mieszkańców Krobi, choć niestety pisownia nazwisk często jest bardzo zniekształcona. Gdzie zbyt odbiega od właściwego swego brzmienia, podajemy właściwe w nawiasach, naturalnie, o ile to było możliwe. Spis ten wykazuje następujące nazwiska:

- | | |
|------------------------|--------------------------|
| 1. Wleklinski | Mateusz Jędrzyckowski |
| D. Jendryczkowski | Franciszek Teleski |
| Jan Drozdzyński | Mikołaj Woziocki |
| Mich. Stroczyński | Rosalia Laydrowa |
| Marc. Wozicki | Jan Layder |
| Thom. Mabyklasinski | Franc. Jerzycki |
| (Matyklasifski) | 30. Joseph Szuminski |
| Jacob Sobierayski | Franc. Sikorski |
| Mich. Gryczyński | Valent. Jaluskiewicz |
| Martin Winowicz | Barth. Cwodzinski |
| 10. Jacob Plesinski | Gregor Zalunkiewicz |
| Johann Nowacki | (Zoładkiewicz?) |
| Paweł Lagodzinski | Woyciech Słewikowski |
| Andr. Wleklinski | Woyciech Grycorynski |
| Zofja Gwesinska | Maci Pakoski |
| Stanisl. Cwodzinski | W. Drozdzyński |
| Jos. Nuvoibicki | Franc. Wathkiewicz |
| Jacob Sobieray | (Wałkiewicz) |
| Jambozka, wdowa | 40. Szmirzchalska, wdowa |
| Stanisl. Bupikowicz | Cichocki |
| 20. Paweł Mieczkiewicz | Bergnerowa, wdowa |
| Mateusz Wintrowicz | Lukas Drozdeski |
| Woyciech Ryczkoski | Antoni Paszynski |
| Ambrozy Hübner | Benedikt Kilanski |

¹⁾ Tyt. LXXII nr. 253.

34. Spis mieszczan z Krobi z listy kontrybucyjnej z 1794 r.

W. Wathkiewicz	Karol Ciercielski
Franc. Sobierayski x	90. Maci Sobierayski x
Gregor Ludzinski	Franc. Zwierzycki x
Regina Sierakoska x	Piotr Bazurzerwicz
50. Regina Bierakowimian	Z. Rexinski x
W. Sobierayski x	Jan Nawrocki x
Jacob Sikorski x	Czyprjan Liesewicz
Z. Szmirzchalski x	J. Gyczelc
Stedler	Konarzykowa, wdowa
Andr. Rosicki x	Thom. Hernmalski
Franc. Wintrowicz x	Poniecka
Woyciech Ciezilski	100. Mich. Sikorski x
Barth. Wintrowicz	Maciejowa, wdowa
Thom. Szypczyński	Gryczynska, wdowa x
60. Mateus Bujakowicz x	Jacob Buiwyck
Woyciech Paczinski	Antoni Kochanski x
Regina Wleklinska x	Mikołaj Szymanski
Błazy Adamowicz	Thom. Gwewinski
Mat. Kólanski	Bon. Kmirzchalski
Andr. Gołas	(Śmierzchalski)
Joseph Szwarz	Mich. Nowakowski
Kierblewski	Marcin Jurkoski x
Jacob Kierblewski	110. August. Kolzynski
Woyciech Zięmbinski	Woyciech Czarnecki
70. Jacob Szuminski x	Sebastyan Hałkiewicz x
Mich. Cwaydzinski x	Stanisl. Bątkiewicz
Woyciech Urbanski x	Thadeus Bątkiewicz x
Szarowiczowa, wdowa	Joseph Niewitecki
Stempczyński	Mich. Bujakiewicz x
Joseph Sikorski x	Joseph Kirchner x
Ignacy Balcerek x	Ign. Woyciechoski
Domin. Jędryczkowski x	Valent. Sobierayski x
Justyna Kołacha	120. Andres Riczynski
Ign. Mulczyński x	Maci Beldski
80. Thom. Mathylazinski	Regina Laloncza
Joseph Drozynski	Jacob Kubacki x
Zophia Gwesinska	Ign. Szuminski x
W. Kortilewicz x	Jacob Balcirk
Zwierzycka, wdowa x	(Balcerek)
Maci Sowinski	Woyciech Zwierzycki x
Thom. Kenurcza	Jakub Rozanski x
Sorbinoska, wdowa	Kazimir Jędryczkowski x
Salomeja Bochinska	P. Urbanski

35. Spis mieszczan z Krobi z listy kontrybucyjnej z 1794 r.

130. Szymon Balcerek	Waw. Sobierayski
Wociech Pogozelski	Franc. Waziedeski
Kasimir Werwinski	Joseph Zychleski
Wociech Kłyszkievicz	Andr. Maslak
M. Szmierzchalski	150. Valent. Adamowicz
Jakub Niemalski	Michael Mużzinski
Jozef Tefelski	Mateusz Maslak
Zofia Stęciochowiczowa	Joseph Sikorski
Ewa Laydrowa	Waw. Zagodzinski
Valent. Zyckliewicz	(Łagodziński)
(Zychlewicz)	Regina Mikołaiczka
140. Augustyn Kolzynski	Woyciech Kiertleski
Katarzyna Gubanska	Karul Bodzewicz
Maci Stęciochowicz	Władysław Szybarzeski
Ign. Sikorski	Valent. Tuszinski
Franc. Ciezidski	160. Sorbinowski
Regina Pietrocha	Dykert.

36. Spis mieszczan Krobi z listy kontrybucyjnej z 1794 r.

7. RAKARNIA W KROBI

W roku 1804 założono w Krobi rakarnię.

Podług doniesienia radcy v. Hirschfelda z dnia 10 marca br. nie istnieje dotychczas osobna rakarnia w Krobi, przeciwnie, o ile tam padnie bydłę trzeba celem jego usunięcia za każdym razem wprowadzać z sąsiednich miast, jak z Bojanowa, Gostynia, Kobylina – kata, który potem skóry padłych zwierząt zatrzymuje dla siebie, pobierając ponadto od właściciela 8 – 12 groszy za drogę

Był to dla tutejszych obywateli wielki ciężar, dlatego magistrat starał się mieszczanom ulżyć. Pobudowano obiekt i ustalono z katem z Bojanowa – Dietrichem, by wziął ów obiekt w dzierżawę na 6 lat, za co będzie płacić roczną dzierżawę 3 talary do kasy miejskiej.

Hirschfeld pisze, że należy zaangażować stałego kata, ponieważ mieszkańcy Krobi dużo hodują bydła. Mieszczanie zgodzili się na zaproponowane warunki oddawania skór dla kata i pismo skierowano w oryginale do „Waszej Królewskiej Mości” w Berlinie, 29 maja 1904 r

22 czerwca Krobia otrzymała pozytywną odpowiedź z Berlina.

8. UWŁASZCZENIE CHŁOPÓW

Reformę uwłaszczeniową przeprowadzono w Krobi w latach 1826–1842. Proces ten okazał się o tyle skomplikowany, że nastali nowi właściciele ziemi, która wcześniej należała do kościoła, (jako że miasto i okoliczne wsie były własnością biskupów poznańskich) a granice nie były dość udokumentowane, by akta takie można było sporządzać wg pruskich zasad.

(Uwłaszczenie chłopów to pomysł Prus z przełomu XVIII i XIX wieku, wprowadzony najpierw na ziemiach zagarniętych przez Prusy).

Praktycznie więc, do tego okresu panowały w Krobi i wokół stosunki feudalne, zmodyfikowane jednak przez kościół wg własnego uznania. Władze pruskie chciały dostosować ustrój miast i wsi na zajętych terenach Polski do ustroju panującego w monarchii pruskiej.

Z pewnością straciły na uwłaszczeniu wielkie majątki szlacheckie, ale takich nie było wiele w Krobi i okolicach. Pruski system podatkowy był na tyle restrykcyjny, że dotyczył szczególnie wielkie majątki, którym zakazano pobierania dodatkowych opłat od chłopów, poza opłatą kwaterunkową i podatkiem państwowym.

Prusy wprowadziły urząd sołtysa wybieranego przez gromadę, za zgodą właściciela wsi, a kandydatura wymagała zatwierdzenia przez landrata. Urząd sołtysa był dziedziczny. (!)

W ramach programu germanizacji Krobi i okolicznych wsi pojawiła się już w 1804 roku pierwsza grupa kolonistów z Niemiec – trzy rodziny: W. Frank – rodzina 9 osobowa, H. Frank – rodzina 4 osobowa i J. Koppler – rodzina 8 osobowa. Władze pruskie zwróciły kolonistom koszty podróży i zwolniły ich na 6 lat z wszelkich ciężarów podatkowych i służby wojskowej. Przyznano im czteromorgowe gospodarstwa (prawdopodobnie w Sułkowicach).

Obiecano im budowę domów, ale koloniści nie czuli się dobrze w otoczeniu Polaków, więc sprzedali inwentarz oraz narzędzia i w maju 1805 roku potajemnie uciekli – prawdopodobnie powrócili do Prus.

Uwłaszczenie chłopów przechodziło jeszcze dwa etapy: Pierwszy w 1836 roku, kiedy to wprowadzono dekretem zmianę polegającą na tym, że gospodarstwa chłopskie mogą mieć najwyżej 25 mórg magdeburskich (tj około 6,4ha). Ograniczenie to zmieniono kolejnym dekretem z 1850 r.

Wnioski o uwłaszczenie w dobrach rycerskich składali chłopi, natomiast w ekonomii krobskiej – rejencja, jako przedstawiciel władz rządowych.

Zachowały się jedynie (zapisy) procesu uwłaszczenia chłopów z Pudliszek i Domachowa. Akt uwłaszczenia – recess przewidywał ponadto ziemię dla szkoły, na cmentarze i dla sołtysa. *Podymne* (podatek od domu) zobowiązani byli płacić chłopi sami w wysokości 1 talara i 22 srebrnych groszy.

W Domachowie chłopi podpisali recess 3 grudnia 1833 r., w Pudliszkach w sierpniu 1824 r.

Opłata za ziemię w ekonomii krobskiej wynosiła 29 – 32 talarów rocznie, a w gospodarstwach *ćwierćrolnych* 15 – 19 talarów.

W Pudliszkach – (w dobrach szlacheckich) opłaty za ziemię wynosiły 12 – 15 talarów rocznie.

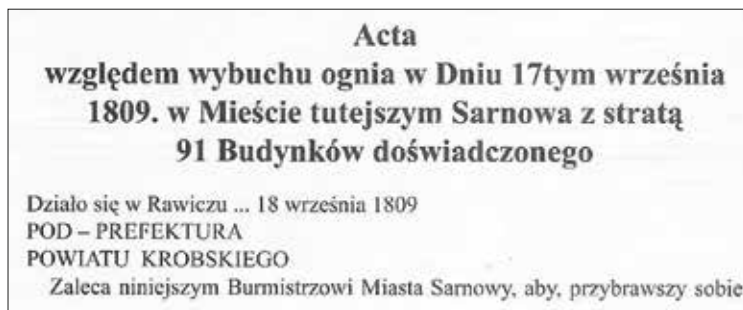
Na dalszych stronach podajemy przykładowo pierwszą stronę aktu uwłaszczenia – recessu w Pudliszkach z 1824 roku.

Recess – Układ z Pudliszek na ostatniej stronie podpisali z jednej strony hr. Józef Łubieński, a obok notariusz i krzyżkami chłopci.

Na kolejnej stronie prezentujemy fragment mapy podziału gruntów w Pudliszkach i Kokoszkach – były to wówczas dwie osobne wsie (oryginał w zbiorach autora). Mapę sporządzono dopiero w 1838 roku, mimo że dotyczyła uwłaszczenia z 1824 r. co wyraźnie jest określone również w nadruku wykonanym na mapie (wymiary mapy na płótnie – 120cm x 130cm).

W powiecie krobkim uwłaszczono 1557 gospodarstw chłopskich o obszarze 62511 mórg magdeburskich.

Obok charakteru wyraźnie rolniczego w powiecie krobkim podejmowano też liczne inwestycje w dziedzinie rozwoju rzemiosła i produkcji przemysłowej. Wyraźnym tego przykładem są liczne cukrownie, gorzelnie, mleczarnie, cegielnie, tartaki młyny konne, wodne i parowe, browary, oraz ośrodki zajmujące się reprodukcją koni, bydła i trzody chlewnej.



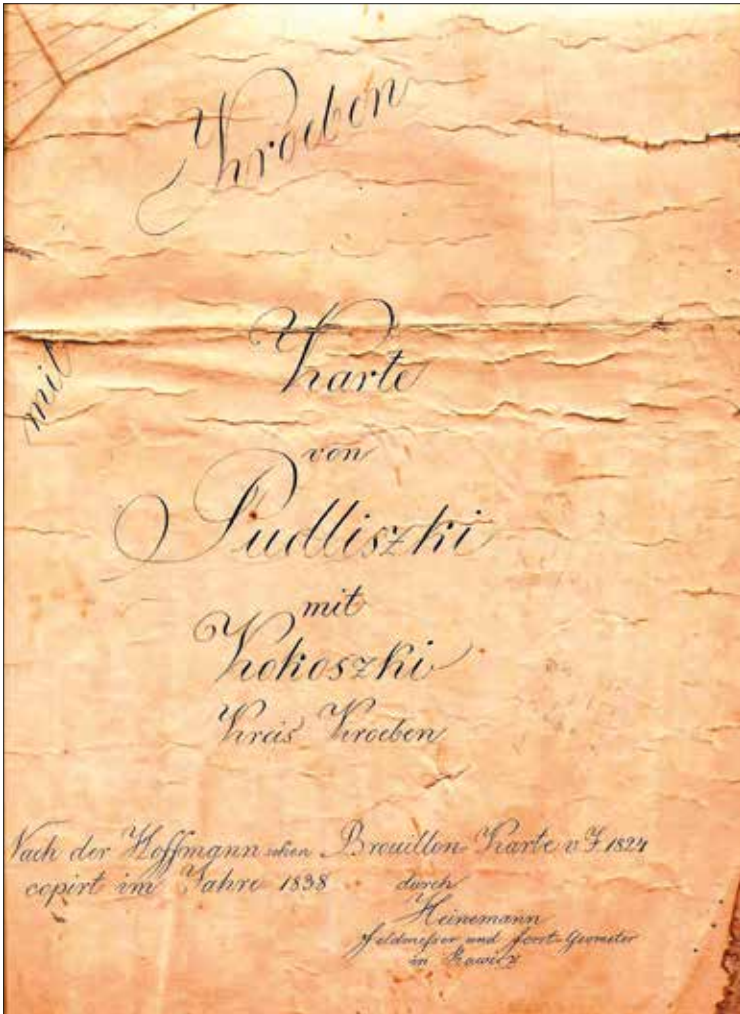
37. Dokument z 1809 roku dotyczący pożaru Sarnowy (z archiwum Powiatu Krobkiego)

8. UWŁASZCZENIE CHŁOPÓW

W pierwszej połowie XIX wieku powiat krobski nie miał swojego przedstawiciela w sejmie prowincjonalnym (powodem był konflikt szlachty krobskiej z 1826 r.)

Król pruski przywrócił prawo wyboru posła w tut. powiecie dopiero w 1840 r. W 1842 r. był nim Karol Stablewski z Zalesia, a po jego śmierci Gustaw Potworowski z Goli (1847 r.)

39. Fragment mapy podziału ziemi w ramach aktu uwłaszczenia wykonanej dopiero w 1838 roku, dotyczący Pudliszek (oryginał wykonany na płótnie w zbiorach autora)



38. Recess – Układ – akt uwłaszczenia chłopów w Pudliszkach z 1824 roku (oryginał w aktach archiwalnych Heinz Pudliszki)

Kiedy wprowadzono zasadę niepodzielności ziemi, nawet między spadkobierców, rozpoczął się odpływ części ludności do miast lub na emigrację zarobkową, zwłaszcza do Westfalii. Niektórzy z tych, którzy wyemigrowali do Westfalii, wrócili po zgromadzeniu większego kapitału i tutaj odkupili ziemię, by gospodarować na swoim, zapewniając wysoki poziom kultury rolnej, utrzymanie rodziny, a nawet sprzedaż nadwyżki płodów rolnych. Z inicjatywy tych najbardziej światłych rolników powstaje w Nieparcie pierwsze kółko rolnicze w 1880 r. a w Krobi w 1897 r.

To właśnie kółko rolnicze podjęło pierwsze prace drenarskie w 1896 r. w Nieparcie i w Krobi.

Proces germanizacji Wielkopolski rozpoczął się w powiecie krobskim na znaczną skalę. Tym razem przyjęto inną formę; kupowano wielkie gospodarstwa rolne. np. Pudliszkach, w Nieparcie i Pępowie.

Właściciele majątków utworzyli w ten sposób nieformalny front germanizacji tzw. Hakate-ów – skrót od ich nazwisk: – Hannemann, Kennemann, Thiedemann. (Deutscher Ostmarkenverein, założona w Poznaniu w 1894, rozwiązana w 1934 r.).

Do połowy XIX wieku większość ziemi wokół Krobi była w rękach Polaków, w drugiej połowie tego wieku w ręce niemieckie przeszło Chwałkowo (1859 r.), Ciołkowo (1865 r.), Pijanowice (1851 r.), Rogowo (1862 r.), Włostowo (1841 r.), a następnie Pudliszki, Niepart, Żychlewo, Wymysłowo, Domachowo.

W rękach Polaków z dużych majątków pozostało jedynie Gogolewo, z folwarkiem Zygmuntowo – 722 ha, folwarki – Dębina i Florynki koło Niepartu oraz Przyborowo.

9. KOMUNIKACJA

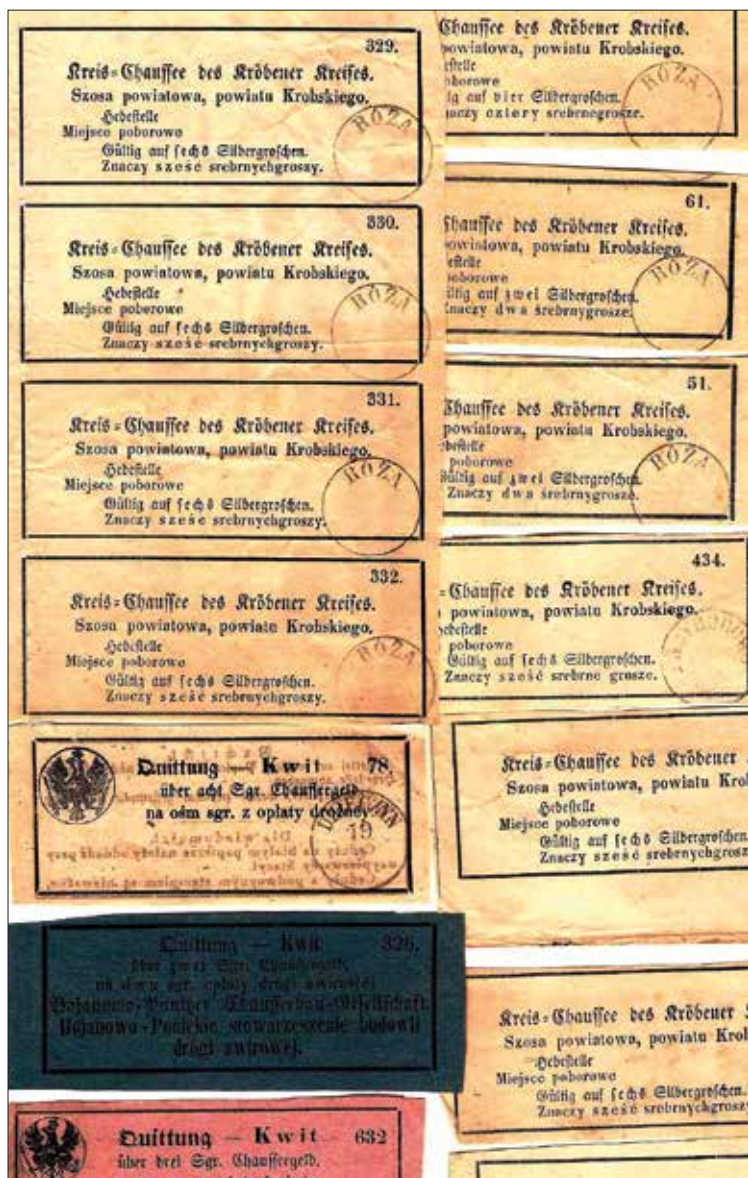
Rozwój ekonomiczny Krobi i regionu nasilił się z chwilą budowy połączeń kolejowych, bowiem drogi nadal w większości nie były utwardzone, a transport był bardzo kosztowny i trwał długo. (szosa Rawicz – Krobia – Gostyń budowana w roku 1853 zapoczątkowała postęp w tym zakresie)

Wówczas to funkcjonowała instytucja tzw. „rogatek” (szlabanów), przy których pobierano opłaty drogowe. Najdłużej funkcjonowały w Potarzycy – do 1867 roku. (bilety opłat drogowych zamieszczamy poniżej)

Zasadniczy przełom w transporcie osobowym i towarowym powstał z chwilą uruchomienia kolei. 1 października 1888 uruchomiona została linia kolejowa Leszno – Krobia – Ostrów o długości 68,6 km. Przy tej linii wybudowano dworce kolejowe w Karcu, Krobi i prywatną bocznicę kolejową we Włostowie Małym.

W 1903 roku uruchomiono linię kolejową z Gostynia przez Krobię do Gostkowa, która była własnością spółki akcyjnej tzw. *krobiankę*. Wybudowano wówczas budynek dworca „Krobia – miasto”.

W ramach komunikacji i łączności trzeba wspomnieć o usługach pocztowych, których rozwój nabierał rozmachu na przełomie XVIII i XIX wieku.



40. Bilety opłat drogowych powiatu krobkiego



41. Stajnia dla koni pocztowych przy ul. Kobylińskiej w Krobi



42. Budynek poczty w Krobi, zdjęcie z 1932 r (ze zbiorów Barbary Biernat)

9. KOMUNIKACJA



43. Dworzec kolejowy w Krobi, na trasie Leszno – Ostrów
(wg zapisów na odwrocie przed 1914 r.)



44. Dworzec kolejowy Krobia – miasto, przy trasie Gostyń – Gostkowo. Dziś budynek mieszkalny. (zdjęcie wykonane przed 1906 r.)

Komunikacja kolejowa Leszno – Ostrów, po zaledwie stu-kilku latach praktycznie dysponuje tylko torowiskiem, po którym jeżdżą regionalne pociągi spalinowe, (szynobusy), głównie osobowe i zaledwie kilka razy na dobę pociągi towarowe.

Połączenie kolejowe Gostyń Gostkowo zlikwidowano w latach 60 – tych XX wieku, a na miejscu torowiska w Krobi jest obwodnica miasta oddana do użytku w 2010 roku. (dworzec znajduje się)

W ramach komunikacji i łączności trzeba wspomnieć o usługach pocztowych, których rozwój nabierał rozmachu na przełomie XVIII i XIX wieku.

Decyzją władz pruskich w 1795 roku powołano Królewską Ekspedycję Podwód, czyli instytucję ułatwiającą połączenia pocztowe.

Do czasów pruskich komunikacja pocztowa była w rękach prywatnych, koncesjonowana przez państwo – tak w Krobi jak i w całej Polsce. Prusy wprowadziły rodzaj monopoli, który obowiązywał w Wielkopolsce od 1793 roku. Od tej pory listy i paczki wolno było przesyłać wyłącznie poprzez publiczną pocztę (próby innej formy przekazywania były karane 10 talarami za każdą przesyłkę).

Początkowo dwa razy w tygodniu poczta konna jeździła do Ponieca.

Najpierw w Krobi był na usługach rządu posłaniec pocztowy, później rządowa poczta konna. Uruchomiono urzędy pocztowe (w Krobi przed 1802 r.), obok wybudowano stajnie dla koni pocztowych, a w Chwałkowie, Nieparcie, i Wymysłowie uruchomiono agencje pocztowe – co na wsiach było absolutnym wyjątkiem. Obowiązywała też zasada, że konie dla poczty zobowiązani byli zapewnić miejscowi obywatele. Dopiero 29 marca 1794 roku Kamera Poznańska uzyskała zgodę Berlina na urządzenie stacji pocztowej, na wybudowanie której Berlin dopłacił 15 talarów. Pierwszym zawiadowcą poczty w Krobi był

ówczesny burmistrz – Mattern, który wykonywał obie funkcje, ale już w 1802 roku stwierdzono, że w kasie pocztowej brakuje pieniędzy, a nadto burmistrz nic dla miasta nie dokonał.

Dodać należy, że pierwsze połączenie telefoniczne Krobia uzyskała w 1902 roku z Leszmem i Krotoszynem (centrala telefoniczna była w budynku poczty).



45. Dworzec kolejowy w Krobi na trasie Leszno – Ostrów (zdjęcie z 2008 r)



46. Budynek dawnego dworca kolejowego Krobia – miasto (dziś budynek mieszkalny). Zdjęcie z 2009 r. Napis „Krobia – miasto” jest już prawie nieczytelny, a tory w znacznej części rozebrano



47. Urząd Pocztowy przy ul. Kobylińskiej w Krobi w 1805 r.
(zdjęcie wykonane w 1928 r.)

Ponad 200 lat poczta w Krobi mieści się w tym samym budynku i jako Poczta Polska cieszy się zaufaniem społecznym.

10. KROBIA W CZASACH KSIĘSTWA WARSZAWSKIEGO

Przedstawiciele Krobi złożyli 11 listopada 1806 roku meldunek generałowi Janowi Henrykowi Dąbrowskiemu, że zwerbowało ochotników z Krobi i okolicy do uderzenia na pruskie koszary w śląskim mieście Stramburk z zamiarem pozyskania armat. Akcja ta nie doszła jednak do skutku, bo okazało się, że oddziały pruskie wycofały się do Wrocławia, ale generał przyjął meldunek i pochwalił ochotników.

W czasach Księstwa Warszawskiego (1807-1815) ze względów praktycznych zachowano dawny podział administracyjny, zmieniając tylko na wzór francuski nazewnictwo jednostek administracyjnych i urzędów. W roku 1807 należała do departamentu poznańskiego. Dawny powiat krobski nazywał się wówczas *podprefekturą krobską*, a zamiast urzędu landsata wprowadzono *podprefekta*, którym w 1808 roku został Florian Różnowski (odpowiednik marszałka).

W 1810 roku funkcję prefekta pełnił Marcin Węsierski. Siedzibą podprefekta był Rawicz, a w Krobi był tylko *sąd pokoju-urząd sądowniczy*. Sędzią został ziemianin – Pilawski, który powołał ławników: Romana Bronikowskiego, Bogusława Bojanowskiego i Kajetana Stablewskiego.

Ograniczony został samorząd miejski. Władzę w mieście sprawował burmistrz (z nominacji), którym w 1811 roku był Hieronim Gryczynski. (W Muzeum w Gostyniu znajduje się

oryginalny dokument zatytułowany *Pod-prefekt powiatu krob-
skiego*).

Radę przekształcono w radę municypalną, która zajmowała się tylko układaniem budżetu i sprawdzaniem stanu kasy magistrackiej.

Na terenie okręgu krobkiego pojawiają się nowe osady, później wsie – Kościuszkowo, Witoldowo, Wygoda, Ludwino-
wo i Celestynów. Upada

z niewiadomych powodów świetność Ponieca, było to prze-
cież miasto większe od Gostynia i Krobi – tam jednak miesz-
kała znaczna ilość ludności pochodzenia pruskiego.

W 1815 roku okręg krobsko-rawicki ponownie przeszedł
pod panowanie Prus, kiedy to na Kongresie Wiedeńskim
utworzono Wielkie Księstwo Poznańskie. Był to II rozbiór
Polski, który trwał ponad 100 lat.

Po roku 1815 Prusacy przywrócili miastu jego ustrój z okre-
su Prus Południowych. Wprowadzono wybieralność Rady
Miejskiej w trzech klasach wyborczych, zależnych od wyso-
kości płaconego podatku. Radzie przewodniczył nominowany
burmistrz, a nadzór nad władzami miasta sprawował landrat.
Burmistrzem z nominacji był w latach 1851 – 1875 Mierzejew-
ski. W latach 1875 – 1877 burmistrzem był Niemiec – Scha-
lowski, a następnie do 1896 r. również Niemiec – Groepera,
a od 1896 r. do 1919 r. – Franciszek Balcerek.

W radzie miejskiej na ogół zasiadali mieszkańcy Krobi pol-
skiego pochodzenia.

W roku 1793 było w Krobi 2 lekarzy (*chirurg i lekarz medy-
cyny*) oraz 2 akuszerki, czynny był też szpital, przy kościele pa-
rafialnym i przy kościele św. Ducha.

11. EDUKACJA

Kiedy w Krobi uruchomiono szkołę parafialną źródła nie podają, ale w XV wieku szkoły w Krobi i Nieparcie wysłały na Uniwersytet Krakowski aż 32 młodzieńców, którzy tam kontynuowali edukację.

W 1802 roku do szkoły w Krobi uczęszczało 235 dzieci, w tym 15 z Grabinowa i 5 z Chumiętek. Szkoła w Krobi miała dwóch nauczycieli, ale praktycznie nauczał tylko jeden. Najpierw był to Wintrowicz (brak w źródłach imienia), później uczeń rydzynskiej szkoły pijarów – Franciszek Dąbkowski. (Ówczesna pensja nauczyciela wynosiła 80 talarów rocznie, plus świadczenia w naturze). Naturalnie elementarne szkoły parafialne istniały wcześniej w Krobi i w Nieparcie (w XV wieku), a wiejska szkoła była tylko w Domachowie.

Wiele dokumentów wskazuje, że później istniały wiejskie szkoły – na początku XIX wieku w Starej Krobi i Gogolewie, ale nie można jednak powołać się na wiarygodne dokumenty. Poziom tych szkół był bardzo niski, *uczono chrześcijaństwa, podstaw pisania, czytania i rachowania oraz ogrodnictwa i rolnictwa, hodowli i leczenia bydła.*

Była też w Krobi szkoła dla dziewcząt pani Trzcińskiej, gdzie uczono głównie *robótek ręcznych i dobrych obyczajów.*

Zasadnicze zmiany w szkolnictwie elementarnym nastąpiły dopiero po roku 1815. Miała na to wpływ decyzja o *obowiązk-*



47a. Elementarz dla szkół parafialnych z 1785 r.

ku szkolnym z 1825 r. dotyczącym obowiązku pobierania nauki. Nie musiało to jednak odbywać się w szkole – w dworach i większych folwarkach powszechne było nauczanie domowe.

Obowiązek uczęszczania do szkoły dotyczył dzieci, których rodzice nie byli w stanie zapewnić nauki w domu.

Powstają wówczas szkoły w Pudliszkach, Posadowie, Gogolewie, Domachowie, Starej Krobi i najpóźniej w Chwałkowie (1864 r.).

Szkoła w Krobi mieściła się w starym i podniszczonym już pałacu biskupów poznańskich (dawna kasztelania), nazywana zamkiem czy pałacem biskupim na fosie. Budynek odrestaurowano w latach 1816–1831, następnie w okresie międzywojennym i dwukrotnie po II wojnie światowej.

Wg zebranych dokumentów, wystawiono w Krobi drugi budynek szkolny przy szosie *ku Kobylinowi* (ul. Kobylińska) w roku 1867.

Szkoła była placówką katolicką, choć uczęszczało do niej również wiele dzieci wyznania ewangelickiego – razem 333.

Nauczycielami byli: Roman Łukowski, Józef Buchwald i Władysław Budzyński.

11. EDUKACJA



48. Budynek szkoły „na fosie” Zdjęcie z 1932 r. – widok od strony północno – zachodniej



49. Szkoła w Krobi „na fosie” – zbudowana na fundamentach dawnej kasztelanii a później pałacu biskupiego (zdjęcie z 1962 r).



50. Drugi budynek szkoły w Krobi (z końca XIX w) przy ul Kobylińskiej. Obecnie po przebudowie budynek przedszkola samorządowego,(zdjęcie z 1964 r.)



51. Budynek szkoły ewangelickiej w Krobi z roku 1876. Były tutaj wówczas oddziały szkolne, a następnie przedszkole. Obecnie jest to budynek mieszkalny przy ul. Grunwaldzkiej.(zdjęcie z 1968 r.)



52. Wycinki prasowe z czasopisma „Praca” z 1906 r.

W dwóch ostatnich dekadach XIX wieku szkolnictwo w Krobi, podobnie jak w całej Wielkopolsce, przeżywało trudny okres. Usunięto część nauczycieli polskiego pochodzenia i zabroniono nauki języka polskiego.

W 1876 roku oddano w Krobi nowy obiekt szkoły ewangelików, do której uczęszczały dzieci z Krobi, Wymysłowa, Ziemiłina i Włostowa.

Na początku XX wieku pod zaborem pruskim w zakresie szkolnictwa nic się nie zmieniło a nawet sytuacja nauczycieli znacznie się pogorszyła. Mimo że w Krobi zatrudniono kilku nauczycieli pochodzenia polskiego, to jednak był zakaz nauki języka polskiego i religii w języku polskim.

Gazeta wydawana w Poznaniu „Praca” donosi, że w 1906 r. w Krobi miał miejsce strajk szkolny, przeciw nauce religii w języku niemieckim. Ukazały się dwie publikacje w czasopiśmie

„Praca” z 21 X i 28 X 1906 r. – Poniżej zachowane wycinki z tych publikacji.

Z pracy w Szkole w Pudliszkach decyzją Inspektoratu w Rawiczu został zwolniony (kilka lat wcześniej) kierownik Franciszek Żmudziński i jego żona Aniela, nauczycielka którzy mimo zakazów uczyli języka polskiego. (Żmudzińscy przenieśli się do Krobi, a Franciszek został powołany na dyrektora Banku Spółdzielczego w Krobi)

Nauczyciela strajkującego z Krobi aresztowano, stanął przed sądem w Lesznie i wyrokiem tego sądu został pozbawiony praw nauczycielskich.

Nauczyciele z Krobi czynnie włączali się w prace Towarzystwa Pedagogicznego na powiat gostyński, ale w tym zakresie Towarzystwo nawet nie podjęło interwencji (członkiem zarządu Towarzystwa był m. in. Kazimierz Waniarek z Krobi).

Znaczącą działalność w zakresie walki o polskość, wcześniej podejmowały wszystkie szkoły w powiecie krobskim. Szkół elementarnych było w powiecie 40, w tym 32 szkoły jednoklasowe, a naukę pobierało 3747 dzieci. Zatrudnionych było ponad 50 nauczycieli, którzy kształcili też dzieci pochodzenia niemieckiego (później powstały szkoły ewangelickie).

Według danych z 1918 r. w regionie krobskim funkcjonowały szkoły katolickie: sześcioklasowa w Krobi, dwuklasowa w Chwałkowie, Ciołkowie, Domachowie, Gogolewie, Sułkowicach i Nieparcie oraz jednoklasowa w Starej Krobi, Potarzycy, Posadowie, i Żychlewie. W Pudliszkach znajdowała się szkoła parytetyczna – tzn. ucząca dzieci katolickie i ewangelickie. Szkoła ewangelicka w Krobi była dwuklasowa.

W okresie międzywojennym dzieci uczyły się w Krobi w trzech budynkach szkolnych – jeden „na fosie”, drugi przy ul. Kobylińskiej, a trzeci budynek dawnej szkoły ewangelickiej. (Po 1918 r. szkołę ewangelicką zamknięto). Podobny stan



53. Prof. Józef Zwierzycki 1888 – 1961 (zdjęcie pochodzi z okresu międzywojennego, ze zbiorów rodzinnych)



54. Znaczek pocztowy z wizerunkiem profesora Zwierzyckiego



55. Nowy budynek szkoły w Krobi – ostatnie prace wykończeniowe w 1979 r.

utrzymywał się przez kolejne lata powojenne, aż do 1979 roku, kiedy to oddano do użytku nowy, okazały budynek szkolny, którego inicjatywę budowy poparł osobiście ówczesny premier Piotr Jaroszewicz. Szkoła przyjęła za patrona profesora Józe-



56. Zespół Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Krobi

fa Zwierzyckiego, sławnego geologa, urodzonego w Krobi przy ul. Kobylińskiej 1w roku 1888.

W 1996 roku utworzono w Krobi Zasadniczą Szkołę Zawodową. Z inicjatywy samorządu lokalnego gminy Krobia w roku 1997 powstał Zespół Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych przekazanych decyzją Rady Miejskiej w 1999 r. do prowadzenia Starostwu Powiatowemu. Szkoła przejęła budynek po dawnym Domu Strażaka. W latach 1998–2010 dobudowano 11 klas. W 2002 oddano do użytku nowoczesną halę sportowo-widowiskową. Dyrektorem od momentu powstania szkoły (1996) jest Lech Bem. W szkole zatrudnionych jest 70 nauczycieli i pracowników administracji i obsługi.

W skład ZSOiZ w Krobi wchodzi:

Liceum Ogólnokształcące: profil: ogólny, językowy, sportowy i mundurowy.

11. EDUKACJA

Technikum kształcące w zawodach: technik żywienia i usług gastronomicznych, technik budownictwa, technik ochrony środowiska , technik ekonomista, technik handlowiec

Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych: dwuletnie po ZSZ, trzyletnie po gimnazjum lub 8 letniej szkoły podstawowej

Ośrodek Doksztalcania i Doskonalenia Zawodowego.
Obecnie do szkoły uczęszcza około 800 uczniów i słuchaczy.

12. KROBIA W OBRONIE POLSKOŚCI

Ponad 100 lat mieszkańcy Krobi i okolic ówczesnego powiatu krobkiego, a od roku 1887 gostyńskiego walczyli o zachowanie polskości, o zachowanie tradycji, kultury i mowy polskiej.

Od sierpnia 1794 roku w czasie insurekcji kościuszkowskiej pojawiły się w Krobi i wielu innych miastach Wielkopolski oddziały insurekcyjne, które zajęły miasto. Zdejmowano zaborcze godła (m.in. z wieży ratusza), usuwano pruskich urzędników, rekwirowano kasy miejskie i broń. 22 sierpnia oddziały powstańcze pod dowództwem Franciszka Gorczyńskiego oparowały Krobię, Jutrosin, Rawicz. Dalej oddziały wyruszyły w kierunku Gostynia, a ich szeregi powiększyli również krobianie: Leon Kowalski, Ignacy Kołaczkowski, Mateusz Błociszewski, Cieśliński, Dzierżawski i Bienkowski.

Nadzieją na odzyskanie niepodległości stał się kolejny zryw narodowy. 3 tysiące Wielkopolan brało udział w powstaniu listopadowym. Przedostali się przez pruską granicę i jako ochotnicy wstąpili do armii powstańczej. Nie zabrakło w tych szeregach krobian, głównie chłopów służących we dworach i na plebaniach. Był wśród nich Józef Cwojdziński – czeladnik rzeźnicki, Maciej Sobocki z Posadowa oraz Andrzej Nowacki – uczeń seminarium nauczycielskiego. Stanęli w tych szeregach Wincenty Pilachowski i Wincenty Mendiya oraz dziedzic Stanisław Błociszewski i syn właściciela Pijanowic Feliks Dzierżbicki.

Po upadku powstania władze pruskie skazały uczestników na sześć miesięcy więzienia w twierdzy w Elblągu. Tutejsze społeczeństwo również wspierało materialnie podjętą walkę. Powstanie listopadowe nie przyniosło zwycięstwa. Trzeba było jednak lat, zanim mieszkańcy Krobi i okolic zrozumieli, że zwycięstwo możliwe jest także bez walki z bronią w ręku.

W miarę nasilania się procesu germanizacji umacniało się hasło pracy organicznej i już w latach trzydziestych XIX wieku pojawiają się pierwsze rezultaty.

Stosunkowo znaczne efekty dały tradycje ziemiańskie podejmujące hasła *Swój do swego, Doświadczaj, a co dobre dzierz, Popieraj wszystko co swojskie, rodzinne, choćby przyszło ponieść trud i ofiarę materialną, Poznaj historię narodu swego, abys mógł skutecznie go bronić.*

Pierwszym efektem tej akcji była rezygnacja miejscowego społeczeństwa z usług lekarza niemieckiego—dr Maja, który po kilkumiesięcznym wyczekiwaniu wyprowadził się z Krobi i powrócił do Niemiec.

Wiosna Ludów to kolejny gorący okres w kraju, a powiat krobcki był w tym okresie również aktywny. Powstają Komitety Narodowe w Krobi, Gostyniu, Skoraszewicach i Borku.

W Krobi w skład Komitetu Narodowego weszli: ks. proboszcz Telesfor Masłowski – przewodniczący, Tomasz Trawiński, Józef Handke, (dzierzawcy dóbr kościelnych), dr Ludwik Pawłowski, burmistrz Józef Przybylski, Karol Cintrowski, Jakub Neuman oraz Karol Wolny z Krobi Starej i Piotr Furmanowski z Sułkovic.

Krobia skierowała do walki 28 obywateli reprezentujących ziemian, kupców, nauczycieli, księży i lekarza.

Powstańcy z Krobi brali udział w bitwie pod Książem 29 kwietnia 1848r. i tam dwóch z nich zostało rannych (Jan Ziemiański zmarł w lazarecie w Śremie).

Nie wymieniamy wszystkich uczestników, również uczestników z Pudliszek, z Żychlewa, Niepartu, z Gogolewa, Kuczyny i Posadowa.

Walenty Kościański z Krobi zdezerterował z wojska pruskiego i poszedł do powstania, za co Prusacy skazali go na 10 lat więzienia (w czasie transportu do twierdzy zdołał zbiec i wyjechał do Anglii do (Legii cudzoziemskiej).

14 maja 1848 roku oddziały pruskie dokonały aresztowań i rewizji w licznych domach mieszkańców Krobi (w kilku posiadłościach dokonano też rabunku). Aresztowano 80 obywateli z Krobi i Gostynia oraz 26 chłopów z Domachowa i Kosowa. Udział w powstaniu brało 61 osób z tutejszego powiatu.

W czasie epidemii cholery z inicjatywy Edmunda Bojanowskiego w 1849 roku powstaje w powiecie krobkim pierwsza ochronka dla dzieci (oddana do użytku w Podrzeczu w 1850 r.).

W 1851 roku zostało założone w Krobi Towarzystwo Rolnicze zrzeszające ziemiaństwo powiatu krobkiego, koźmińskiego, leszczyńskiego i śmigielskiego. Organizowano wówczas wystawy rolnicze, spotkania edukacyjne we wzorcowych majątkach, gdzie wygłaszano pogadanki, dzieląc się osiągniętymi rezultatami. Towarzystwo liczyło 134 członków. W powstaniu styczniowym w 1863 roku brał udział Zwierzycki Maciej, syn Andrzeja – rodem z Krobi. Będąc czeladnikiem szewskim w Lublinie, *wyszedł do powstania na czele 300 powstańców w nocy z 22 na 23 stycznia 1863 r.* Przy pierwszym starciu stracił nogę i w wyniku tego, po godzinie zmarł, mając 31 lat (został pochowany na cmentarzu lubelskim przez swego chlebobawcę).

Z powiatu krobkiego wielu mieszkańców brało udział w powstaniu, byli jednak rozproszeni. Już w lipcu 1864 roku pruska policja aresztowała wielu z tych, którzy brali udział w powstaniu, m. in. Włodzimierza Błociszewskiego z Ciołkowa.

W „notatkach” hr. Działyńskiego dotyczących powiatu krobkiego autor stwierdza: *Powiat krobki żadnej nie okazuje ochoty – zbywa na organizacji...* Kronika Gostyńska z 06.01.1930 r. – czy rzeczywiście?

Kiedy Niemcy utworzyli Związek Kresów Wschodnich (Deutscher Ostmarkenverein), w Krobi powstaje Związek Wójaków. Kiedy w 1870 roku powstaje niemieckie towarzystwo teatralne – *Concordia*, w Krobi powstają teatry amatorskie, które przetrwały aż do 1939 roku. W Gostyniu powstaje w 1865 roku Towarzystwo Pożyczkowe, a w Krobi utworzono Bank Ludowy w 1873r. Były to instytucje ukierunkowane na wspieranie rodzimej gospodarki, polskiego ziemiaństwa i odradzającego się rzemiosła.

Na wzór Ponieca, powstaje w Krobi Spółka Handlowa „ROLNIK”, która buduje własne spichlerze, biura i magazyny nawozów.

Stowarzyszenie Czeladzi Katolickiej, Towarzystwo Czytelni dla Kobiet (1880) czy Towarzystwo Przemysłowe (1869) to organizacje, które poprzez w swoją działalność wspierają postęp techniczny, możliwości finansowe, propagują kulturę i tradycje Polski (do tego Towarzystwa przyłączyły się powiaty wschowski i śremski, a sukcesem była pierwsza wystawa rolnicza w Gostyniu w roku 1862).

Działalność organicznikowską prowadzi również: Towarzystwo Rolniczo-Gospodarcze (1869 r.), oddział Towarzystwa Naukowej Pomocy (1841r.), Liga Polska (1848 – 1850) oraz Krobkie Towarzystwo Przemysłowe, które powstało z inicjatywy ks. Górskiego.

Krobia rywalizuje z Prusami na polu ekonomicznym, kulturalnym i oświatowym, a nawet politycznym. Towarzystwo Czytelni Ludowych zakłada pierwszą bibliotekę w Krobi, któ-

ra powstała przed 1873 r., a jej filie działały w Gogolewie i Rogowie.

Nie można też pominąć roli kościoła katolickiego w walce o polskość na terenie powiatu krobkiego, a zwłaszcza w okresie tzw. „Kulturkampf” – lata 1872 – 1885.

Duchowni zostali podporządkowani na podstawie ustawy z 1873 roku dozorowi rządu pruskiego, a księża mieli składać przysięgę na wierność rządowi Prus (tym, którzy odmówili zakazano nauczania i wykonywania obowiązków kapłańskich).

Księża działali jednak w licznych stowarzyszeniach, bankach, kółkach rolniczych, uczyli też potajemnie w domach religii.

(Ówczesny krobki proboszcz otrzymał zakaz nadzoru religijnego nad szkołami, podobnie było w Poniecu).

W tym okresie burmistrzem Krobi był Schalowski z Dolśka, który wcześniej nazywał się Szałowski i przeszedł na stronę Prus.

Trzeba też dodać, że i w Krobi było kilku obywateli, którzy podpisali list lojalności wobec władz Prus. Jeden taki oryginalny list zachował się w zbiorach tutejszych, a dotyczył on Havera Piko (nie jest to rodzina Jana Piko, który brał udział w powstaniu wielkopolskim).

List ten zamieszczamy niżej w wersji polskiej, taki sam jest też pisany w języku niemieckim. Oba listy podpisał zainteresowany krobianin, czym chwały miastu nie przyniósł (więcej takich listów w Krobi nie odnaleziono).

Można przyjąć, że akcentem walki o polskość była też wizyta w powiecie krobkim Adama Mickiewicza w 1831 roku, który brał udział w przygotowaniach na rzecz powstania listopadowego. Przebywał wówczas w Zakrzewie, Pudliszkach i Drzewcach. *Wędrówki z Panem Tadeuszem*



58. Tablica upamiętniająca wizytę A. Mickiewicza w Zakrzewie w powiecie krobkim w 1831 r.

Był tu też dwukrotnie K. C. Norwid zaprzyjaźniony z synem właściciela Pudliszek – Włodzimierzem Łubieńskim. Znamienny jest też fragment listu K.C. Norwida do Koźmiana, w którym pisze:

W całej Polsce jest jeden próg domu, o którym bez łez w oczach nie pomyślałem jeszcze, a niestety i ten jest w Poznańskim! Nie wiedziałem jak odmówić Panu Józefowi Łubieńskiemu [z Pudliszek] dla którego synowskie mam uczucia i cieniowi Włodzimierza, w myśl którego Ojciec jego smutny przyszedł prosić mnie do swego domu

Zbyt aktywny był powiat krobki w walce o polskość, zbyt wiele było tutaj katolików i organizacji, które władze pruskie uznawały (i słusznie) za antyrządowe.

12. KROBIA W OBRONIE POLSKOŚCI

I właśnie prawdopodobnie dlatego – za brak pokory i posłuszeństwa zlikwidowano powiat krobski, powołując w to miejsce dwa inne powiaty – gostyński i rawicki. Krobia została włączona do powiatu gostyńskiego (1888 r.)

13. LOSY MIASTA W XIX WIEKU

W intensywnych próbach germanizacji powiatu krobkiego, a głównie miasta Krobi, brała też udział parafia protestancka. Przedstawiciele tego wyznania należeli początkowo do gminy protestanckiej w Piaskach. W 1890 roku erygowano w Krobi parafię protestancką, która liczyła 423 wyznawców. Pasto-rami w parafii krobkiej byli kolejno: M. Wicher, B. Seifert i E. Werner. Rozpoczęto budowę własnego kościoła, który od-dano do użytku w 1897 roku, a następnie dobudowano dom pa-rafialny, a wcześniej szkołę ewangelicką.

W historii poczty, widokówki, karty pocztowe pojawiają się po roku 1869. Ojczyznę kart pocztowych są podobno Węgry, ale najszybszy rozwój takiej korespondencji nastąpił w Wielkiej Brytanii. (Norman Davies „Od i Do t. I 1850 – 1939).

W latach 80. i 90. XIX wieku pojawia się pierwsza wido-kówka z Krobi.

Nie można ustalić, która z tych widokówek z Krobi jest pierwsza. Wydane zostały pod koniec XIX wieku, jedne przez tutejszego proboszcza (kościół p.w. św. Mikołaja zdj. nr 8), a inne wydali prywatni wydawcy, którzy chcieli utrwalić mia-sto w historii poczty.

Wspomniany wyżej Hover Piko prowadził bardzo rzetelnie księgę kasową w 1841 r. która zachowała się w całkiem dobrym stanie jeszcze do dziś.

Przytaczamy pierwszą stronę i kilka zapisów z tej księgi:

Ein halber Thaler

Casimir
 von
 ungarischen Bürgermeister des
 H. Kaiser Ltho
 2. d. Wroclaw am 2ten December 1841.
 Hr. Bürgermeister
 W. W. Rumpf

Wyprowadzenie Rozchodu na rok 1841.

	Flori	Schilling
Kiermu Konsumu na Natorienstwo	9	.
do Nasy Kocidny	3	.
organista Przybytki od muzyki	4	50
Malkoniere	"	70
Na Wlozich widano muzyke	.	20
Expens Braciom posem tonaku	18	50
Wyslanem i slozaniem	9	15
...		60

59. Księga kasowa z 1841 roku



60. Pocztówka z Kröbi wydana przed 1889 r. przez R. Bzylą z Kröbi. (z obiegu)



61. Pocztówka z Kröbi (z obiegu), wydana przed 1899 r. (pocztówka rysowana)

13. LOSY MIASTA W XIX WIEKU



62. Pocztówka z Krobien wydana przed 1904 r. (z obiegu) – być może wydana z okazji otwarcia dworca Krobien – miasto



63. Pocztówka z Krobien wydana przed 1900 r. (z obiegu)



64. Krobia widok – rynku. Poczтівka koloryzowana, wydana przed 1900 r. (w głębi pomnik św. Nepomucena).

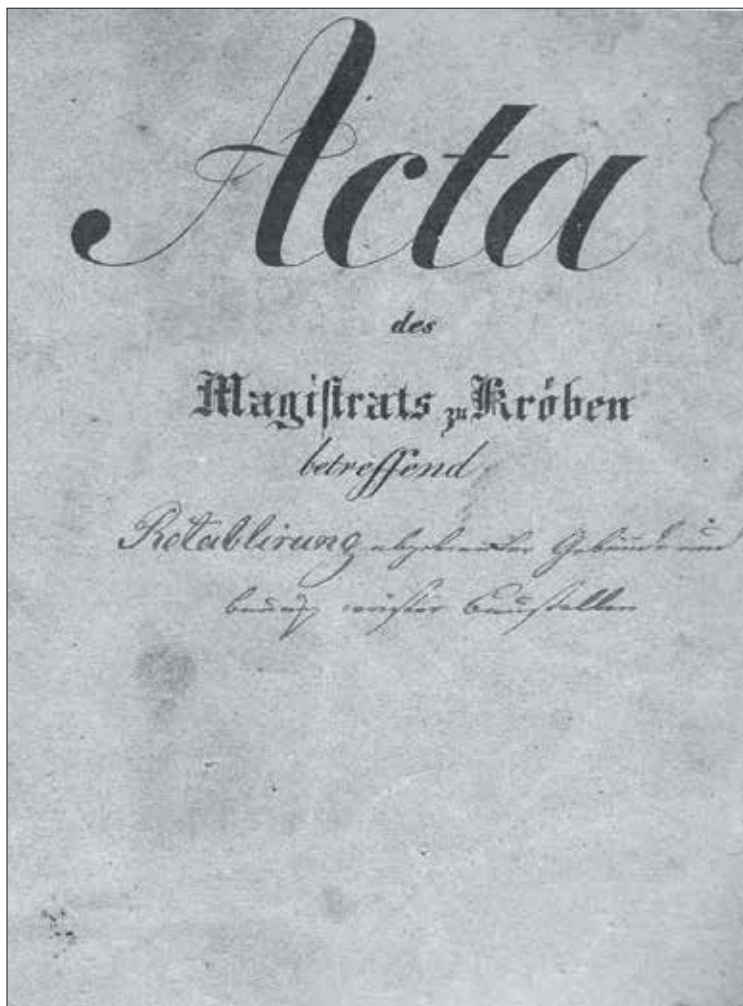


65. Krobia, pocztówka wydana przed rokiem 1902



66. Krobia, pocztówka wydana przed 1905 r.

Z dokumentów, które z XIX wieku przetrwały do dziś, mamy kilka cennych informacji. Przykładowo Akta Magistratu w Krobi – sprawy Butkiewicza, dotyczącej rynny odprowadzającej wody opadowe.



67. Teczka z połowy XIX w., dot. sprawy Butkiewicza

Bardzo ciekawym dokumentem jest *Kreisblatt Rawicko – Krobski* z 1886 r



68. Pierwsza strona „Dziennika Urzędowego” dla powiatu Rawicko-Krobskiego z 1886 r.

Innym ciekawym dokumentem jest publikacja o Krobi w *Dodatku Niedzielnym* do „Gazety Poznańskiej” drukowanej w języku niemieckim. Autorem publikacji jest Niemiec, który niestety w wielu sprawach podaje nieprawdziwe informacje. Podaję tę publikację jako ciekawostkę, by zobaczyć jak bardzo publiczności niemieccy zniekształcali historię w czasach zaboru pruskiego (pełen tekst przetłumaczony na język polski jest w posiadaniu autora).

W drugiej połowie XIX wieku znaczący wpływ na ekonomiczny rozwój regionu miała budowa dróg oraz linii kolejowej Leszno-Krobia-Ostrów (1888 r.) oraz uruchomienie tzw. *krobianki* – połączenia kolejowego Gostyń – Krobia – Gostkowo, która głównie transportowała buraki cukrowe. (Później wpro-

Familienblätter

Sonntags-Beilage

der

Posener Zeitung

Nr. 49.
Posen, den 5. Dezember.
1897.

Städtebilder aus der Provinz Posen.

Städten in Wort und Bild.

Von H. Wersch.

(Herausg. der Zeitung und Verlags-
Anstalt für Provinzialdruckerei)

Köthen, polnisch Krosno, ist ein sehr alter Ort. Im letzten
Jahr soll er einem kleinen Feuerschicksal befallen und nur durch
Mauern und Gassen geblieben. Zwei Thore, eine auf der
Nord-, die andere auf der Ostseite, führten in den Ort.

verfallen, und die Gasse verfallen. Am Ende
Halbes kann die Provinzialdruckerei durch eine
ein polnisches König verfallen das Feuer befallen
wird für den letzten Tag. Die Kirche ist den

Köthen in Posen.

Jetzt sind Köthen von dem Ort der „Lange“ erlöset.
Der Ort Köthen ist nun ein Ort in Ende des 11. Jahr-
hunderts wurde ein Schloss ein Ort erlöset haben.
Der Ort Köthen ist nun ein Ort in Ende des 11. Jahr-
hunderts wurde ein Schloss ein Ort erlöset haben.
Der Ort Köthen ist nun ein Ort in Ende des 11. Jahr-
hunderts wurde ein Schloss ein Ort erlöset haben.

zusammen und, Köthen in Posen ist der Ort nach
dem Ort Köthen ist nun ein Ort in Ende des 11. Jahr-
hunderts wurde ein Schloss ein Ort erlöset haben.
Der Ort Köthen ist nun ein Ort in Ende des 11. Jahr-
hunderts wurde ein Schloss ein Ort erlöset haben.

69. Pierwsza z 6 stron publikacji w „Dodatku Niedzielnym” do „Gazety Poznańskiej” z grudnia 1897 roku (w j. niemieckim)



70. Ks. Górski proboszcz parafii Krobia na przełomie XIX i XX wieku

wadzono ruch osobowy). Opisując historię Krobia w XIX wieku, należy wspomnieć o stanie ekonomicznym miasta decydowało rzemiosło, które rozwijało się w imponujący sposób.

Nadane jeszcze przez biskupów przywileje cechom rzemieślniczym owocowały znacznym wzrostem prawie wszystkich gałęzi tej profesji.

Byli tu na okolicę sławni ze swego wyrobu płóciennicy, którzy w rozlicznych warsztatach produkowali płótna znane z bardzo wysokiej jakości. Cech płócienników opierał się na przywilejach, jakie rzemieślnicy uzyskali jeszcze od biskupa Czartoryskiego. Było w Krobi kilkudziesięciu piwowarów, którzy *warzyli piwo* na potrzeby ówczesnego powiatu. Garncarze i zduni wypalali garnki gliniane i formowali je wg gustów klientów. Były też malarnie garnków, które zdobyły tutejszą produkcję ceramiczną. Obok płócienników byli w Krobi farbiarze, którzy *przyczadabiali dzieła płócienników* w różne kolorowe punkty i gwiazdki. Był w Krobi cech powroźników, krawców, szewców, młynarzy i piekarzy oraz rzeźników. Najgorzej powodziło się piekarzom, bo tradycja nakazywała wypiekać chleb w prywatnych domach, *tylko najbiedniejsi kupowali chleb i „gryzki” w piekarni*. Również inne zawody cieszyły się w Krobi powodzeniem, co sprawiało, że młodzi ludzie przybywali tutaj ze wsi na naukę sztuki rękodzielnictwa i rzemiosła.

Naturalnie obok licznych rzemieślników byli też w Krobi kupcy (*w tym 6 familii żydowskich*), którzy odkupywali produkty tutejszego rzemiosła i sprzedawali poza miastem. Najczęściej jednak przy warsztacie prowadzono sprzedaż (w podcieniach domów, które stały szczytem ustawione do rynku).

Archiwalne dokumenty mówią o bujnym życiu cechowym w Krobi na przestrzeni setek lat. Można sądzić, że przykładowo przemysł płócienniczy tak późno i wolno się rozwijał, bo konkurował z warsztatami rzemieślniczymi w tysiącach miasteczek takich jak Krobia.

W statucie krobskich płócienników napisano nawet jak należy *blachować* – tzn. wykańczać i bielić płótno po zdjęciu z ramy, a następnie je *miękczyć*.

Cechy posiadały bez wątpienia dużo zalet i pięknych zwyczajów, dbały też bardzo o religijność, ale nie brakowało tam również zwyczajów osławionych Augustów – *za króla Sasa jedz, pij i popuszczaj pasa*. Dlatego każde spotkanie mistrzów, każde wyzwolenie ucznia kończyło się na opróżnianiu beczek piwa, mimo że w statucie w punkcie 21 napisano:

a iako pijatyk wszelkich nocnych zakazujemy, a w dni niedzielne y świętne do godziny dziesiąty z rana nikt sprzedawać kupczyć napitkiem żadnem przedawać niech nie waży.

Trudno ocenić, czy w Krobi dominowało wówczas rolnictwo, hodowla, czy rzemiosło, ale zachowane informacje wskazują, że bardzo szybko rozwijało się w XIX wieku rzemiosło, obok hodowli bydła i trzody chlewnej. O rolnictwie dokumenty nie wspominają może dlatego, że znaczna część ziemi wokół była w rękach pruskich.

Ponieważ branża rzemieślników praktycznie wygasa w XXI wieku, warto przytoczyć przykładowy dokument *Wyzwolenia uczciwego Andrzeja Rurzyńskiego z cechu młynarskiego krobskiego wydany w roku 1762*:

*My Cechmistrz y Maystrowie Professyi Młynarskiej, Wszem wobec y każdemu z osobna komu o tym wiedzieć należy w osobliwości jednak sławetnie urodzonym ichmościom Panom Cechmistrzom, Starszym Stołowym y Młodszym Maystrom Professyi Młynarskiej Miast y Miasteczek, przy zalecaniu y oddaniu powolnych usług naszych czerstwego zdrowia przy pomyślnych successach od Pana Boga, życzymy. Podając do wiadomości jako ukazca Tych Listów uczciwie urodzony Andrzej Rurzyński Idiota * Gostyński za Instancją sławetnie urodzonego Pana Macieja Kiszwaltra Maystra teyże Profesyi Młynarskiej Wuję swego rodzzonego zapisany na naukę do sławetnego Pana Wojciecha Bukowskiego Maystra Konszta Młynarskiego, który wspomniany Andrzej Rurzyński zostając u przereczzonego Pana Maystra na nauce przez lat trzy zupełnych, według prawa naszego Młynarskiego Krobskiego,*

Wiernym był we wszystkim y tak sławetnemu Panu Maystrowi y Pani Majstrowy na wszelkie skinienie posłuszny, oraz y Panom Maystrom podlegający y owychże Estymujący szanujący, stąd po dokończeniu determinowanego czasu nauki swey Młynarskiej za Instancją Sławetnego Pana Wojciecha Bukowskiego Maystra Swego y za rekomendacją chwalebnych postępów Jego y za ukazaniem wypełnionych powinności Młodszych, Sławetny Pan Cechmistrz Młynarsky z Starszymi Stołowymi y Młodszymi Maystrami zgodnym przyzwoleniem nemie denegante wyzwolił go Dnia 18 Miesiąca Października Roku Pańskiego Tysięcznego Siedemsetnego Sześćdziesiątego Drugiego.

Działo się w Cechu Młynarskim Krobskim Roku wspomnianego, Pieczęcią naszą Młynarską i Rękami naszymi podpisując potwierdzamy

Wojciech Bukowski za pozwoleniem

Jan ayło za pozwoleniem

Wyyciech Gołas za pozwoleniem

Wojciech Męcichowicz

Pisarz młynarski mappa

(oryginał tego dokumentu znajduje się w Muzeum w Gostyniu)

*Idiota – pochodzi od greckiego słowa „idiotes” tzn. obywatel

Rzemieślnik krobowski był też zobowiązany do różnych bezpłatnych świadczeń i robocizny na rzecz folwarków biskupich.

W XIX wieku, kiedy odebrano majątki biskupstwu poznańskiemu, kiedy duże połacie ziemi wokół przeszły w ręce prywatnych właścicieli i dzierżawców polskiego i niemieckiego pochodzenia rzemiosło odetchnęło z ulgą, *teraz świadczone usługi tylko za ekwiwalent pieniężny.*

Przez prawie 100 lat Krobia była siedzibą powiatu (dokładnie 95 lat, z przerwą w latach 1807-1815, kiedy była podprefekturą w czasie Księstwa Warszawskiego) i konkurowała, głównie w dziedzinie rzemiosła, z Gostyniem i Rawiczem.



71. Ratusz i rynek w Krobi – pocztówka wydana przed 1900 r.

Autorzy *Kroniki Gostyńskiej* w latach dwudziestych i trzydziestych XX wieku publikują kilka ciekawych informacji, które wykorzystujemy w tej publikacji.

Pod koniec XIX wieku miasto miało 207 domów mieszkalnych, 4 kościoły, synagogę, 2 szpitale, odbudowany ratusz, 9 wiatraków, młyn wodny i młyn parowy, bank, dwie szkoły. Działały już kółka rolnicze, koło śpiewacze, Towarzystwo sportowo-gimnastyczne, Towarzystwo Młodzieżowe, Spółka Handlowa Rolników, Towarzystwo Przemysłowców i Handlowców *Gleba*, Towarzystwo Czytelni Ludowych. Jeszcze w połowie wieku XIX, były 692 morgi i 89 prętów ziemi kościelnej. (1 pręt = 4,22m w XVII i XVIII w.)

Funkcjonowała już linia kolejowa z dworcem oddalonym nieco od miasta i budowano linię kolejową z Gostynia do Gostkowa przez Krobień, która była własnością Spółki. (oddana do użytku w 1902 r., a w 1904 roku oddano dworzec kolejowy „Krobia – Miasto” przy ulicy Ponieckiej).

14. DZIEJE KROBI W XX WIEKU

W pierwszym dwudziestoleciu XX wieku Krobia jest jednym z najbardziej polskich miast z nieomal wyłącznie społeczeństwem rodowitych Polaków.

Niestety duże gospodarstwa rolne wokół Krobi były w rękach niemieckich. Wybuch wojny spowodował, że i w tych gospodarstwach i w zakładach rzemieślniczych brakowało rąk do pracy, bo wielu młodych ludzi powołano do pruskiego wojska – gospodarstwa podupadła.

Przez pierwsze dwadzieścia lat burmistrzem Krobi niezmiennie był Franciszek Balcerek – Polak ulegający władzy pruskiej i wiernie podporządkowany wszystkim poleceniom. W składzie rady miasta byli Polacy – tutejsi mieszkańcy, ale ich prawa były ograniczone.

W okresie dwóch pierwszych dekad XX wieku nadal mieszkało w Krobi 6 rodzin żydowskich i tyleż samo rodzin pochodzenia niemieckiego. Jak wspomniano wcześniej, większe ma-



72. Ratusz w Krobi i fragment rynku z 1900 roku (pocztówka z obiegu), w ratuszu na parterze, obok wejścia głównego cukiernia (pocztówka koloryzowana w 1923 r.)

jątki były w rękach Niemców. Pudliszki, Karzec, Ziemin, Kuczynę, Kuczynkę, Rogowo, Chwałkowo, Włostowo Małe i Duże, Potarzyce, Ciołkowo, Pijanowice, Chumiętki, Żychlewo, Wymysłowo, i Starą Krobie rozparcelowano między kolonistów niemieckich.

Funkcjonują w Krobie trzy hotele – Korytowskiego i Staszyska (oba przy rynku) oraz hotel Kaczmarka.



73. Hotele w Krobie – zdjęcie z końca lat dwudziestych XX w. obok widok zachodniej części rynku



74. Targ w Krobie. Pocztówka wydana przed 1917 rokiem, egzemplarz z obiegu

W każdy wtorek wokół ratusza w Krobi odbywał się targ, który ściągał, jak dawniej, setki mieszkańców z okolicznych wsi. Fakt ten utrwalił na pocztówce Kochański z Krobi – pocztówka z obiegu wydana przed 1917 rokiem (zamieszczona niżej, niestety jest już bardzo zniszczona).

Ówczesnym problemem ludzi przybywających do miasta na targ było ulokowanie wozu i koni w bezpiecznym miejscu i to tak, by nie mogły same odjechać. Dlatego na domach prawie przy wszystkich ulicach wokół rynku umieszczone były (wmurowane) koła stalowe, do których przywiązywano lejce końskich zaprzęgów. Taki ślad przetrwał jeszcze tylko w jednym miejscu w Krobi, przy ul. Poznańskiej.

Na początku XX w. osiadł w Krobi rzemieślnik, blacharz – dekarz pochodzenia niemieckiego – Hermann Barufe. W jego warsztacie kształciło się wielu uczniów, którzy następnie zakładali własne warsztaty. W zbiorach rodziny ucznia tego warsztatu (Dudka) zachowało się zdjęcie z lat trzydziestych XX wieku.



75. Mistrz Barufe (w środku) i jego uczniowie

Niestety rodzina Barufe źle zapisała się w historii Krobi (dotyczy córki Anny), ale o tym napiszemy w dalszej części. Żona mistrza podobno była w Krobi po II wojnie światowej, ale unikała kontaktów. Cała rodzina w czasie wojny wyjechała do Niemiec (1944 r.).

Ważnym wydarzeniem w historii Krobi, było opracowanie dokumentacji i budowa gazowni, budowa sieci gazowej, początkowo głównie dla oświetlenia ulic i rynku (1910 r.).

W urzędach i szkołach obowiązywał język niemiecki, co spowodowało w szkole w Krobi strajk dotyczący nauki religii w języku niemieckim (szerzej w rozdziale *Edukacja*).

Jeszcze w XIX wieku używano polskich nazw miejscowości, na początku XX wieku wprowadzono wyłącznie nazwy w języku niemieckim – Kroeben, Kutschina, Marienheim, Solkau (Ciołkowo), Ludwigshof, Wymysłowi, Pudlischki.

Szczególłą aktywnością wyróżniał się w Krobi Bank Ludowy i Krobskie Towarzystwo Przemysłowe, które utworzono najpierw jako Towarzystwo Czeladzi Katolickiej (przez ks. Górskiego), a następnie przekształciło się w Towarzystwo Przemysłowe. Towarzystwo liczyło 110 członków, dysponowało własną biblioteczką, abonowało liczne polskie i zagraniczne czasopisma, prowadziło ożywioną działalność odczytową w zakresie efektywnego gospodarowania, a nawet urządzało przedstawienia teatralne.

Jeszcze przed wybuchem wojny światowej narodził się w Krobi ruch skautowy. W lipcu 1913 roku powstaje tu zastęp skautów, do którego należeli m.in. Bolesław Węclawski, Adam Wlekliński, Wojciech Połczyk, Teofil Kowandy, Wojciech Polowczyk, Sylwester i Władysław Ziemińscy oraz Władysław Balcerek. Powstała drużyna im. Tadeusza Kościuszki. Niestety wobec restrykcji pruskich skauci zawiesili swoją działalność

w 1916 r. (więcej o harcerstwie w rozdziale *Skauci – Początki harcerstwa w Krobi*).

W 1908 roku zawiązuje się w Krobi Towarzystwo Śpiewu „Harmonia”, które wg statutu miało się zajmować uprawianiem śpiewu polskiego, pielęgnowaniem muzyki i pielęgnowaniem tradycji przez prezentowanie przedstawień i koncertów, co miało ożywić integrację społeczeństwa polskiego.

Wiele wskazuje na to, że chór „*Harmonia*” istniał już znacznie wcześniej – w ostatniej dekadzie XIX wieku, ale wówczas była to organizacja nieformalna, nie rejestrowana i bez tatutu. Wśród założycieli był inicjator i członek późniejszego zarządu ks. Bronisław Duszyński oraz Leon Werbel, Antoni Kołodziejczak i Sylwester Ziemiński. Dyrygentem był Teodor Fengler.

Wiemy, że w Krobi powstało na przełomie XIX i XX wieku Katolickie Towarzystwo Robotników Polskich – niestety brakuje jakichkolwiek informacji o jego działalności. Ocalał jedynie drzewiec od sztandaru tego Towarzystwa.

W 1913 roku odbył się w Krobi wiec przeciw wywłaszczeniu, brali w nim udział delegaci z Poznania – Karol Rzepecki i redaktor Marweg. Podczas wiecu uchwalono rezolucję następującej treści:

Zebrani na wiecu dzisiejszym obywatele miasta Krobi i okolicy, wyrażamy nasze najżywsze oburzenie z powodu wywłaszczenia czterech majątków polskich. Protestujemy uroczyście przed całym światem przeciw temu najświeższemu zamachowi na istnienie naszego narodu, tym więcej, że zamach ten godzi zarazem w najżywniejsze interesy kościoła katolickiego z którym społeczeństwo polskie nierozzerwalnie jest złączone. Ślubujemy dzisiaj, że odtąd więcej niż kiedykolwiek niezłomie stać będziemy na straży dóbr i świętości narodowej, a mianowicie, że przestrzegać będziemy odtąd bezwzględnie i ściśle hasła Swój do swego.

Walka polityczna z żywiołem niemieckim toczyła się również przy wyborach do sejmiku pruskiego – parlamentu Rzeszy oraz rad miejskich.

Spółceństwo Krobi było dobrze zorganizowane, działały tutaj lokalne komitety wyborcze, krobianie weszli w skład Powiatowego Komitetu Wyborczego w Gostyniu (dr Rakowski, F. Maćkowiak, W. Szulc oraz F. Jędrzycka z Posadowa i J. Kaniowski z Niepartu).

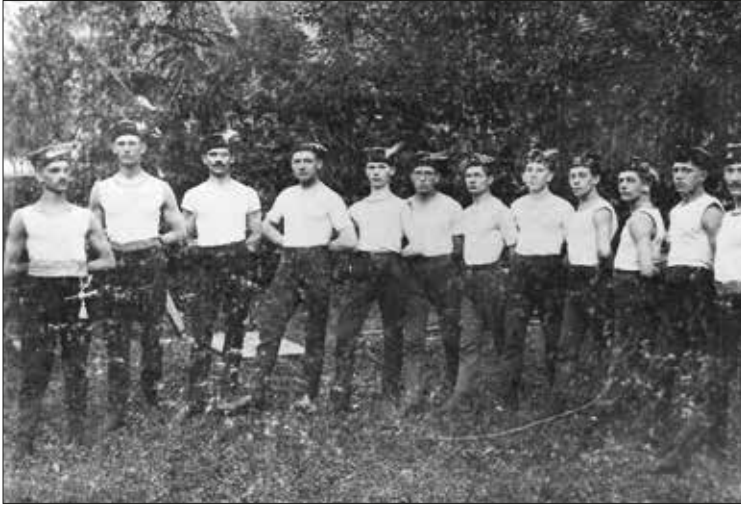
Na ile ten wpływ był decydujący o wynikach głosowania – tego nie potrafimy ustalić, ale wg relacji ustnych, krobianie zawsze głosowali wyłącznie na kandydatów pochodzenia polskiego.

Prusacy nie zdołali zgermanizować ludności Krobi. Rywalizacja na polu ekonomicznym, oświatowo–kulturalnym i politycznym przyczyniła się do pogłębienia nastrojów patriotycznych, co działo się w całej Wielkopolsce i w efekcie dało wyraz w powstaniu wielkopolskim.

Z dokumentów policji pruskiej wynikało, że w działalności przeciw Prusom w Krobi wyróżniali się aktywnością: dr Rakowski Raymund – lekarz, rolnik Franciszek Maćkowiak, mistrz malarski – Władysław Szulc oraz księża Władysław Duszyński i Wawrzyn Tobolski, a także ks. dr Ludwik Sobkowiak ze Starej Krobi.

Krobia dotkliwie odczuła skutki I wojny światowej. Mobilizacja i późniejsze stałe zaciągi do armii pruskiej odrywały wielu Polaków od warsztatów pracy, tak w rzemiośle, jak i w gospodarstwach rolniczych. Wielu poległo, inni zostali ranni, a jeszcze inni utracili na froncie zdrowie. Na porządku dziennym, nie tylko w Krobi, była rekwizycja na cele wojenne – zwłaszcza zboża, paszy i koni, co powodowało drożyznę a w końcu reglamentację żywności w formie systemu kartkowego.

Docierały do Wielkopolski wiadomości o zbliżającej się klęsce Niemiec i szansa na odzyskanie niepodległości. Zaczął się rodzić konspiracyjny ruch niepodległościowy, który ogarnął przede wszystkim starszą młodzież. Reaktywował swoją działalność krobski „Sokół”



76. Towarzystwo „Sokół” z Krobi (zdjęcie prawdopodobnie z 1917 r.)

Towarzystwo przyjęło w swoim programie przygotowanie do przejęcia władzy z rąk niemieckich – *dobrowolnie lub siłą*.

Z inspiracji poznańskiego tajnego centrum powstają powiatowe i miejskie Komitety Obywatelskie, których zadaniem było przygotowanie Polaków do przejęcia władzy w terenie. W Krobi tę funkcję przejęło Towarzystwo „Sokół” (komitet tutaj nie powstał).

Aktywni w tej działalności byli również ziemianie, duchowni, zamożniejsi mieszkańcy, no i naturalnie młodzież rzemieślnicza, mimo że „Sokół” w Krobi reprezentował bardzo radykalne poglądy.

10 listopada 1918 roku na ogólnym zebraniu „Sokoła” w Krobi utworzono trzy wydziały: propagandowy, wojskowy i finansowy oraz organizowano chwilowo tajny oddział policji, który liczył ponad 50 osób. Komendantem tego oddziału został Sylwester Ziemliński. Osobne organizacje „Sokoła” były w Puddiszkach i Chwałkowie.

Niemcy skapitulowali, w Berlinie wybuchła rewolucja robotnicza, ale rząd Rzeszy nie zamierzał rezygnować z Wielkopolski. Rozbudzona w społeczeństwie nadzieja na odzyskanie niepodległości spowodowała aktywność wyrażającą się powołaniem najpierw Rad Robotniczo-Żołnierskich, a później Rad Ludowych. Fakty te spowodowały dwuwładzę, bo nadal urzędowały urzędy pruskie, a organizacje te były namiastkami władzy polskiej.

13 listopada 1918 roku powstaje w Krobi Rada Żołnierska i Rada Robotnicza, w skład Rady Żołnierskiej weszli: *Antoni Böhm* (tak wówczas pisano jego nazwisko) – *przewodniczący*, *Wojciech Latosiński*, *Jan Drożdżyński*, *Antoni Kubacki*, *Julian Polowczyk*, *Stefan acy Wałkiewicz* i *Ludwik Furmanowski*.

Radę Robotniczą tworzyli: Franciszek Piko – przewodniczący, Jan Kossowski, Edmund Witakowski, Antoni Kołodziejczak, Stanisław Chudy, Antoni Świtalski i Edmund Urbański.

(Ta Rada tylko z nazwy była „Robotnicza”, bo w większości jej członkowie reprezentowali rzemiosło i kupiectwo).

Już następnego dnia obie Rady połączyły się tworząc Radę Robotniczo-Żołnierską – RRŻ, której przewodniczącym został A. Boehm.

Zadaniem Rady było utrzymanie ładu i porządku oraz bezpieczeństwa w mieście, jak również porozumiewanie się z lokalnymi władzami.

Z obywateli Krobi, którzy powrócili z frontu zakończonej wojny utworzono oddział Straży Obywatelskiej, którego ce-

lem był nadzór nad urzędnikami pruskimi i tak np. obywatel: Maron nadzorował pracę dworca kolejowego, Franciszek Busz nadzorował posterunek żandarmerii, Franciszek Fojt i Kazimierz Waniorek szkoły.

16 listopada Niemcy zaczęli tworzyć w Pudliszkach podobną Radę, Soldatenraty (Rada Robotniczo – Żołnierska), ale źródła nie odnotowały jej działalności.

Pod koniec listopada odbywały się w Krobi i okolicznych wsiach wiece ludności polskiej, na których wybierano posłów do Sejmu Dzielnicowego w Poznaniu. Wybrano wówczas z Krobi Władysława Jurkowskiego i Edmunda Urbańskiego, a z Niepartu ks. Stanisława Lipowicza.

9 grudnia powstaje w Krobi Polska Rada Ludowa, która przejmuje większość zadań RRŻ. Przewodniczącym tej Rady zostaje Bukalski oraz członkowie: dr Rajmund Rakowski, Władysław Szulc, Franciszek Kulczyński, Jan Rutkowiak, Tomasz Berus, Franciszek Busz i Marcin Kozłowski.

Krobianie weszli też do Powiatowej Rady Ludowej w Goścyniu: S. Lipowicz, W. Jurkowski, oraz W. Szulc.

Organizacja – Towarzystwo „Sokół” w Krobi miało swoje pododdziały w Starej Krobi, Pudliszkach, Chwałkowie, Żychlewie, Domachowie, Potarzycy.

Dowódcy „Sokoła” z Krobi brali udział w szkoleniu instruktorskim w Poznaniu (12 grudnia), a tymczasem oddział krobcki uniemożliwił wywiezienie przez Prusaków lokomotyw i wagonów z krobkiego dworca.

Bardzo intensywnie wszystkie oddziały szkoliły się i gromadziły broń – powstanie „wisiało w powietrzu”.

15. KROBIA W POWSTANIU WIELKOPOLSKIM

Rozesłano gońców do wszystkich miasteczek i wsi, by zgłaszali się ochotnicy do udziału w powstaniu. Zgłosiło się nazajutrz do powiatu około 500 ochotników, a komendantem w Gostyniu został por. Bernard Śliwiński z Ponieca. Samochodami z Goli przywieziono z Kościana i Poznania 500 karabinów i 2000 szt. naboii.

Krobia wysłała 11 stycznia 1919 r. 32 ochotników na teren walki pod Miejską Górką, ochotników uzbrojono w 25 karabinów i 750 naboii. W następnym dniach wysłano z Krobi 151 mężczyzn na front, w tym 25 uzbrojonych z Ponieca. (Relacje uczestnika F. Rejka z Krobi).

Służbę wartowniczą w mieście pełniło 50 ludzi uzbrojonych w 30 karabinów i 1000 naboii. Komendantem w Krobi był Jurkowski.

Generalnie uzbrojenie powstańców było bardzo skromne, brakowało karabinów, pistoletów, a przede wszystkim amunicji.

W mieście i na wsiach obowiązywały *zarządzenia wojenne* co, oznaczało kontrolę ruchu osobowego i kołowego oraz wprowadzono godzinę policyjną od 8.00 wieczorem do świtu dnia następnego.

W majątkach, które były w rękach Niemców, zarządzano rewizje i konfiskatę broni, amunicji, a nawet aresztowano niemieckich właścicieli i urzędników – Speisingera, Ulbri-

cha i Hoffmanową. Kurt Neugebauer z Chwałkowa ukrył broń w studni, za co został również aresztowany, podobnie jak właściciel Pijanowic.

Kompania krobska pod dowództwem Jana Piko wchodziła w skład I batalionu, którego dowódcą był Józef Centowski, byli też krobianie w II batalionie, którego dowódcą był Ignacy Talarczyk.

W walkach pod Kąkolewem padli pierwsi zabici z kompanii krobskiej: Stanisław Konarski i Antoni Kubacki. Ich pogrzeb był w Krobi wielką manifestacją patriotyczną (30.01.1919r.).

Ranni w tej bitwie zostali: Stanisław Furmanowski z Krobi i Walenty Knapp z Potarzycy oraz Michał Andrzejewski z Posadowa. 30 stycznia zginęli na froncie: plutonowy Wiktor Minta z Krobi i Julian Nowakowski z Księża Wielkiego.



77. Jan Piko – dowódca kompanii krobskiej



78. Grupa powstańców z Krobi. Od prawej M. Czerwiński, W. Tuszyński, nieznany, S. Wałkiewicz, Cygiel, – dowódca plutonu, W. Kubacki, R. Malinowski, W. Chudy, S. Kędziora, nieznany, J. Drożdżyński, leżą – F. Zaremba i W. Nawrocik



79. Bracia Minta powstańcy wielkopolscy z Krobi

15. KROBIA W POWSTANIU WIELKOPOLSKIM



80. Powstańcy Wielkopolscy z Krobi – 1919 r. – gotowi do wymarszu



81. Powstańcy z Krobi, tuż przed wymarszem, ładują broń i żywność

16. W ODRODZONEJ POLSCE

W odrodzonej Polsce utraciły swoją wartość marki pruskie, miasto Krobia wydało bilety, których wartość gwarantował majątek miasta. Niestety dotychczas nie odnaleziono tych biletów, ale dla porównania poniżej zamieszczamy bilet o wartości 50 fenygów, który emitowało miasto Poznań w 1919 r. (ze zbiorów autora)

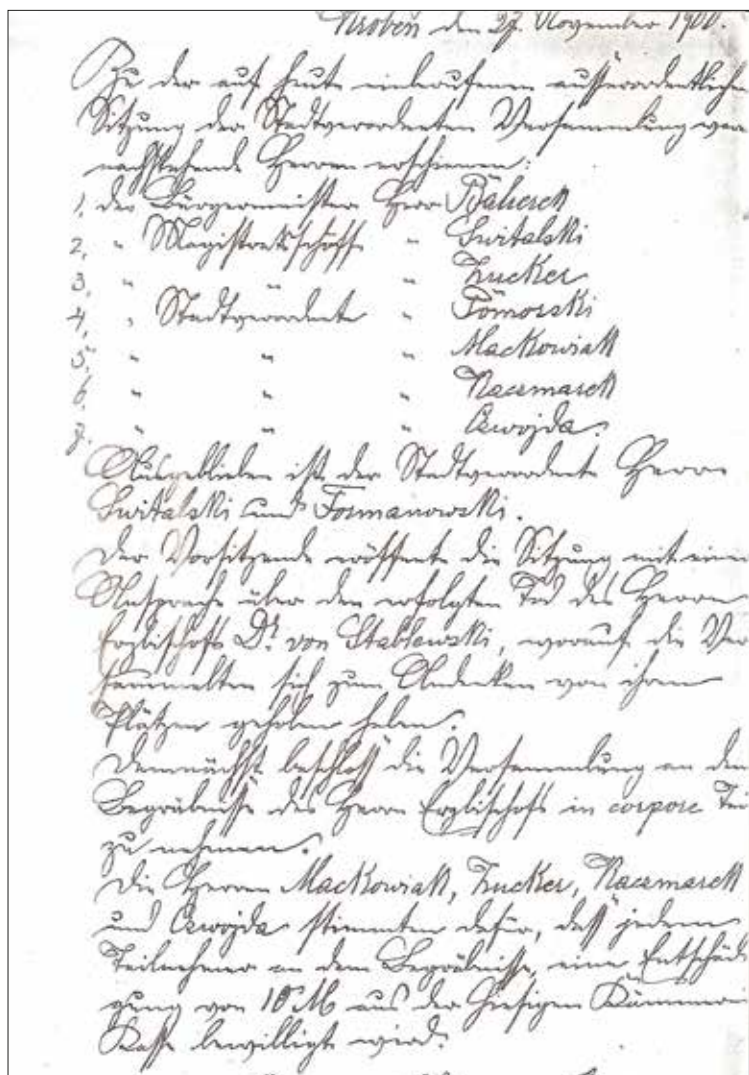


82. Bilet płatniczy z 1919 r dla miasta Poznania

Po odzyskaniu niepodległości skład Rady Miejskiej w Krobi się nie zmienił. Burmistrz Balcerek nie chciał ustąpić ze stanowiska po 19 latach urzędowania, mimo, że był chory, a może właśnie dlatego? 6 miesięcy później zmarł. Nie wiemy, jak wyglądały wówczas wybory, ale skład Rady się nie zmienił, wybrano natomiast nowego burmistrza.

Pierwsze posiedzenie Rady protokółowano jeszcze w dwóch językach – w j. niemieckim i j. polskim. W zbiorach rodziny

Kulczyńskich zachowała się księga protokołów posiedzeń Rady z lat 1902 – 1923, poniżej fragment jednego z nich.



83. Strona z księgi protokołów Rady Miejskiej z lat 1902 – 1903

W składzie Rady miasta Krobia w 1900 roku zasiadali:

Burmistrz – Franciszek Balcerek

V –ce burmistrz – A. Świtalski

Członkowie: Zucker, Pomorski, Maćkowiak, Kaczmarek, Czwojda, J. Świtalski, Formanowski (Podajemy te nazwiska dlatego, że część z wymienionych była również w pierwszej Radzie Miasta Krobia po odzyskaniu niepodległości).

Już 10 czerwca 1919 r. zebrali się radni wybrani na podstawie decyzji Naczelnej Rady Ludowej z Poznaniu z dnia 9 maja 1919 r, jako organ tymczasowy.

Na miejsce chorego burmistrza, który sam nie chciał ustąpić, wybrano 6 głosami aptekarza A. Świtalskiego, na członków tymczasowej Rady wybrano: Franciszka Piko, Formanowskiego, Szulca, Kaczmarka, Wałkiewiczza, Berusa, i Ziemińskiego.

Na posiedzeniu tym ustalono polskie nazwy ulic w Krobi: Poznańska, Południowa, Jutrosińska, Górecka, Polna, Latowa, Rynek, Kobylińska, Wały, Zajazdowa, Plac Kościuszki, Szkołna, Biskupiańska, Gostyńska, Kościelskie, ul św. Idzi, św. Ducho i Kolejowa (napisy niemieckie zdjęto).

Protokół sporządzano w czasie posiedzenia, pismem ręcznym, a uczestnicy, którzy ustalenia akceptowali ów protokół podpisali.

Na posiedzeniu w dniu 8 lipca 1919 r w obecności wszystkich członków Rady rozpatrywano utworzenie *mieszkańcowskiego urzędu regionalnego*, sprawę opału dla mieszkańców i urzędu oraz powołanie w miejsce ustępującego nowego *gazmistrza*.

W dniu 16 sierpnia, po śmierci dotychczasowego burmistrza F. Balcerka, Rada dyskutowała na temat wyborów nowego włodarza miasta. Pełniący obowiązki tymczasowego burmistrza A. Świtalski zaproponował kandydaturę Stefana Pawlickiego. Głosowanie było tajne, na karteczkach i 6 głosa-

mi (z 8 obecnych) wybrano Stefana Pawlickiego, który propozycję przyjął.

Przejrzałem wiele protokołów Rady, które zawierały dwie, trzy strony, w większości pisane jednym charakterem pisma.

We wrześniu wyznaczono radnego Jana Formanowskiego do zajmowania się sprawami gazowni, ustalono też dla nowego gazmistrza – Dopierały wynagrodzenie w wysokości 100 marek, oraz dla urzędników biura burmistrza 80 – 150 marek miesięcznie.

26 września 1919 r. Rada powołała komisję w sprawie podatków, która miała zaproponować wielkość podatku dla każdego mieszkańca. Propozycje te miała rozważyć Rada. Niestety, nie zachowały się zapisy, jakie podatki zaproponowano i jak propozycje te przyjęła Rada.

27 lutego 1920 roku Rada ustaliła, że prawa strona ratusza ma być wydzierżawiona na pomieszczenia Banku Ludowego za 600 marek rocznie. Rada podjęła też decyzję o przystąpieniu do *Związku Przewoźników Rolnych*. Na tym też posiedzeniu Rady ustalono: brukowanie drogi do Sułkowic, podwyższenie ceny na gaz, obsadzenie posady kamelarza – (Sikorski Stanisław), rozpatrzone wnioski wdowy po zmarłym burmistrzu (Balcerku), o udzielenie odprawy – wnioski odrzucono, przyjęto wnioski o przystąpieniu miasta do *Związku Wielkopolskich Straży Pożarnych*.

W 1922 roku odbyła się w Krobi Wystawa Przemysłowo-Handlowa, w której wzięło udział wiele firm z okolicznych powiatów.

Niecodziennym wydarzeniem była z pewnością wizyta w Krobi i okolicznych wsiach (Żychlewo, Pudliszki) prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego – 23 maja 1929 roku.

Prezydent odwiedzał wówczas Wielkopolskę, a szczególnie miejsca, gdzie Spotkanie na rynku w Krobi trwało zaledwie kilkanaście minut, utrwalił je na fotografii ktoś z otoczenia prezydenta, kto jechał właśnie na spotkanie do Pudliszek.



84. Prezydent Ignacy Mościcki w Żychlewie (na pierwszym planie adiutant prezydenta rotmistrz Calewski)



84a. Prezydent I. Mościcki na rynku w Krobi

Zdjęcie wykonano na zachodniej stronie rynku, nazwisk osób, które rozmawiały z prezydentem nie można ustalić. Wiemy tylko, że ówczesny burmistrz – Graczyk reprezentant ówczesnej endecji (opozycja wobec prezydenta i J. Piłsudskiego) nie zaprosił prezydenta na spotkanie do ratusza. Miasto nie było udekorowane, nie wywieszono flagi państwowej z tej okazji. Prezydent prof. I Mościcki wcześniej odwiedził Gostyń, majątek w Goli i z jego właścicielem, klasztor w Gostyniu (22.05.1929 r.).

17 listopada 1935 r. Krobia wybrała delegatów do Zgromadzenia Okręgowego ustalającego kandydatów na posłów. Krobię reprezentowali Józef Korytowski z Chwałkowa i Franciszek Biernat ze Starej Krobi. Kandydaci krobskiego regionu w wyborach (14 sierpnia) nie uzyskali jednak mandatów. W wyborach do Senatu, poprzez kolegium wojewódzkie, które miało wybierać senatorów z powiatu gostyńskiego, Krobię i Pępowo reprezentowali Stanisław Fenrych z Pudliszek i German Przywara, kupiec z Krobi. W wyborach 1935 r. przedstawiciele Krobi nie uzyskali mandatów posła czy senatora (warto w tym miejscu przypomnieć, że z 96 senatorów RP, aż 32 powoływał prezydent).

Na pierwszym posiedzeniu nowej Rady Miasta zdecydowano, by tych, którzy walczyli na frontach I wojny i w powstaniu zwolniono z płacenia podatków przez jeden rok, by mogli przywrócić stan swojego gospodarstwa oraz w podziękowaniu za udział w odrodzeniu Polski.

17. BRACTWO STRZELECKIE

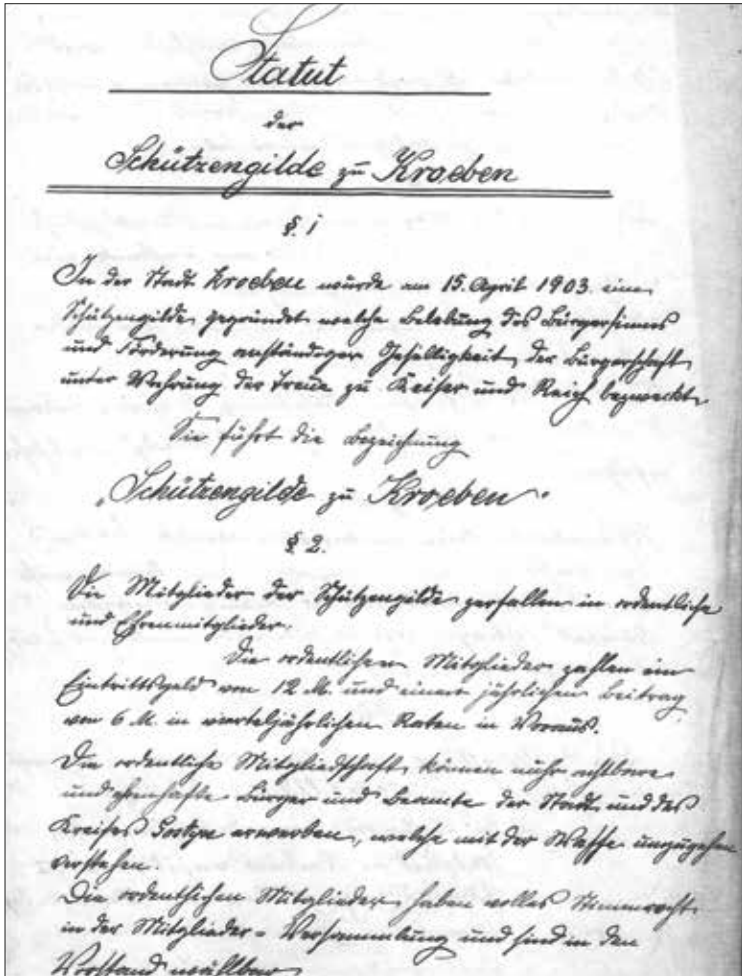
15 kwietnia 1903 roku powstaje w Krobi Bractwo Strzeleckie – *Schützengilde zu Kroben*. Zachowała się w archiwum poznańskim lista założycieli i statut bractwa, z tego okresu.

Statut został opracowany na podstawie przepisów ustawy pruskiej z 31.12.1825r. (pierwszą stroną Statutu zamieszczamy niżej).

29 marca 1903 r. odbyło się zebranie założycielskie Bractwa Strzeleckiego w Krobi, w lokalu p. Fórmanowskiego, na którym wybrano zarząd. W skład zarządu weszli: (zapis dosłowny) *Aptekarz Świtalski, W. Szul, Franz Kaczmarek, Valenty Fórmanowski, Stanisław Jendryczkowski*.

9 czerwca 1923 r., z inicjatywny tutejszego społeczeństwa, zostaje wznowiona działalność Bractwa Strzeleckiego w Krobi, w oparciu o nowy Statut, który zatwierdził Wojewoda Wielkopolski na podstawie opinii Starosty Powiatowego w Gostyniu. Ten nowy opierał się na dotychczasowym – z 1903 r. Nowy Statut opracowano dopiero w 1932, roku na podstawie przepisów Ustawy *Prawo o Stowarzyszeniach* z 27 października 1932 r.

Wówczas przewodniczącymi Bractwa byli A. Kulczyński i Teofil Hałas, a Bractwo Strzeleckie zmieniło nazwę na Bractwo Kurkowe i wstąpiło do Krajowego Zrzeszenia Bractw Kurkowych.



85. Statut Bractwa Strzeleckiego w Krobi z 1903 r. (strona tytułowa)

Z inicjatywy Bractwa, prawdopodobnie po 1923 r., wybudowano strzelnicę, na skraju ówczesnych granic miasta. Strzelnica przetrwała do 2009 roku (nie była wykorzystywana w okresie po II wojnie światowej).



86. Budynek strzelnicy Bractwa Kurkowego w Krobi – zdj. 2001 r.



87. Pieczęć Bractwa Strzeleckiego w Krobi



88. Członkowie Bractwa Kurkowego w Krobi w 2007 roku

89. Fragment książki jubileuszowej Inwalidów Wojennych R.P. Z 1925r.



Przy Związku Strzeleckim w Krobici powołano klub RUCH.

Bractwo Kurkowe reaktywowało swoją działalność dopiero w 2004 roku (zachował się odcisk pieczęci Bractwa Strzeleckiego z Krobici używanej, mimo zmienionej nazwy do 1939 roku).

O Bractwie Strzeleckim w Krobici czytałem w historii miasta już w XVII wieku, brakuje jednak jakichkolwiek bliższych informacji i dokumentów.

Obok zdjęcie współczesnych, aktywnych członków Bractwa Kurkowego w Krobici (zdjęcie z 2007 roku).

18. TOWARZYSTWO ŚPIEWU „HARMONIA”

Wspominaliśmy już wcześniej o powstaniu Towarzystwa Śpiewaczego „Harmonia” w Krobi w 1908 r. W prasie znaleźć można informacje, że chór „Harmonia” istniał w Krobi już w XIX wieku i śpiewał w czasie uroczystości kościelnych, np. na powitanie w Krobi biskupa Floriana Stablewskiego w ostatnim dziesięcioleciu XIX wieku.

Wg zapisów w zachowanych dokumentach Towarzystwo Śpiewu „Harmonia” powstaje 2 lipca 1908 r. Decyzję założenia chóru zatytułowano: *Ustawa Towarzystwa Śpiewaczego „Harmonia” w Krobi*. Oficjalnie przyjmuje się tę datę za początek udokumentowanej historii „Harmonii”.

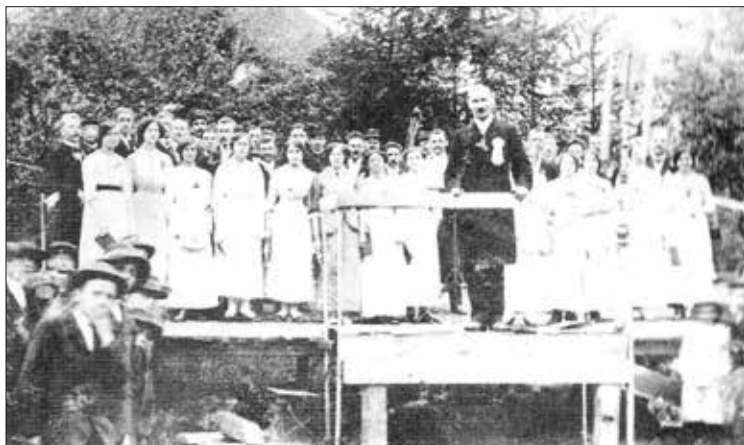
Henryk Kamiński tak napisał w kronice Towarzystwa „Harmonia”:

Potomnym ku pamięci, a tym co pieśń polską mitują nade wszystko, ten oto skromny zarys historyczny Towarzystwa Śpiewu „Harmonia” poświęcam.

Druh Walenty Wilda – najstarszy czynny członek Towarzystwa (40 lat) – zawsze Polacy śpiewali, a w czasie pruskiej niewoli przez ponad 100 lat – śpiewali – ku pokrzepieniu serc, przeciw germanizacji, przeciw niewoli stosowania rodzimego języka.

Skoro nie można mówić czy wolno śpiewać? – zapytali.

Nie było rozkazu zabraniającego z Kamery Poznańskiej – odpowiedział pruski urzędnik.

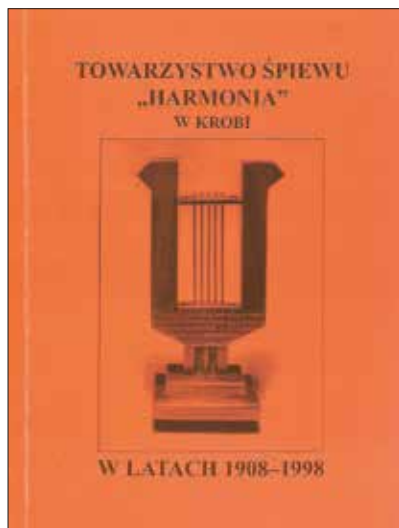


90. Chór z dyrygentem Teodorem Fenglerem 1910 rok



91. „Harmonia” w latach czterdziestych XX w., ze swoim wieloletnim dyrygentem p. Włoklińskim (1948 r.)

Pierwsze spotkanie odbyło się w mieszkaniu organisty Teodora Fenglera – 2 lutego 1908 r. Zebranie prowadził Leon Werbel – z zawodu zegarmistrz. Wybrano zarząd Towarzystwa. Funkcję prezesa powierzono ks. Bronisławowi Duszyńskiemu, wiceprezesem został Leon Werbel, skarbnikiem Sylwester Ziemiński – piekarz, a sekretarzem Antoni Kołodziejczak – skórnik, garbarz (prowadził handel skórami i produktami ze skóry). Dyrygentem został organista Teodor Fengler.



92. Strona tytułowa publikacji poświęconej Towarzystwu Śpiewu „Harmonia”

W zbiorach Towarzystwa zachowało się najstarsze zdjęcie „Harmonii” z 1910 r. (mimo bardzo złej jakości warto je zamieścić). „Harmonia” przetrwała do dziś, a jej losy były bardzo zawile. Podczas II wojny światowej działalność chóru zamiera. Zaczęła znów śpiewać tuż po II wojnie światowej. Od 1947 roku działają dwa chóry: „Harmonia” i Liturgiczny Zespół Śpiewaczy im. ks. Gieburowskiego.

„Harmonii” poświęcono osobną publikację, w której działalność Towarzystwa opisano bardzo szczegółowo.

W czasie 100 – letniej działalności „Harmonii” – było wielu zasłużonych działaczy Towarzystwa – wymienię tylko niektórych: Aleksander Wlekliński, Edmund Urbański, Walenty Wilda, dyrygent Władysław Czajka, Sylwester Giernalczyk, Marian Łagodziński, Florian Żuraszek, Czesław Piotrowiak – dyrygent i Władysław Pawlak, który śpiewał w „Harmonii” 65 lat.

„Harmonia” jest organizacją statutową, która przetrwała najdłużej w historii Krobi.

19. SKAUCI – POCZĄTKI HARCERSTWA W KROBI

Młodzież zawsze była (i jest) aktywną grupą społeczną, zafascynowaną możliwością poznania nowej przygody, otwartą na nowe idee patriotyczne. Ponad 100 lat temu takie możliwości otworzyło młodzieży harcerstwo. Był rok 1913. Adam Wlekliński i Wojciech Połczyk, uczniowie Szkoły Rzemieślniczej w Oświęcimiu, będąc na wakacjach w domu w Krobi, opowiadali o skautingu w zaborze austriackim.

Bolesław Więclawski, prowadzący sklep szewski w Krobi, w lipcu 1913 roku zorganizował pierwszy zastęp skautów, nazywany „4 Oddział Krobia”.

W szeregach tego zastępu byli: Adam Wlekliński, Sylwester Ziemiński, Władysław Ziemiński, Wojciech Połczyk, Wojciech Polowczyk, Władysław Balcerek, Teofil Kowandy, Wojciech Polaszek, Radajewski, Boguchwał Kołodziejczak i Gulczyński. Tak powstała w Krobi organizacja pielęgnująca tradycję polskości.

Zastęp działał do wybuchu I wojny światowej, później drużyna się rozpadła. Jednych wcielono do armii pruskiej, inni – Karol Polaszek, Jan Grzymalski, Feliks Andrzejewski, Feliks Andrzejewski II, Stefan Ziemiński to druhowie, którzy nie przeżyli wojny.

Po odzyskaniu niepodległości nastąpiło odrodzenie harcerstwa.

Obok drużyn męskich zaczęły powstawać drużyny żeńskie, a pierwsza taka drużyna w Wielkopolsce powstała w 1913 r.

W Krobi żeńska drużyna powstała dopiero w 1923 roku. Założyła ją Ludmiła Balicka, a następnie w 1928 roku przejęła prowadzenie Aurela Benklówna. Wówczas 4 Drużyna harcererek przyjęła imię Marii Konopnickiej.

W latach międzywojennych ster drużyny żeńskiej dzierżyły w Krobi kolejno: Gertruda Wleklińska, Barbara Kaczmarek, Prakseda Żak, Lubomira Andrzejewska oraz Emilia Wajnert, która prowadziła drużynę do 1939 r. Po II wojnie światowej prowadzenie drużyny przejęła Zofia Kokocińska. W roku 1934 powstaje w Krobi Gromada Zuchów. Jej wodzem został dh Felicjan Pawlak, następnie Stanisław Guliński, ks. Konrad Stołarek i Antoni Bruss (do 1959 r.).

Niestety nie zachowały się kroniki drużyny, zaginęły w czasie wojny. Wszystkie informacje pochodzą ze wspomnień harcererek i ich rodzin.

Równie aktywna była drużyna męska w Krobi i w końcu drużyny męskie i żeńskie połączyły się, tworząc, jedną, sprawną i aktywną organizację, której przewodził od maja 1954 roku Józef Poprawa (Wspomnienia J. Poprawy – harcerza, nauczyciela i aktywnego społecznika są kopalnią informacji o historii harcerstwa w Krobi).

Harc mistrz RP Józef Poprawa, pochodzący z Posadowa nauczyciel, człowiek o ogromnym talencie organizatorskim, to postać, której krobkie harcerstwo wiele zawdzięcza. Druh Poprawa w szeregi harcerstwa wstąpił w 1930 roku. Po powrocie z wojennej tułaczki, w maju 1945 roku został drużynowym harcerzy (funkcję tę przejął po Henryku Kamińskim, który reaktywował drużynę już w styczniu 1945r.). W roku 1946 zorganizował pierwszy po wojnie obóz harcerski w Karpaczu. Jego zaangażowanie nie spodobało się ówczesnym władzom, któ-



93. Żeńska drużyna harcerek z Krobi nad morzem – koniec lat dwudziestych XX w.



94. Sztandar krobskiej drużyny harcerskiej

re straszyły go aresztowaniem. Po powrocie z obozu wyjechał z Krobi i już nigdy do niej nie powrócił.

Należy wspomnieć o patriotycznej działalności krobskich harcerzy w czasie II wojny światowej.

Zgrupowanie harcerzy odbyło się w Krobi w czerwcu 1939 r. Faktem tym byli bardzo zainteresowani tutejsi mieszkańcy po-



95. Krobskie drużyny harcerskie. Na zdjęciu środkowym dh J. Poprawa, dh. Lucyna Paszkier, dh S. Paszkier i dh T. Łagodziński

chodzenia niemieckiego, którzy podglądali co, też ci harcerze robią w ogrodach Leona Sobierajskiego. Jednego takiego „podglądacza” z Wymysłowa – Breidberga przepędził Marian Łagodziński, Kazimierz Pawlak i Henryk Polcyn. Wielu z szere-

gów harcerskich zastało zmobilizowanych w sierpniu 1939 r. Brali czynny udział w kampanii wrześniowej.

Z tych harcerzy, którzy pozostali w Krobi utworzono zastęp Szarych Szeregów, tzw. *Pszczoty*. W zastępie tym byli: Stanisław Łagodziński, Marian Łagodziński, Władysław Fojt, Edmund Pawlak, Kazimierz Pawlak, i Henryk Kamiński, Zofia Szczepańska, Marian Pawlak i Zygmunt Sierakowski.

W „Porąbce” k. Pudliszek drużyna ta składała ponownie przyrzeczenie uzupełnione o rotę konspiracyjną: *Ślubuję na Twoje ręce, pełnić służbę w Szarych Szeregach, tajemnic organizacyjnych dochować, do rozkazów służbowych się stosować, nie cofnąć się przed ofiarą życia.*

Drużyna miała za zadanie ukryć i zabezpieczyć księgozbiór, dokumentację harcerską oraz sprzęt turystyczny i sztandar, który tutejsze harcerstwo otrzymało w 1938r.

Sztandar ten przechowywał dh Marian Łagodziński na strychu w piekarni przez cały okres wojny. Druhowie z drużyny krobkiej mieli też za zadanie obserwację ruchów wojsk niemieckich na tutejszym terenie oraz nieśli pomoc materialną rodzinom rozstrzelanych w październiku 1939 r. oraz wysiedleńcom z Krobi do Tarnowa.

Dh Felicjan Pawlak po kampanii wrześniowej dostał się do niewoli niemieckiej – do oflagu w Srebrnej Górze, skąd uciekł i przedostał się do Budapesztu, a następnie na Bliski Wschód, gdzie został wcielony do 17 Lwowskiego Batalionu Strzelców (zmarł w Londynie w 2000 roku).

Hm. Sebastian Grzelak (1937 – 2002) całe swoje życie poświęcił harcerstwu. Razem z żoną zaczynał pracę zawodową jako nauczyciel w Krobi i tu zasłużył się jako opiekun krobkiego harcerstwa (działał też w Gostyniu).

Dh S. Grzelak, po przejściu na emeryturę, wydał broszurę *Historia harcerstwa krobkiego* z okazji 80 rocznicy powstania

w Krobi pierwszej drużyny harcerskiej. Niezapomnianymi postaciami krobskiego harcerstwa byli Komendanci Hufca ZHP w Krobi: Urszula Adamska i Sebastian Grzelak.

Jeszcze w latach dziewięćdziesiątych XX wieku istniała drużyna harcerska w Krobi, niestety przemiany społeczno-polityczne, śmierć wielu aktywnych działaczy oraz brak zaangażowania w ruch harcerski szkół – spowodował przerwanie tej pięknej historii w Krobi.



96. Komendanci hufca ZHP Krobia: U. Adamska i S. Grzelak.

20. ORGANIZACJE KOBIEC W KROBI

W XIX i na początku XX wieku powstawały organizacje kobiece. Był to początek działań podejmowanych w kierunku równouprawnienia kobiet. Ruch ten przyszedł z zachodu, w Polsce umacniał się jednak bardzo wolno.

Pierwsze powstały Ludowe Czytelnie dla Kobiet, następnie wyodrębniły się kobiece (dziewczęce) drużyny harcerskie. Przy kościołach powstawały organizacje kobiet, których zadaniem było głównie dokształcanie w zakresie prowadzenia gospodarstw domowych, sztuki szycia i gotowania, nauki śpiewu i robótek ręcznych. Taka organizacja – Stowarzyszenie Młodych Polek działała również w Krobi. Inicjatorem powstania tej organizacji był ówczesny proboszcz parafii p.w. św. Mikołaja. Początkowo organizacja ta zrzeszała tylko trzydzieści osób, ale już rok później było tam ponad 70 kobiet.

W latach trzydziestych kobiety, za przykładem wojskowej organizacji kobiet w Poznaniu i na Śląsku, a następnie w powiecie gostyńskim, utworzyły Przystosobienie Wojskowe Kobiet (fotografia nr 96).

Wcześniej w Krobi powstała żeńska drużyna O.W.P – Oddział Wojskowego Przystosobienia, niestety nie można ustalić daty powstania organizacji, ale zachowało się zdjęcie z 1932 roku, które zamieszczamy poniżej (zdjęcie nr. 97).

Byli w tej grupie mężczyźni, ich roli nie można zdefiniować inaczej jak mężowie pań, które wstąpiły w szeregi OWP.

W Krobi w latach trzydziestych zorganizowano klub sportowy „ISKRA”, którego aktywistami byli dentysta Z. Jankiewicz, J. Cwojdziński i M. Giezek. Członkami klubu były również kobiety.



97. Organizacja Młodych Polek w Krobi



98. Zlot w Gostyniu PWK (Przysposobienie Wojskowe Kobiet). W zlocie uczestniczyły kobiety z Krobi.



99. Uroczyste zebranie kobiet OWP – placówka żeńska z Krobi



100. Inscenizacja dzieci z Krobi – rok 1936

Kobiety były zatrudnione głównie na stanowiskach urzędników, nauczycieli, naturalnie w gospodarstwach rolnych oraz w handlu. Trzeba też wspomnieć o aktywnym udziale kobiet w życiu kulturalnym, w zespołach śpiewaczych i amatorskich grupach teatralnych, choć bywało i tak, że role kobiece w tych zespołach grali również mężczyźni. Zespoły te powsta-

wały głównie z inicjatywy miejscowej parafii i zajmowały się folklorem, przedstawieniami religijnymi oraz inscenizacjami z dzieł literatury polskiej. Na kolejnych stronach zamieszczamy kilka zdjęć, które zachowały się w zbiorach rodzinnych.



101. Taneczny i teatralny zespół z Krobi działający pod kierownictwem p. Kulczyńskiej w środku, po prawej, po lewej żona dr Kosowskiego



102. U góry Zespół folklorystyczny z Krobi. Lata trzydzieste XX wieku



103. Zespół teatralny z Krobi zdjęcia z lat trzydziestych XX wieku

Jak żywe były tradycje folklorystyczne, jak liczna była grupa, która czynnie włączała się w życie miasta Krobia, świadczy zdjęcie poniżej.



104. Dożynki w Krobia w ogrodzie ludowym w latach dwudziestych XX wieku (zdjęcie ze zbiorów Andrzeja Radzimskiego)

21. ŻYCIE POLITYCZNE W KROBI W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM

Życie polityczne w Krobi wyznaczało kilka partii oraz 14 stowarzyszeń i związków. Pierwszym aktem patriotyzmu był udział krobian w powstaniu wielkopolskim oraz aktywne i finansowe wspieranie powstańców Śląskich.

Na wiecu zorganizowanym 8 maja 1921 roku w Krobi zebrało się blisko 5000 osób z miasta i okolicznych wsi, wiwatowano na cześć W. Korfanteo i Górnego Śląska. Zebrano wówczas 51 379 marek na rzecz powstań śląskich.

Kurier Poznański pierwszy napisał, że dziennikarz K. Panek zwołał na dzień 01 lutego 1920 roku zebranie organizacyjne w sali pana Pomorskiego na którym powołano w Krobi Związek Ludowo-Narodowy, który następnie przyjął nazwę „Stronnictwo Narodowe”.

Na czele tego Stronnictwa w Krobi stanął dr Jan Kosowski.

Na czele innej organizacji obozu narodowego – *Obozu Wielkiej Polski* stanął Maciej Urbański (organizacja zrzeszała około 160 osób, a w zjeździe w 1932 roku wzięło udział około 500 osób).

Powstał też w Krobi *Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem* oraz koło *PSL – Piast*, które podejmowało działania do skłonienia rządu do przeprowadzenia reformy rolnej. Działała też druga partia chłopska – *PSL Wyzwolenie*.

Na początku lat trzydziestych powstało *Stronnictwo Ludowe*, które prowadziło aktywną działalność na rzecz wyborów do rad gromadzkich. Na spotkaniu przemawiał b. poseł na sejm Marcin Poprawa, a było na tym spotkaniu około 200 osób oraz mało znany jeszcze wówczas – Stanisław Mikołajczyk.

Robotnicy i rzemieślnicy zorganizowani byli w związkach zawodowych. W Krobi działało koło *Zjednoczenia Kolejowców Polskich*, w którym płacono składki 58 członków (przewodniczącym był Stanisław Skowronek). Istniało też w Krobi *Towarzystwo Robotników Polsko-Katolickich* zrzeszające 180 członków, a przewodniczącym był Franciszek Adamczak.

W Krobi odbyła się konferencja (23.04.1933 r.) prezesów *Związku Robotników Rolnych i Leśnych*. Na tym spotkaniu sekretarz związku – Wojciech Müller stwierdził: *obszarnicy mają znaczne prawa wolnościowe, zaś klasa robotnicza jest krępowana, duszą ją z jednej strony obszarnicy, a z drugiej strony bebecchy rządowe (BBWR)*

Aktywnie jednak w Krobi działały tylko trzy partie polityczne: Narodowa Partia Robotnicza, Stronnictwo Pracy, Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem oraz do 1931 roku PSL – Piast.

Działalność partii politycznych ożywiła się w okresie poprzedzającym wybory.

Tylko w pierwszych wyborach do sejmu w 1919 r. działające partie polityczne wystawiły wspólną listę, na której było 9 kandydatów z całego okręgu wyborczego. Wybrano z Domachowa S. Kaczmarka, pozostali zostali wybrani z innych wsi i miast powiatu gostyńskiego.

Na apel *Orędownika Gostyńskiego* z każdego gospodarstwa, dworu i domów oddawano na rzecz Śląska: *zboże, pyrki kaszę, stoninę, wędliny i inne produkty*. (Łączna wartość tych produktów oceniana była w powiecie gostyńskim na 4 miliony marek).

W 1928 roku gmina Krobia nie wystawiła swojego kandydata do sejmu, tylko mniejszość niemiecka zaproponowała Waltera Conde – właściciela majątku w Pijanowicach (kandydat ten nie uzyskał jednak mandatu).

W kolejnych wyborach sejmowych (1930r.) sanacja wystawiła kandydata do sejmu, rolnika z Grabianowa – F. Połaszka, ale i ten nie uzyskał poparcia większości. Mówiono wówczas, że uchwalona konstytucja i ordynacja wyborcza – *favoryzuje organizację sanacyjną*.

Na posiedzeniach okręgowych Krobię reprezentowali: G. Przywara, J. Korytowski, F. Biernat i S. Fenrych – z powiatu gostyńskiego wybrano 19 osób.

W 1938 roku, w obliczu zagrożenia niemieckiego, wybory do sejmu nie wzbudzały już takich emocji. Wyrazem poparcia dla rządu był udział w głosowaniu około 70% tutejszego społeczeństwa oraz włączenie się Krobi do zbierania *Funduszy Obrony Narodowej* (zebrano w Krobi 2500 zł), a dodatkowo z inicjatywy Jana Bzdęgi zorganizowano w Gostyniu inscenizację folklorystyczną o Biskupiźnie, z której cały dochód przeznaczono na FON.

Młodzież krobska zasilala szeregi Towarzystwa Gimnastycznego *Sokół*, była też w szeregach *Strzelca*, *Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej i Żeńskiej*, w *Wielkopolskim Związku Młodzieży Wiejskiej*, w której najbardziej aktywnymi działaczami byli: Jan Olejniczak z Sułkowic, Maria Waścińska, Ignacy Sędziak, Antoni Bąk, Ignacy Grześkowiak, a prezesem powiatowym był Marcin Poprawa.

Układ sił politycznych w Krobi był odzwierciedleniem struktury społeczno-politycznej i ekonomicznej ówczesnej Polski.

Po zamachu majowym „narodowcy” utracili swe wpływy na rzecz sanacji, a w mieście i na wsiach umacniało się Stronnictwo Narodowe i Stronnictwo Ludowe.

22. ŻYCIE SPOŁECZNO-GOSPODARCZE

W Krobi funkcjonowały: młyn, 2 tartaki, Fabryka Przetworów Chemicznych, (właściciel A. Gątkiewicz), Fabryka Cygar i Papierosów, (właściciele Wojcieszynski, Hałas), trzy przedsiębiorstwa budowlane, fabryka mebli i wytwórnia napojów. W 1928 roku z inicjatywy Stanisława Fenrycha założono Spółdzielnię Mleczarską. Zarząd stanowili S. Fenrych, Łusinkiewicz, Jędryczka, a w radzie nadzorczej byli hrabiowie: Czarnecki, Czartoryski, Grocholski, oraz Pazoła, Chudy, Sadowczyk, Zwierzycki, Urbański, i Kluczyński. Do Spółdzielni zapisało się 28 członków – producentów mleka, z 500 udziałami. Członkowie zadeklarowali po 50 zł od jednej krowy i postanowili zaciągnąć kredyt w Banku Rolnym w Poznaniu na budowę obiektu i zakup maszyn.

W Krobi miała siedzibę dyrekcja gostyńskiej kolei lokalnej, której dyrektorem

był Zygmunt Psarski. Powiatowa – Regionalna Kolej nazywana *krobianką* miała parowozownię, warsztaty, kuźnię, wieżę wodną, wagę wagonową i budynek stacyjny z mieszkaniami.

W warsztatach była tokarnia, dźwig, aparat do spawania i do lakierowania. Było tam zatrudnionych 40 osób (w czasie kampanii buraczanej zatrudniano dodatkowo robotników do prac przeładunkowych). Ta regionalna kolej była wówczas

firmą dochodową i przykładowo w 1937 roku przyniosła zysk w wysokości 25 tys. zł.

Zdecydowanie najtrudniejszym problemem miasta było bezrobocie tutejszych mieszkańców, choć ilość bezrobotnych była tu znacząco mniejsza niż w innych miastach Polski.

W okresie wielkiego kryzysu gospodarczego utworzono w Krobi *Komitet Niesienia Pomocy Bezrobotnym*. Na początku na czele komitetu stanął burmistrz Graczyk (1931 r.) Z pomocy tego Komitetu i z dożywiania korzystało 200 bezrobotnych. Miasto zatrudniało 26 bezrobotnych do kopania rowów (płacono im 2 zł dziennie).

W 1933 roku było 105 osób bez pracy, w tym 59 robotników, 13 szewców, 6 piekarzy, 5 ślusarzy, 4 pracowników umysłowych, 3 kowali, 2 szoferów, 1 zegarmistrz i 2 pielęgniarki.

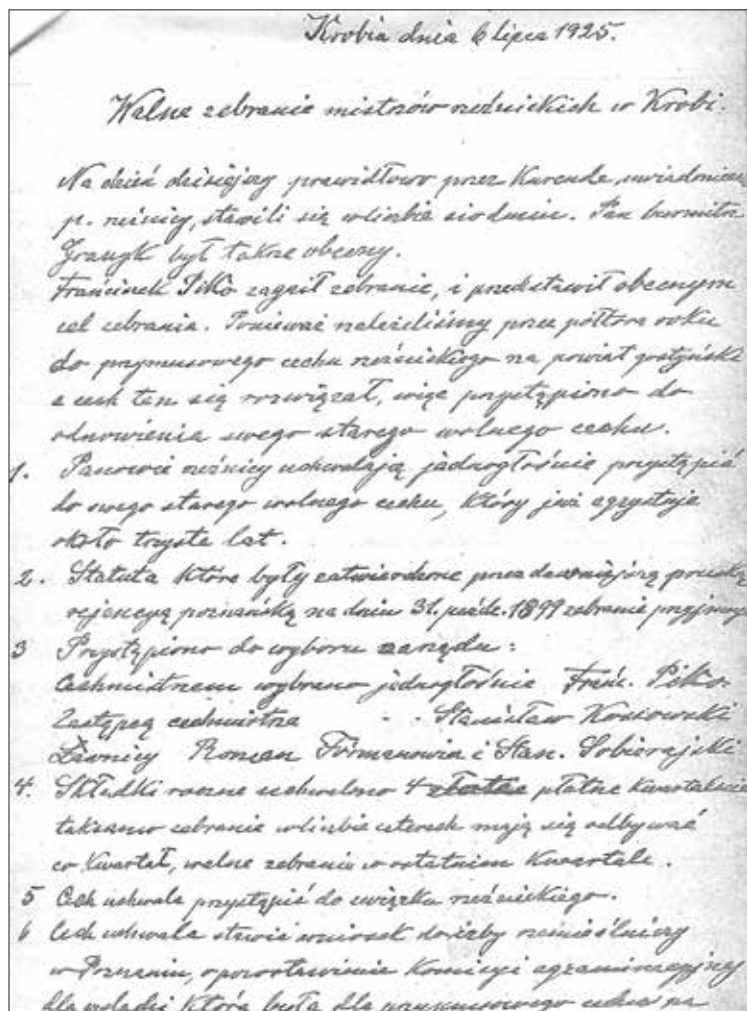
W 1937 roku sytuacja nieco się poprawiła, było już tylko 78 bezrobotnych, a z dożywiania korzystało w szkole 76 dzieci (koszt wyżywienia wynosił na jedno dziecko 9 – 17 groszy dziennie).

Bezrobotnych zatrudniano wówczas do sprzątania i naprawy kamiennych ulic. (Wszystkie niepowodzenia gospodarcze przypisywano Żydom, choć w Krobi mieszkały tylko trzy rodziny żydowskie).

W 1936 r – 2 lutego w czasie jarmarku w Krobi, 50. osobowa grupa tutejszych mieszkańców zaatakowała kamieniami handlarzy żydowskich z Kalisza. Obroniła ich miejscowa policja, ale wszystkich handlarzy wyprowadziła poza miasto.

Na ogólną sytuację społeczno-gospodarczą miała ogromny wpływ tutejsza działalność licznej grupy rzemieślników. W mieście było 160 rzemieślników zorganizowanych w 6 cechach (szewski, krawiecki – Olejniczak, Piekarski, Weinert, stelmachowsko-kołodziejski – Osiński, rzeźnicki – F. Piko

i kowalski, któremu przewodniczył Fórmanowski. W zbiorach rodziny Szymańskich z Krobi zachował się Protokółarz z posiedzeń zarządu cechu rzeźnickiego utworzony ponownie, już na podstawie prawa polskiego z 1925 r.



105. Protokół z posiedzenia cechu rzeźników z Krobi z 1925 r.

Ludzie młodzi, wykształceni szukali pracy w różnych instytucjach: w Rolniku, którego prezesem był F. Wołczyński, w Banku Ludowym, gdzie zarząd stanowili: Bujalski, Urbański, Rutkowski, w Banku Włociańskim i Komunalnej Kasie Oszczędności, w których prezesem był burmistrz Graczyk.

Nieco lepsza sytuacja w zakresie możliwości zatrudnienia powstała, gdy w Pudliszkach właściciel zakupił autobus i dowoził pracowników z Krobi.

W 1922 roku w dniach od 18 do 25 czerwca odbyła się w Krobi Wystawa Rzemieślniczo-Przemysłowa. Zachował się Przewodnik po tej wystawie, w której brało udział wiele firm z Krobi, Gostynia, Bojanowa, Rawicza, Śremu i Krotoszyna.



106. Przewodnik po Wystawie Rzemieślniczo-Przemysłowej w Krobi – 1922 rok

Robotnicy znajdowali zatrudnienie w cegielniach, młynach, tartakach, które znajdowały się nie tylko w Krobi, ale również w okolicznych wsiach tutejszego regionu. Sezonową pracę znajdowali robotnicy również w gospodarstwach rolnych i zakładach budowlanych.

Pewien pogląd na działalność gospodarczą i handlową Krobi dają reklamy, które zostały umieszczone w dziennikach wielkopolskich. Oto kilka przykładów:

<p>Irena Rogowska Krobia, Rynek 10</p> <p>Największy skład bławatów i towarów krótkich na miejscu SPECJALNOŚĆ: biskupiańskie chusty i sukna</p>	<p>STEFAN ŚNIEŻCZAŃSKI Krobia, Jutrzejńska 13</p> <p>warsztat obuwniczy SPECJALNOŚĆ: buty biskupiańskie</p>	<p>Feliks Mojewski Krobia, Kobylińska 14</p> <p>Bławy Towary krótkie Bielizna Kapelusze</p>	<p>MACIEJ URBAŃSKI KROBIA</p> <p>SKŁAD ŻELAZA PORCELANY NASION KOLONJALNY</p> <p>OHUCIA I MATERIAŁY BUDOWLANE</p>		
<p>MŁYN PAROWY A. KULCZYŃSKI — KROBIA Telefon 12 Zakup i wymiana zboża — Sprzedaż mąki i osy Wytwarzanie kaszy i pęczaku</p>					
<p>Popierajcie Firmy polecające się w niniejszej książce</p> <table border="1"> <tr> <td data-bbox="215 960 378 1161"> <p>„Rolnik” w Gostyniu Telefony: 50 i 524 Nak założenia 1908</p> <p>Polecamy: otęgły tytuł i pasenne melochy lina, rzep- kowe, siewczak/kow- dociński do pasz nasłona, zboża element nawozy sztuczne wapni i L. d.</p> <p>Kupujemy: wszystkie stencjofidy</p> </td> <td data-bbox="383 960 551 1161"> <p>A. i M. HEJNOWICZ MŁYN MOTOROWY</p> <p>SRUTOWNIA KASZARNIA JAGIELNIK</p> <p>SKUPIWYMIANA ZBOŻA</p> <p>GOSTYŃ KOŁEJOWA 14, TEL. 13.</p> </td> </tr> </table>		<p>„Rolnik” w Gostyniu Telefony: 50 i 524 Nak założenia 1908</p> <p>Polecamy: otęgły tytuł i pasenne melochy lina, rzep- kowe, siewczak/kow- dociński do pasz nasłona, zboża element nawozy sztuczne wapni i L. d.</p> <p>Kupujemy: wszystkie stencjofidy</p>	<p>A. i M. HEJNOWICZ MŁYN MOTOROWY</p> <p>SRUTOWNIA KASZARNIA JAGIELNIK</p> <p>SKUPIWYMIANA ZBOŻA</p> <p>GOSTYŃ KOŁEJOWA 14, TEL. 13.</p>	<p>STANISŁAW FIGAS Telef. 64 KROBIA, Kąkol 27</p> <p>Fabryka i skład maszyn rolniczych</p> <p>Specjalność: silnicami sprzętu bież- ni, buty do wody i gospońki. Rowery, wózek do mleka maszyny do orania, Wyrzółki STOŁKI, stół na składzie.</p> <p>Warsztat naprawy samo- chodów oraz wszelkich maszyn rolniczych.</p>	<p>Jakubiak Jan mistrz krawiecki Krobia, Św. Idziego 12</p> <p>wykonuje wszelkie prace krawieckie</p> <p>Specjalność: stroje biskupiańskie</p>
<p>„Rolnik” w Gostyniu Telefony: 50 i 524 Nak założenia 1908</p> <p>Polecamy: otęgły tytuł i pasenne melochy lina, rzep- kowe, siewczak/kow- dociński do pasz nasłona, zboża element nawozy sztuczne wapni i L. d.</p> <p>Kupujemy: wszystkie stencjofidy</p>	<p>A. i M. HEJNOWICZ MŁYN MOTOROWY</p> <p>SRUTOWNIA KASZARNIA JAGIELNIK</p> <p>SKUPIWYMIANA ZBOŻA</p> <p>GOSTYŃ KOŁEJOWA 14, TEL. 13.</p>				
<p>Łucjan Pietruła Gostyń (Włp.), Marza 4</p> <p>Pieczę przenośna bez opasak i w opas- kach żelaznych</p> <p>Ustawiam pieczę i butylki wazeli, rozdaję na miejscu</p> <p>Mam stale na składzie: kafie różnego koloru czaiszów do piety regły i filtry wazeli.</p>	<p>Świeżo palona kawa Skład towarów kolonial- nie, wódek i dodatków Nurtema - Debalizacja</p> <p>Piotr Drobęcki KROBIA Św. P. Włocław Telefon 23. P. K. O. 01011</p> <p>NASIONA — FARSY Rejonowa hurtownia wzrobów tytoniowych</p>				

107. Przedruki z gazet reklam firmowych zakładów produkcyjnych i handlowych z Krobi z lat dwudziestych i trzydziestych XX wieku

107b. Przedruki z gazet reklam firmowych zakładów produkcyjnych i handlowych z Krobi z lat dwudziestych i trzydziestych XX wieku

KATARZYNA WLEKLIŃSKA
Krobia, Rynek 27
Wielki wybór
kapeluszy męskich,
obuwia, garderoby
męskiej i chłopięcej,
towarów krótkich.
SPECJALNOŚĆ:
Czarne pluszowe
kapelusze „Hückla“
dla Biskupian.

Józef Polcyn - Krobia
 Fabryka oraz skład maszyn i narzędzi:
 rolniczych

H. Korytowski
 J. g. b.
 Krowczyński i N. S. S. S. S.
 Krowczyński
 Ciekawy Krowczyński
 Telefon Nr. 6

Rachunek 1508
 - - - - - 122,000.000

FABRYKA MIĘSNOŚCI CHEMICZNEJ
„ENZYM“
 KROBIA (Wojew. Pomorski).
 TELEF. Nr. 26.

T. Wiśniewicz, Krobia.
 Interes budowlany.
 Skład drzewa
 i wszelkich materiałów budowlanych.

RACHUNEK do wyjątku Polcyn...
DONIESIENIE
 Skład maszyn do szycia
 i kółeczek.
EDMUND ŻAK
 m. r. s. s. s.

Reinhold Wolff + Krobia
 Krowczyński Nr. 26
 Schreiber: Bruno Wolff
 Fabryka: Krowczyński Nr. 26
 Agent: Krowczyński Schreiber: Krowczyński Nr. 26
 Krowczyński, Polcyn, Krowczyński i Krowczyński
 Krowczyński, Krowczyński, Krowczyński, Krowczyński

107c. Przedruki z gazet reklam firmowych zakładów produkcyjnych i handlowych z Krobi z lat dwudziestych i trzydziestych XX wieku

<h2>Leon Werbel</h2> <p>zegarmistrz i złotnik</p>  <p>Krobia Rynek 15 :: Interes założ. 1899 r.</p> <p>Poleca</p> <p>zegarki kieszonkowe, zegarko- regulatory, budziki, zegary ścienne, łańcuszki, broszki, koleżki, pierścienie, obrączki ślubne, okulary, lampki elektryczne, etui do papierosów i t. d. i t. d.</p> <p>Strony do skrzypiec. :: Siatki żarowe do gazu.</p> <p>Reperacje wykonywane szlifowanie, fachowo i za cenami przystępnymi</p>	<h2>Piotr Drabecki</h2> <p>daw. Fr. Sikorski</p> <p>Hurtownie * KROBIA * Detalicznie</p> <p>Zowary kolonialne i spożywcze, delikatesy, wina, cygara, papierosy, tytonie, gilzy.</p> <p>Nasiona.</p>
<h2>Władysław Weinert</h2> <p>Krobia, Rynek. Kawiarnia i Cukiernia.</p> <p>Własny wyrób pierników i cukierków.</p> <p>Czekolady i Cukiarki zawsze na składzie.</p> <p>◊ Zamówienia wykonuje się sumiennie. ◊</p> 	<h2>Maciej Urbański</h2> <p>Krobia, przy rynku.</p> <p>Hurtownie Detalicznie</p> <p>Wszelkie towary kolonialne, drogeryjne, galanteryjne i piśmienne.</p> <p>PAPIEROSY</p> <p>"Patria", "Sarmatia" i "Dubec", dla odprędnawiających wysoki rabat.</p> <p>Korzystne źródło zakupu nieci dla po. krawców: Likiery i Koniaki</p>
<h2>Fr. Zwierzycki</h2> <p>Mistrz blacharski Krobia, naprzeciw Fary.</p> <p>Wykonuje wszelkie prace wszelkiego blacharstwa wchodzące oraz podejmuje pokrycia i smolenia dachów i roboty reperacyjne.</p> 	

107d. Przedruki z gazet reklam firmowych zakładów produkcyjnych i handlowych z Krobia z lat dwudziestych i trzydziestych XX wieku

Przy ul. Jutrosińskiej w Krobi była wypożyczalnia samochodów osobowych prowadzona przez Jana Uzarskiego.

Wartym zaznaczenia jest unikalne zdjęcie z budowy mostu przy ulicy Poznańskiej w Krobi w 1936 roku przez firmę budowlaną Chudego z Krobi.



108. Budowa mostu przy ul. Poznańskiej w Krobi w 1936 r. (zdjęcie już bardzo zniszczone, ale o unikalnej wartości)

W latach 1938 – 1939r zarząd miasta Krobia stanowili: Burmistrz Franciszek Męczarski (z Gostynia), Pracownicy – Cwojdziński, Kazimierz Sonnenberg, Konrad Celka, Staweczki, Marian Szpurka, M. Dyba, Salina Czwojda, Łoniewska.

W zbiorach żony Mariana Szpurki zachowały się dwie fotografie zarządu miasta.



109. Zarząd miasta Krobia w 1938 r. – Męczarski – burmistrz (od lewej: Cwojdziński, Sonnenberg, Celka, Konrad, Stawecki, (?) Szpurka Marian



110. Pracownicy Urzędu Miasta Krobia 1938 r. (od lewej) M.Dyba, Marian Szpurka, Salina Czwojda, drugi rząd – Konrad Celka, Łoniewska i Sonnenberg.

Policjantami w Krobi byli: Łoniewski, Kisielewski i Jan Dyba.



111. Policjanci z Krobi w 1938 r.
– Łoniewski, Kisielewski i Jan Dyba

Znamy losy dwóch policjantów: Łoniewski został rozstrzelany 21 października 1939 r. na rynku w Krobi, natomiast Jan Dyba, internowany przez Sowieców, dostał się do obozu w Ostaszkowie i zginął w Katyniu. Losów Kisielewskiego nie znamy.

23. II WOJNA ŚWIATOWA

Jak w całej Polsce wybuch II wojny światowej spowodował panikę i próby ucieczki przed frontem. Już 3 września 1939 r. wiele rodzin uciekało na wschód, licząc na to że kiedy zaprzyjaźnione państwa – Wielka Brytania i Francja ruszą przeciw hitlerowskiemu Niemcom od strony zachodniej to wojna szybko się skończy. Przykładem była rodzina Wleklińskich, która kilka miesięcy wcześniej pochowała syna, męża Ireny zd. Szydłowskiej, ojca dwóch bardzo małych chłopców. Szydłowski, ich córka Irena, wdowa, matka dwóch chłopców oraz jej siostra zapakowali swój dobytek na wóz konny i uciekali na wschód.

5 września dojechali do Konina. Tam niemieckie samoloty, strzelając do uciekającej ludności cywilnej z karabinów maszynowych, spowodowały masakrę. Irena Wleklińska osłoniła własnym ciałem swoich synów, niestety sama została trafiona śmiertelnym pociskiem. Zmarła w szpitalu w Koninie następnego dnia.

Była to pierwsza ofiara II wojny światowej z Krobi. Społeczeństwo miasta Konina wystawiło ofiarom tej masakry pomnik na cmentarzu komunalnym w Koninie, przy drodze warszawskiej. Zdjęcie Ireny i pomnik ofiar tej tragedii zamieszczamy poniżej.



112. U góry Irena Szydłowska /
Wleklińska



113. Pomnik ofiar na cmentarzu w Koninie

6 września wkroczyła do Krobi niemiecka 252 Dywizja Piechoty i zajęła ratusz. Dokonano podziału wojska – jednych skierowano do Gostynia, innych do Domachowa, Ponieca, Pudliszek, Niepartu.

Oddziały Wehrmachtu udały się pieszo i na rowerach na wskazane miejsca stacjonowania.

Drogę oddziału skierowanego do Pudliszek i Ponieca, nieznanego fotograf (prawdopodobnie Niemiec) utrwalił na fotografii.(zdjęcia poniżej).



114. Oddziały niemieckie pod ratuszem w Krobi

Poniżej zdjęcia żołnierzy Wehrmachtu na pudliskowskich polach pomidorów.



115. Żołnierze Wehrmachtu na polach pomidorów w Pudliskach



116. Żołnierze Wehrmachtu na polach pomidorów w Pudliszkach

Zdjęcia te pochodzą z archiwum w Berlinie i należą do unikalnej dokumentacji historycznej miasta Krobi, dlatego niskiej ich jakości, zostały zamieszczone.



117. Niemcy wkroczyli do Krobi



118. Żołnierze niemieccy na rynku w Krobi



119. Oddziały niemieckie w Krobi



120. Niemcy wkroczyli do Krobi



121. Piaski (zdjęcia pochodzą z Archiwum II wojny światowej w Berlinie)

Zaledwie kilka dni później rozpoczęły się pierwsze aresztowania. Więźniów, czy jak wówczas o nich mówiono *zakładników*, trzymano w piwnicach ratusza i w budynku szkoły przy ul. Kobylińskiej.

Jednych zwalniano, a innych aresztowano, nie tylko mieszkańców miasta, ale również z Karca, Wymysłowa, Żychlewa, a nawet z Pępowa (aresztowanych z Pępowa przywieziono z Gostynia, bo tam brakowało już miejsca). Przez areszt tutejszej placówki policji przewinęło się ponad 45 osób.

października rozpoczęły się w Wielkopolsce publiczne egzekucje *wybranych*, niewinnych ludzi.

Einsatzgruppen i Einsatzkommando, które miało dokonać egzekucji w Krobi, Gostyniu, Śremie, Książu Wielkopolskim, Poniecu i Kórniku dowodził Frantz Sommer. Pluton egzekucyjny składał się z 30 ochotników, żołnierzy Wehrmachtu. W dniu 20 października dokonano egzekucji w Kórniku, Mościnie, Śremie, Książu. 21 października dowódca ze swoim plutonem dojechał do Gostynia, gdzie już wcześniej rano dokonano egzekucji 30 ofiar faszyzmu, a około godz. 13.00 pluton dojechał do Krobi. Żołnierze po rozstrzelaniu mieszkańców Gostynia w nagrodę otrzymali po paczce papierosów i ćwiartce wódki).

21 października 1939 roku jeszcze przed wyjazdem z Poznania część żołnierzy odmówiła udziału w egzekucjach. W ich miejsce wybrano innych ochotników, pewnie dlatego oprawcy otrzymali nagrodę.

Około godz. 14.00 rozpoczął się w pokoju na piętrze ratusza w Krobi sąd doraźny pod przewodnictwem F. Sommera. Więźniowie zostali doprowadzeni z piwnicy ratusza, a część z nich przebywała w pokoju, w jego zachodniej części. (doprowadzeni z budynku przy ul. Kobylińskiej).

Szczegóły tej zbrodni zostały opisane w publikacji *Ofiary i zabójcy, październik 1939*.

W skład sądu doraźnego pod przewodnictwem F. Sommera weszli: dr Osterchrist, Erich Stielau, Karl Kollewe i szef tutejszej placówki gestapo – Joachim Wolther. Z burmistrzem przyszła też Anna Barufe, jego sekretarka, (była podobno współautorem listy skazanych).

Egzekucję wykonano w części wschodniej rynku w Krobi około godz. 15.00, przed ścianą śmierci, zbudowaną przez tutejszych przymusowych robotników, z worków z trocinami i piasku. Ta grupa również pochowała rozstrzelanych na miejscowym cmentarzu.

Komando F. Sommera dokładnie zacierało za sobą ślady tej zbrodni, stąd też nie zachował się żaden inny dokument, poza aktami zgonu wystawionymi przez miejscowy urząd miesiąc później, z zapisem – kara śmierci, przez rozstrzelanie. Wiemy o dwóch listach, które napisali do rodzin skazani Łoniewski i Korytowski przed wykonaniem wyroku, czy było tych listów więcej?

Z innych źródeł wiemy, że F. Sommer w 1944 r wyjechał do Davos w Szwajcarii, tam zmienił nazwisko i po wojnie wrócił niez rozpoznany do rodzinnego Düsseldorfu. Zmarł 3 marca 1980 roku i dopiero po jego śmierci dzieci ujawniły jego prawdziwe nazwisko.

L I S T A

rozstrzelanych polaków przez niemców w dniu 21.10.1939r.

L.p.	nazwisko i imię	data urodz.	miejsce zamiesz.
1.	Borowski Jan	15. 7. 1905.	Krobia
2.	Behn Antoni	5. 5. 1891.	"
3.	Chudy Marcei	5. 8. 1915.	"
4.	Zoniewski Julian	10. 4. 1900.	" <i>potomni Kroy</i>
5.	Pawliński Henryk	6. 7. 1908.	"
6.	Sonnenberg Karimiera	18. 2. 1919.	"
7.	Krawiński Jan	12. 12. 1897.	"
8.	Korytonski Józef	29. 12. 1893.	Chwałkowo <i>stare p.</i>
9.	Wolny Franciszek	26. 11. 1892.	Karneo
10.	Sumiński Mariusz	14. 7. 1908.	Kuczyńsk <i>stare p.</i>
11.	Gil Stanisław	18. 10. 1886.	Wiepart <i>stare p.</i>
12.	Cholewiński Wojciech	21. 3. 1875.	Siemlin <i>stare p.</i>
13.	Poprawa Feliks	16. 11. 1921.	Papowo
14.	Szczurzy Jan	7. 12. 1914.	"
15.	Walożak Walenty	4. 2. 1915.	"

Krobia, dnia 20 lutego 1945.

Komitet Obywatelski



122. Lista rozstrzelanych w Krobi. Dokument sporządzony dopiero w 1945r.

Z okresu wojny zachowały się jedynie wspomnienia Henryka Kamińskiego, Antoniego Kołodziejczaka i Feliksa Plessne-

ra. Wiele osób udzieliło chętnie wywiadów, ale informacje niektóre są sprzeczne ze sobą i nie można ich zweryfikować.

W zbiorach prywatnych znajduje się lista tych mieszkańców Krobi, którzy podpisali listę VD – lojalności wobec okupanta (37 osób).

Zachowała się w zbiorach prywatnych jedyna pocztówka z okresu II wojny światowej, na której jest południowa strona rynku w Krobi, z reklamą firmy blacharskiej będącej w rękach niemieckich.



123. Blacharstwo Albert Schlusche (1942 r.)

Syn tego blacharza odwiedził Krobię w 2009 r i wręcz oświadczył obecnej właścicielce, że jest to jego dom, *bo on się tutaj urodził*.

W prywatnych zbiorach zachowała się też mapa powiatu gostyńskiego, którą sporządzili Niemcy jeszcze przed wojną, a została wydrukowana w drukarni w Gostyniu w 1940 r.



124. Mapa powiatu gostyńskiego wydrukowana w 1940 r.

Godne odnotowania są też dwa epizody zapisane w historii Krobi z okresu II wojny światowej.

Woźny Urzędu Miasta Krobia – Walenty Konarski wykra-
dał blankiety dokumentów niemieckich i przekazywał je dla
ruchu konspiracyjnego w Poznaniu. Pomagała mu łączniczka
AK Aniela Sawarzyńska.

W latach 1940–1941 był w Krobi obóz pracy dla jeńców
wojennych. W obozie tym przebywali Francuzi, Jugosłowianie,
Niemcy (Żydów kierowano do Rokosowa, do budynku szkoły)
– razem około 150 osób. Jeńcy pracowali przy oczyszczaniu ro-
wów, szlamowaniu zbiorników wodnych i naprawiali kamien-
ne drogi.

Jak w całym kraju, tak i w Krobi Niemcy konfiskowali mienie: gospodarstwa, sklepy, warsztaty rzemieślnicze. Polacy pracowali w tych gospodarstwach, sklepach czy warsztatach, ale cały dochód zabierali Niemcy.

W swoich wspomnieniach Florian Plessner podaje, że początkowo prowadził swój sklep, tylko ukrywał towary, które rekwirowali Niemcy (mydło, oliwa i benzyna). W pierwszych dniach września jego rodzina uciekła, on został i pilnował dobytku. Kiedy Niemcy wkroczyli do Krobi, następnego dnia rowerem uciekał na wschód. Dojechał do Borzęciczek pod Jarocinem. Tam podjął decyzję – wracam do Krobi. Kilka dni później F. Plessner znów wsiada na rower i ucieka na wschód. Dojechał do wioski Mochy i następnego dnia zdecydował, że wraca do Krobi (ze wspomnień Floriana Plessnera).

Zaopatrzenie swojego sklepu przywoził Plessner rowerem – nawet z Ostrowa woził towary rowerem, bo Polakom nie było wolno jeździć pociągiem (tylko za zezwoleniem pisemnym, którego nie było można uzyskać). Florian Plessner był również zakładnikiem, siedział w budynku szkoły przy ul. Kobylińskiej w jednej sali z Böhmem, Trawińskim, Pawlickim, Chudym i Sonnenbergiem (rozstrzelanymi 21 października 1939).

Kiedy 20. października 1939 roku wyczytywano nazwiska osób, które mają przejść do ratusza – wspomina F. Plessner – *niemiecki żołnierz zwrócił się do mnie: ty masz świńskie szczęście, możesz iść do domu.*

Następnego dnia odbyła się egzekucja. Jak już wspomniano wcześniej nie mamy zdjęcia, jedynie relacje mieszkańców, którzy byli wówczas przymusowymi świadkami egzekucji. Mechanizm egzekucji był podobny jak w innych miastach. Zachowało się zdjęcie egzekucji w Śremie.

Nie udało się odnaleźć fotografii wszystkich ofiar egzekucji w Krobi. Te, które się zachowały zamieszczamy niżej.



125. Egzekucja w Śremie na rynku 20.10.1939 r.



126. Antoni Böhm,
Krobia-krawiec



126a. Julian Łoniewski,
Krobia – policjant



127. Kazimierz
Sonnenberg, Krobia
– urzędnik



127a. Marcei Chudy,
Krobia – pracow-
nik budowlany



128. J. Korytowski
z Chwałkowa



129. Mariusz Sumiński
z Kuczyny z synem



130. Feliks Poprawa
z Pępowa – robotnik
(miał 18 lat)



130a. Henryk
Pawlicki, Krobia
– handlowiec

Brakuje fotografii 7 ofiar egzekucji 1939 r w Krobi, ale liczymy na to, że być może jeszcze się odnajdą.

Pamiętamy też o tych żołnierzach, którzy jako jeńcy wojenni zostali internowani 17 września 1939r przez Armię Czerwoną i zostali wywiezieni do obozów, a następnie strzałem w tył głowy zostali zamordowani i pochowani w zbiorowej mogile w Katyniu i w wielu innych miejscach.

Ich pamięć została utrwalona Pomnikiem Katyńskim na cmentarzu w Pudliszkach oraz imiennymi tabliczkami w Katedrze Wojska Polskiego w Warszawie.



131. Tabliczki Krobian, którzy zginęli w Katyniu

Wśród tysięcy ofiar polskich oficerów, policjantów, urzędników i kapłanów, było siedmiu krobian: Jan Dyba – policjant, Stanisław Andrzejewski – nauczyciel i Edward Różański – pracownik majątku Pudliszki.



132. Jan Dyba



133. Edward
Różański



135. Bogdan Manulak



134. Pomnik Katyński
w Pudliszkach

Los czwartej ofiary tej zbrodni Franciszka Busza – nauczyciela z Pudliszek, nie jest znany. Wiadomo, że był internowany, ale nie ma go na liście ofiar Katynia. Na tej liście jest natomiast ppor. Bogdan Manulak. Urodzony 29 listopada 1911 roku w Kołomyi, syn Michała-snycerza i Marii Białoskórska.

Studiował filozofię na Uniwersytecie Jagiellońskim. Ukończył Szkołę Podchorążych Rezerwy Łączności w 1930 roku. Od 1934 r. podporucznik mianowany 1.05. 1934 r w Kompanii Telegraficznej Dywizji Piechoty. Od 1935 roku pracownik a następnie naczelnik Poczty w Krobi. Powołany do służby wojskowej w sierpniu 1939 r. zostaje skierowany do 24 Dywizji Polskiej, 6 batalion łączności na wschodzie.

Internowany 17 września 1939 r., dostaje się do obozu w Kozielsku.

W swoich notatkach pozostawia adres – z nieznanymi powodów nie wysłany.

.Mój adres

B.M. Kozielsk. Okręg Smoleński

Okr. poczt. 12 ZSSR/Rosja

Rozstrzelany w Katyniu 19 kwietnia 1940 r, pochowany wg zapisów identyfikacyjnych niemieckich z 1943 r w mogile IV, szereg V, warstwa VIII z numerem [AM] 2927.

Przy zwłokach znaleziono skrawek listu z1943r., ale brak jest informacji do kogo był skierowany oraz legitymację oficera rezerwy i medalik. Pośmiertnie awansowany do stopnia porucznika.

W Katedrze Wojska Polskiego w Warszawie jest tabliczka z jego nazwiskiem.

W 2013 roku ustalono dwa kolejne nazwiska żołnierzy, którzy zginęli w Miednoje / Franciszek Szymkowiak ur. w Przyborowie 14.01.1897r. oraz Smektała Stanisław, syn Antoniego i Michaliny ur. 21.04.1888r w Domachowie gmina Krobia. Na-

Julian MALYS Ppor.	Tadeusz MAIKOWEZY Ept.
Leopold MANIECKI Ppor.	Stanisław MANTEL Por.
Czesław MANIKOWEZY Ppor.	Bohdan MAJULAY Ppor.
Aleksander MANN Ppor.	Józef MAŃCZAK Ept.

136. Tablica z nazwiskiem B. Manulaka

zwiska tych ludzi opublikowano także Biuletynie Informacyjnym *Gmina Krobia* 2013 r. nr 5.

Więcej informacji o losach ludzi urodzonych w Krobi, przymusowo wysiedlonych do obozu „Lager Główna” w Poznaniu w październiku, listopadzie i grudniu 1939 roku oraz w pierwszych miesiącach 1940r. znaleźć można w publikacji *Lager Główna* wydanej w Poznaniu w 2005 roku. Zamieszczono w niej nazwiska 52 obywateli urodzonych w Krobi.

Zachowały się w zbiorach prywatnych nieliczne już dokumenty z okresu II wojny światowej. Zamieszczamy niektóre fragmenty dokumentów (jest ich znacznie więcej).

137. Fragment dokumentu wydany w Krobi – maj 1944 r.





138. Kartka żywnościowa na mięso i tłuszcz – 1941r



139. Dokument osobisty wystawiony w Krobin w 1944r.

24. NARESZCIE WOLNOŚĆ

Zakończyła się barbarzyńska wojna Niemiec przeciw całemu światu.

Wyzwolenie Krobi przyniosła 69 Armia Gwardyjska I Frontu Białoruskiego – 22 stycznia 1945 roku. Wojska radzieckie wjechały do miasta i odjechały w kierunku Gostynia, dlatego historycy się spierają, czy wolność przyszła 22 stycznia czy 23 stycznia. Kiedy Armia Czerwona skierowała się w kierunku Gostynia, od strony Pępowa i Chwałkowa znów wkroczyły uciekające polnymi drogami wojska niemieckie. Szybko zdejmowano biało-czerwone flagi z wielu domów. Wojska pancerne tylko na chwilę zatrzymały się na rynku i pl. Kościuszki i odjechały w kierunku Rawicza i Ponieca. Tak więc 23 stycznia 1945 r. był pierwszym dniem wolności.

Jeszcze w lutym 1945 roku z inicjatywy Sylwestra Giernalczyka, w ogrodzie Sobierajskiego, tuż obok strzelnicy Bractwa Kurkowego i wałów, dawniej otaczających miasto (wały już nie istnieją) odbyło się tajne spotkanie. Na tym spotkaniu było kilku radnych przedwojennej Rady Miasta i ówczesny przewodniczący Rady. Byli Zbyszko Trzeciakowski z Pudliszek, Tadeusz Ciesielski – działacze AK i Batalionów Chłopskich oraz Jan Hałas. Na tym spotkaniu utworzono Komitet Obywatelski, który po wojnie miał zarządzać miastem (relacje Zbyszka Trzeciakowskiego, Sylwestra Giernalczyka i Tadeusza Ciesielskiego).

go). Oczywiście nikt wówczas tego spotkania nie protokołował. Wówczas to ustalono, mimo różnych koncepcji, iż pierwszym tymczasowym burmistrzem Krobi zostanie Jan Hałas, którego popierała większość, a Radę Miasta będzie organizował Sylwester Giernalczyk.



140. Pierwszy po wojnie burmistrz Krobi Jan Hałas



141. Pierwszy wójt Sylwester Giernalczyk

Pierwszym wójtem w Krobi został Sylwester Giernalczyk.

Jan Hałas zaledwie miesiąc pełnił obowiązki burmistrza, ponieważ został wybrany Przewodniczącym Powiatowej Rady Narodowej w Gostyniu, a na jego miejsce burmistrzem Krobi został Władysław Słuszkiewicz. Jan Hałas już w kwietniu przechodzi na stanowisko starosty gostyńskiego, a funkcję Przewodniczącego Rady w Gostyniu obejmuje Władysław Czajka. Jeszcze przed zakończeniem wojny, w lutym 1945 roku, z inicjatywy Sylwestra Giernalczyka zostaje powołany Komitet Obywatelski na tajnym zebraniu w ogrodnictwie Sobierajskiego. Postanowiono wówczas o powołaniu szefa milicji obywatelskiej dla ochrony przed samowolą i grabieżą.

Radość z wyboru burmistrza Krobi była niezbyt wielka, bo przychodzi do Krobi pełnomocnik Komendanta Wojennego

z Gostynia Jabłokow – młody, sprawny i wierny, który był władzą absolutną.



142. Lejtnant Jabłokow

27 stycznia rozpoczęła działalność założony przez Wacława Zygmianiaka, J. Hałasa i Rutkowiaka Komitet Miejski PPR w Krobi.

Już pod koniec stycznia 1945 roku w Krobi i Pudliszkach tworzy się pierwsza komórka PPR, której przewodniczy w Krobi Ignacy Bzdęga. On też przewodniczył komisji parcelacyjnej, w której skład weszło 3 działaczy robotniczych i jeden rolnik ze wsi. W Krobi objęto reformą rolną 1097 osób, dzieląc ziemię przejętą przez Państwowy Fundusz Ziemi (kilkanaście aktów nadania ziemi w gminie Krobia zwrócono, informacje na ten temat są sprzeczne zwrotów podobno nie przyjęto).

W połowie 1945 roku tworzy się w powiecie aktywne, zbrojne podziemie. We wrześniu 1945 roku powstaje czterdziestoosobowa grupa dowodzona przez *Dzielnego*, a następnie przez *Kościuszkę*. Grupa ta dwukrotnie organizuje akcję na Bank Włociański w Krobi i zastrasza działaczy PPR-u, co najbardziej odczuł Ignacy Bzdęga. Akcjami podziemia było wywieszanie karykatur działaczy PPR, zrywanie afiszy i plakatów propagandowych i przedwyborczych oraz produkcja ulotek wzywających do głosowania na „NIE” w referendum.

Szefem posterunku milicji obywatelskiej w Krobi w 1945 roku został mianowany Tadeusz Woźniczak.



143. Pierwszy komendant posterunku milicji w Krobi Tadeusz Woźniczak– rok 1945

Niezbyt długo komendant Woźniczak pełnił swoją funkcję. Został aresztowany z podejrzeniem udziału w walkach podziemia w czasie II wojny światowej. Na jego miejsce zostaje powołany nowy komendant z Żychlewa – Gruchot.



144. Defilada w Krobi 1 maja 1946 r, (defiluje oddział wojska ze Śremu, salutuje nowy komendant tutejszej milicji, Gruchot z Żychlewa). Południowa ściana rynku w Krobi

SPIS ILUSTRACJI

1. Mapa rozbicia dzielnicowego Polski (prof. dr Wojciech Fałkowski)
2. Herb miasta Krobi
3. Oleat Krobi w: Münch Henryk, Geneza rozplanowania miast wielkopolskich w XIII-XIV wieku
4. Prawdopodobny fragment bramy Poznańskiej w Krobi z 1542 r. przerysowany przez Witolda Kmiecika z obrazu Matki Boskiej z kościoła farnego (pieta)
5. Herby cechów rzemieślniczych w Krobi
6. Kościół pw. św. Idziego z XII wieku w Krobi – najstarsze zdjęcie sprzed 1900 r.
7. Najstarsze zdjęcie kościoła farnego pw. św. Mikołaja w Krobi z końca XIX wieku
8. Poczтівka wydana przez miejscowego proboszcza z przełomu XIX i XX wieku
9. Pomnik Brozogajskiego w kościele pw. św. Mikołaja w Krobi z roku 1602 (kopię wykonał Witold Kmiecik)
10. Ruiny wieży kościoła farnego.
11. Ruiny wieży uporządkowano natychmiast po jej runięciu
12. Wieża kościoła farnego, rok 1970
13. Rynek w Krobi, w tle rozbiórka rusztowania odbudowanej wieży (1982 r.)
14. Pałac arcybiskupi w Krobi pod koniec XIX wieku, obok kaplica św. Walentego ze strzelistą wieżą.
15. Pałac biskupi i kaplica św. Walentego w parku obok krobskiej fary (wycinek z prasy 1902 r.)
16. Projekt figury Matki Boskiej Różańcowej
17. Kościół szpitalny pw. św. Ducha w Krobi (zdjęcie z 2008 r.)

18. Kościół ewangelicki w Krobi – pocztówka z początku XX wieku. W głębi pastorówka
19. Synagoga w Krobi
20. Młyn parowy w Krobi (zdjęcie z 1986 r.) Spłonął w 2007 r. i nie został odrestaurowany
21. Pożar młyna w Krobi – maj 2007 r.
22. Gazownia w Krobi, obiekt z 1910 roku, (zdjęcie z 1978 r.)
23. Mapa powiatu krobkiego z 1798 roku (zbiory Muzeum w Gostyniu)
24. Strona tytułowa publikacji z 1846 r.
25. Strona dotycząca powiatu krobkiego. Z publikacji Opisanie historyczno-statystyczne Wielkiego Księstwa Poznańskiego z 1846 r. strony 218 – 235 „Powiat Krobki”
26. Okręg Sarnowski
27. Okręg Jutrosiński
28. Okręg Krobki
29. Okręg Krobi. Okręg Gostyński
30. Okręg Gostyński
31. Okręg Bojanowski
- 31a. Ekonomia Krobi. Zebranie miast i wsi
32. Miasta i wsie powiatu krobkiego c.d
33. Piekarnia Bronisława Balcerka w Krobi – rok 1895
34. Spis mieszczan z Krobi z listy kontrybucyjnej z 1794 r.
35. Spis mieszczan z Krobi z listy kontrybucyjnej z 1794 r.
36. Spis mieszczan Krobi z listy kontrybucyjnej z 1794 r.
37. Dokument z 1809 roku dotyczący pożaru Sarnowy (z archiwum Powiatu Krobkiego)
38. Recess – Układ – akt uwłaszczenia chłopów w Pudliszkach z 1824 roku (oryginał w aktach archiwalnych Heinz)
39. Fragment mapy podziału ziemi w ramach aktu uwłaszczenia wykonanej dopiero w 1838 roku, dotyczący Pudliszek (oryginał wykonany na płótnie w zbiorach autora)
40. Bilety opłat drogowych powiatu krobkiego
41. Stajnia dla koni pocztowych przy ul. Kobylińskiej w Krobi
42. Budynek poczty w Krobi, zdjęcie z 1932 r (ze zbiorów Barbary Biernat)
43. Dworzec kolejowy w Krobi, na trasie Leszno – Ostrów
44. Dworzec kolejowy Krobka – miasto, przy trasie Gostyń – Gostkowo. Dziś budynek mieszkalny

45. Dworzec kolejowy w Krobi na trasie Leszno – Ostrów (zdjęcie z 2008 r)
46. Budynek dawnego dworca kolejowego Krobia – miasto
47. Urząd Pocztowy przy ul. Kobylińskiej w Krobi w 1805 r.
- 47a. Elementarz dla szkół parafialnych z 1785 r.
48. Budynek szkoły „na fosie” Zdjęcie z 1932 r. – widok od strony północno – zachodniej
49. Szkoła w Krobi „na fosie” – zbudowana na fundamentach dawnej kasztelanii a później pałacu biskupiego (zdjęcie z 1962 r).
50. Drugi budynek szkoły w Krobi (z końca XIX w) przy ul Kobylińskiej. Obecnie po przebudowie budynek przedszkola samorządowego,(zdjęcie z 1964 r.)
51. Budynek szkoły ewangelickiej w Krobi z roku 1876. Były tutaj wówczas oddziały szkolne, a następnie przedszkole. Obecnie jest to budynek mieszkalny przy ul. Grunwaldzkiej.(zdjęcie z 1968 r.)
52. Wycinki prasowe z czasopisma „Praca” z 1906 r.
53. Prof. Józef Zwierzycki 1888 – 1961 (zdjęcie pochodzi z okresu międzywojennego, ze zbiorów rodzinnych)
54. Znaczek pocztowy z wizerunkiem profesora Zwierzyckiego
55. Nowy budynek szkoły w Krobi – ostatnie prace wykończeniowe w 1979 r.
56. Zespół Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Krobi
57. List lojalności wobec władz pruskich (1841 r.)
58. Tablica upamiętniająca wizytę A. Mickiewicza w Zakrzewie w powiecie krobskim w 1831 r.
59. Księga kasowa z 1841 roku
60. Pocztówka z Krobi wydana przed 1889 r. przez R. Bzyla z Krobi. (z obiegu)
61. Pocztówka z Krobi (z obiegu), wydana przed 1899 r.
62. Pocztówka z Krobi wydana przed 1904 r. (z obiegu) – być może wydana z okazji otwarcia dworca Krobia – miasto
63. Pocztówka z Krobi wydana przed 1900 r. (z obiegu)
64. Krobia widok – rynku. Pocztówka koloryzowana, wydana przed 1900 r. (w głębi pomnik św. Nepomucena).
65. Krobia, pocztówka wydana przed rokiem 1902
66. Krobia, pocztówka wydana przed 1905 r.
67. Teczka z połowy XIX w., dot. sprawy Butkiewicza

68. Pierwsza strona „Dziennika Urzędowego” dla powiatu Rawicko-Krobskiego z 1886 r.
69. Pierwsza z 6 stron publikacji w „Dodatku Niedzielnym” do Gazety Poznańskiej z grudnia 1897 roku (w j. Niemieckim)
70. Ks. Górski proboszcz parafii Krobia na przełomie XIX i XX wieku
71. Ratusz i rynek w Krobi – pocztówka wydana przed 1900 r.
72. Ratusz w Krobi i fragment rynku z 1900 roku (pocztówka z obiegu), w ratuszu na parterze, obok wejścia głównego cukiernia
73. Hotele w Krobi – zdjęcie z końca lat dwudziestych XX w. obok widok zachodniej części rynku
74. Targ w Krobi. Pocztówka wydana przed 1917 rokiem, egzemplarz z obiegu
75. Mistrz Barufe (w środku) i jego uczniowie
76. Towarzystwo „Sokół” z Krobi (zdjęcie prawdopodobnie z 1917 r.)
77. Jan Piko – dowódca kompanii krobskiej
78. Grupa powstańców z Krobi. Od prawej M. Czerwiński, W. Tuszyński, nieznan, S. Wałkiewicz, Cygiel, – dowódca plutonu, W. Kubacki, R. Malinowski, W. Chudy, S. Kędziora, nieznan, J. Drożdżyński, leżą – F. Zaremba i W. Nawrociak
79. Bracia Minta powstańcy wielkopolscy z Krobi
80. Powstańcy Wielkopolscy z Krobi – 1919 r. – gotowi do wymarszu
81. Powstańcy z Krobi, tuż przed wymarszem, ładują broń i żywność
82. Bilet płatniczy z 1919 r dla miasta Poznania
83. Strona z księgi protokołów Rady Miejskiej z lat 1902 – 1903
84. Prezydent Ignacy Mościcki w Żychlewie (na pierwszym planie adiutant prezydenta rotmistrz Calejwski)
- 84a. Prezydent I. Mościcki na rynku w Krobi
85. Statut Bractwa Strzeleckiego w Krobi z 1903 r.
86. Budynek strzelnicy Bractwa Kurkowego w Krobi – zdj. 2001 r.
87. Pieczęć Bractwa Strzeleckiego w Krobi
88. Członkowie Bractwa Kurkowego w Krobi w 2007 roku
89. Fragment książki jubileuszowej Inwalidów Wojennych R.P. Z 1925r.
90. Chór z dyrygentem Teodorem Fenglerem 1910 rok
91. „Harmonia” w latach czterdziestych XX w, ze swoim wieloletnim dyrygentem p. Wlekińskim (1948 r.)

92. Strona tytułowa publikacji poświęconej Towarzystwu Śpiewu „Harmonia”
93. Żeńska drużyna harcerek z Krobi nad morzem – koniec lat dwudziestych XX w.
94. Sztandar krobskiej drużyny harcerskiej
95. Krobskie drużyny harcerskie. Na zdjęciu środkowym dh J. Poprawa, dh. Lucyna Paszkier, dh S. Paszkier i dh T. Łagodziński
96. Komendanci hufca ZHP Krobia: U. Adamska i S. Grzelak.
97. Organizacja Młodych Polek w Krobi
98. Złot w Gostyniu PWK (Przysposobienie Wojskowe Kobiet)
99. Uroczyste zebranie kobiet OWP – placówka żeńska z Krobi
100. Inscenizacja dzieci z Krobi – rok 1936
101. Taneczny i teatralny zespół z Krobi działający pod kierownictwem p. Kulczyńskiej w środku, po prawej, po lewej żona dr Kosowskiego
102. U góry Zespół folklorystyczny z Krobi. Lata trzydzieste XX wieku
103. Zespół teatralny z Krobi zdjęcia z lat trzydziestych XX wieku
104. Dożynki w Krobi w ogrodzie ludowym w latach dwudziestych XX wieku (zdjęcie ze zbiorów Andrzeja Radzimińskiego)
105. Protokół z posiedzenia cechu rzeźników z Krobi z 1925 r.
106. Przewodnik po Wystawie Rzemieślniczo-Przemysłowej w Krobi – 1922 rok
107. Przedruki z gazet reklam firmowych zakładów produkcyjnych i handlowych z Krobi z lat dwudziestych i trzydziestych XX wieku
- 107a. Przedruki z gazet reklam firmowych zakładów produkcyjnych i handlowych z Krobi z lat dwudziestych i trzydziestych XX wieku
- 107b. Przedruki z gazet reklam firmowych zakładów produkcyjnych i handlowych z Krobi z lat dwudziestych i trzydziestych XX wieku
- 107c. Przedruki z gazet reklam firmowych zakładów produkcyjnych i handlowych z Krobi z lat dwudziestych i trzydziestych XX wieku
- 107d. Przedruki z gazet reklam firmowych zakładów produkcyjnych i handlowych z Krobi z lat dwudziestych i trzydziestych XX wieku
108. Budowa mostu przy ul Poznańskiej w Krobi w 1936 r. (zdjęcie już bardzo zniszczone, ale o unikalnej wartości)
109. Zarząd miasta Krobia w 1938 r. – Męczarski – burmistrz (od lewej: Cwojdzkiński, Sonnenberg, Celka, Konrad, Stawecki, (?) Szpurka Marian

SPIS ILUSTRACJI

110. Pracownicy Urzędu Miasta Krobia 1938r. (od lewej) M.Dyba, Marian Szpurka, Salina Czwojda, drugi rząd – Konrad Celka, Łoniewska i Sonnenberg.
111. Policjanci z Krobi w 1938 r. – Łoniewski, Kisielewski i Jan Dyba
112. U góry Irena Szydłowska / Wleklińska
113. Pomnik ofiar na cmentarzu w Koninie
114. Oddziały niemieckie pod ratuszem w Krobi
115. Żołnierze Wehrmachtu na polach pomidorów w Pudliszkach
116. Żołnierze Wehrmachtu na polach pomidorów w Pudliszkach
117. Niemcy wkroczyli do Krobi
118. Żołnierze niemieccy na rynku w Krobi
119. Oddziały niemieckie w Krobi
120. Niemcy wkroczyli do Krobi
121. Piaski (zdjęcia pochodzą z Archiwum II wojny światowej w Berlinie)
122. Lista rozstrzelanych w Krobi. Dokument sporządzony dopiero w 1945r.
123. Blacharstwo Albert Schlusche (1942 r.)
124. Mapa powiatu gostyńskiego wydrukowana w 1940 r.
125. Egzekucja w Śremie na rynku 20.10.1939 r.
126. Antoni Böhm, Krobia-krawiec
- 126a. Julian Łoniewski, Krobia – policjant
127. Kazimierz Sonnenberg, Krobia – urzędnik
- 127a. Marcei Chudy, Krobia–pracownik budowlany
128. J. Korytowski z Chwałkowa
129. Mariusz Sumiński z Kuczyny z synem
130. Feliks Poprawa z Pępową–robotnik (miał 18 lat)
- 130a. Henryk Pawlicki, Krobia – handlowiec
131. Tabliczki Krobian, którzy zginęli w Katyniu
132. Jan Dyba
133. Edward Róžański
134. Pomnik Katyński w Pudliszkach
135. Bogdan Manulak
136. Tablica z nazwiskiem B. Manulaka
137. Fragment dokumentu wydanego w Krobi – maj 1944 r.
138. Kartka żywnościowa na mięso i tłuszcz – 1941 r.
139. Dokument osobisty wystawiony w Krobi w 1944r.

ANDRZEJ MIAŁKOWSKI

140. Pierwszy po wojnie burmistrz Krobi Jan Hałas
141. Pierwszy wójt Sylwester Giernalczyk
142. Lejtnant Jabłokow
143. Pierwszy komendant posterunku milicji w Krobi Tadeusz Woźniczak – rok 1945
144. Defilada w Krobi 1 maja 1946 r, (defiluje oddział wojska ze Śremu, salutuje nowy komendant tutejszej milicji, Gruchot z Żychlewa). Południowa ściana rynku w Krobi

ŹRÓDŁA

- Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu, *Akta parafii Krobia*.
- Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu, *Sprawozdanie z wizytacji ks. Rokossowskiego w Krobi w 1778 roku*.
- Archiwum Państwowe w Lesznie, *Akta miasta Krobia*.
- Archiwum Państwowe w Lesznie, *Starostwo Powiatowe w Gostyniu 1945-1950*.
- Muzeum w Gostyniu, *Akta cechu rzeźnickiego w Krobi dotyczące się różnych postanowień i urzędzeń cechowych i władzy z lat 1833-1840*.
- Muzeum w Gostyniu, *Akta cechu rzeźnickiego w Krobi z lat 1647-1904*.
- Muzeum w Gostyniu, *Księga cechowa cechu młynarzy i piekarzy w Krobi z lat 1875-1893*.
- Muzeum w Gostyniu, *Księga cechu rzeźnickiego w Krobi, zawierająca sprawozdania skarbnika cechu, zapisy majstrów, protestacje z lat 1746-1796*.
- Muzeum w Gostyniu, *Księga uczniów cechu pospolitego w Krobi z lat 1862-1883*.
- Muzeum w Gostyniu, *Księga wpisów cechu pospolitego w Krobi z lat 1885-1926*.
- Muzeum w Gostyniu, *Księga wpisów do cechu rzeźnickiego w Krobi i rejestr zmarłych członków z lat 1794-1835*.
- Muzeum w Gostyniu, *Księga wpisów i wyzwoleń czeladników w cechu pospolitym w Krobi z lat 1786-1840*.
- Muzeum w Gostyniu, *Księga wpisów majstrów do cechu pospolitego w Krobi z lat 1863-1881*.
- Muzeum w Gostyniu, *Księga wpisów majstrów do cechu rzeźnickiego w Krobi z lat 1876-1938 oraz 1945*.
- Muzeum w Gostyniu, *Księga wyzwolin czeladników cechu kowalskiego w Krobi z lat 1904-1926*.

Muzeum w Gostyniu, *Księga wyzwolin uczniów cechu kowalskiego w Krobi z lat 1626-1782*.

Muzeum w Gostyniu, *Księga wyzwolin uczniów cechu stolarskiego w Krobi z lat 1846-1857*.

Muzeum w Gostyniu, *Zbiór różnych kwitów rachunkowych Cechu Rzeźnickiego w Krobi z lat 1786-1855*.

Parafia p.w. św. Mikołaja w Krobi, *Księgi kościelne kościoła parafialnego w Krobi. Roczniki statystyczne powiatu gostyńskiego*.

Roczniki statystyczne województwa leszczyńskiego.

Zbiory własne autora

Wywiady:

z Sylwestrem Giernalczykiem, Teresą Fenrych, Janem Radomskim, Zbyskiem Trzeciakowskim, Henrykiem Kamińskim, Barbarą Czartoryską, prof. Stanisławem Helsztyńskim, Czesławem Sobierajskim, Walentym Chudym, ks. Bogdanem Stryczyńskim i ks. dr Romualdem Łukaszykiem, Marianem Łagodzińskim.

Opracowania:

Atlas historii Polski. Mapy i komentarze, Warszawa 2003.

Czernik Stanisław, *Rozwój Krobi w epoce Wielkiego Księstwa Poznańskiego*, „Ziemia Gostyńska” 1926, nr 3.

Czub Krystian, *Ziemia gostyńska w pierwszych tygodniach II wojny światowej*, „Rocznik Gostyński” 2014, nr 1.

Czub Robert, *120 lat temu powstał powiat gostyński*, „Nowa Gazeta Gostyńska” 2007, nr 23.

Dzieje ziemi gostyńskiej, pod red. Stanisława Sierpowskiego, Poznań 1979.

Grabarczyk Tadeusz, *Na gardle karanie. Kara śmierci w średniowiecznej Polsce*, Warszawa 2008.

Grupa Robert, Miałkowski Andrzej, *Krobia i okolice – zarys dziejów*, Krobia 2007.

Górczak Zbyszko, *Najstarsze lokacje miejskie w Wielkopolsce (do 1314 r.)*, Poznań 2002.

Gumowski Marian, *Pieczenie i herby miast wielkopolskich*, Poznań 1932.

Jankowiak Stefan, Bauer Piotr, *Ziemia Gostyńska w Powstaniu Wielkopolskim 1918-1919*, Gostyń 1989.

Katalog Zabytków Sztuki w Polsce tom V, Powiat Gostyń, Warszawa 1967.

- Klinkowski Edmund, *Dwa etaty krobskie z czasów południowo-pruskich*, „Kronika Gostyńska” 1939, t. 10, nr 3.
- Klinkowski Edmund, *Krobia w roku 1793*, „Kronika Gostyńska” 1935, t. 7, nr 6.
- Klinkowski Edmund, *Przyczynki do dziejów Krobi w czasach południowo-pruskich (1793-1806)*, „Kronika Gostyńska” 1935, t. 7, nr 9 i 10.
- Klinkowski Edmund, *Stosunki i zajścia w krobskim zarządzie miejskim w czasach południowo-pruskich*, „Kronika Gostyńska” 1937, t. 8, nr 10 i 11.
- Klinkowski Edmund, *Studenci z Ziemi Gostyńskiej w wieku XV i XVI*, „Kronika Gostyńska” 1938, t. 9, nr 1.
- Klinkowski Edmund, *Szkolnictwo krobskie na początku XIX wieku*, „Kronika Gostyńska” 1938, t. 9, nr 11.
- Klinkowski Edmund, *Udział powiatu krobskiego w powstaniu kościuszkowskim*, „Kronika Gostyńska” 1935, t. 7, nr 1.
- Kołodłocki Władysław, *Śmierć na gruszy (legenda krobska)*, „Kronika Gostyńska” 1938, t. 9, nr 7.
- Kołodłocki Władysław, *W sercu puszczy (legenda krobska)*, „Kronika Gostyńska” 1939, t. 10, nr 7.
- Kostrzewski Józef, *Wielkopolska w pradziejach*, Warszawa-Wrocław 1953.
- Łukaszewicz Józef, *Krótki opis historyczny kościołów parochialnych w dawnej diecezji poznańskiej*, Poznań 1859.
- Malinowski Tadeusz, *Wielkopolska w otchłani wieków*, Poznań 1985.
- Maluśkiewicz Piotr, *Wielkopolskim szlakiem Adama Mickiewicza*, Poznań 1998.
- Miałkowski Andrzej, *Ofiary i zabójcy. Październik 1939, Krobia 2008*.
- Miałkowski Andrzej, *Stanisław Fenrych – pionier przemysłowego przetwarzania owoców i warzyw w Polsce*, „Rocznik Gostyński” 2014, nr 1.
- Münch Henryk, *Geneza rozplanowania miast Wielkopolskich w XIII i XIV wieku*, Kraków 1946.
- Olejniczak Apolonia, *Gdzieś tam na Biskupiznie*, Krobia 2010.
- Peisert Kazimierz, *Przyczynki do dziejów Krobi w powstaniu*, „Kronika Gostyńska” 1935, t. 7, nr 1.
- Plater Ludwik, *Opisanie historyczno-statystyczne Wielkiego Księstwa Poznańskiego*, Lipsk 1846.
- Płowy Damian, *Poniec 7 XI 1704. Kampania jesienna Karola XII, Zabrze-Tarnowskie Góry 2013*.
- Rajewski Zdzisław Adam, *Powiat gostyńskich w czasach przedhistorycznych*, „Kronika Gostyńska” 1932, t. 4, nr 8 i 9.

- Różański Artur, *Jednoprzestrzenne kościoły romańskie z terenu Wielkopolski*, Poznań 2010.
- Sprawozdanie o stanie gospodarczym rzemiosła w okręgu Izby Rzemieślniczej w Poznaniu za 1933 r.* Poznań 1933.
- Stachowski Władysław, *Jak w Krobi paliły się pieniądze*, „Kronika Gostyńska” 1939, t. 10, nr 8.
- Stachowski Władysław, *Krobia-Genua*, „Kronika Gostyńska” 1938, t. 9, nr 3.
- Stachowski Władysław, *Notatki proboszcza kościoła św. Ducha w Krobi z XVIII wieku*, „Kronika Gostyńska” 1937, t. 8, nr 11.
- Stachowski Władysław, *Rok 1848 w Gostyniu i okolicy*, „Kronika Gostyńska” 1931, t. 3, nr 1, 3, 4, 5.
- Stachowski Władysław, *Stosunki małomiasteczkowe przed stu laty*, „Kronika Gostyńska” 1938, t. 9, nr 4.
- Stachowski Władysław, *Uczestnicy powstania listopadowego z dzisiejszego powiatu gostyńskiego*, „Kronika Gostyńska” 1930, t. 2, nr 7.
- Swieżawski Aleksander, *Przemysł król Polski*, Warszawa 2006.
- Szkice z dziejów ziemi krobskiej*, pod red. Andrzeja Miałkowskiego, Poznań-Krobia 1986.
- Szulc Paweł Teodor, *Dawny cech młynarzy krobskich*, „Kronika Gostyńska” 1929, t. 1, nr 10.
- Szulc Paweł Teodor, *Decreta Sartorum (Crobensium) 1760*, „Kronika Gostyńska” 1929, t. 1, nr 8.
- Szulc Paweł Teodor, *Kilka fragmentów z dziejów bractwa rzeźnickiego w Krobi*, „Kronika Gostyńska” 1930, t. 2, nr 2.
- Szulc Paweł Teodor, *Przywilej cechu szewskiego w Krobi z r. 1453*, „Kronika Gostyńska” 1932, t. 3, nr 9.
- Szulc Paweł Teodor, *Z dziejów cechu krawieckiego w Krobi*, „Kronika Gostyńska” 1929, t. 1, nr 7.
- Szulc Paweł Teodor, *Z życia płócienników krobskich w XVIII wieku*, „Kronika Gostyńska” 1933, t. 5, nr 10.
- Tomaszewski Roman, *Wysilek militarny i materialny mieszkańców ziemi gostyńskiej w walkach o kształt granicy wschodniej II Rzeczypospolitej (1918-1920)*, Gostyń 2002.
- Wiejak Krzysztof, *Uwłaszczenie chłopów we wsiach biskupińskich Krobkiej Domeny Rządowej w XIX wieku*, „Grabonoskie Zapiski Regionalne” 1994, nr 4.

ŹRÓDŁA

Żychliński Teodor, *Złota księga szlachty polskiej*, Poznań 1879-1908.

Strony internetowe:

Słownik historyczno-geograficzny ziem polskich w średniowieczu, <http://www.slownik.ihpan.edu.pl/browse.php>

„Kwartalnik Historii Kultury Materialnej nr 4 1956r s 636

„Rok Kościelny w kościołach parafii krobskiej”

Statut Bractwa św. Anny [bractwa literacko-różańcowego]

Spis akt archiwalnych ks. Barciszewskiego z r. 1842

Adnotacje na marginesach ksiąg, kościoła farnego w Krobi z XVIII wieku.

„Wiadomości Historyczne o Krobi” – 1923r

Księgi kościelne kościoła farnego z Krobi – 1602r [fotokopie] z klasztoru w Bieczy

Schule zu Kröbener Kreifest für 1834 – 1839

Handbuch des Grundbesitzes im Deutsche. Provinz Posen – 1881 r.

INDEKS MIEJSCOWOŚCI

- B Babkowice – 65
Bartoszewice – 63, 67
Berlin – 76, 82, 94, 135, 180, 182
Bielawy - 65
Bnin – 19, 31
Bojanowo – 2, 62, 64, 65, 71, 72, 74, 81, 82, 170
Bodurowo – 23
Bodzewo – 69
Borzęciczki – 188
Borek – 108
Brzezcie – 70
Buk – 11
Budapeszt – 158
Bukownica – 60, 73
C Ciołkowo – 22, 23, 60, 65, 69, 92, 104, 109, 129
Czerlejnio – 4
Czarkowo – 65
Celestynów – 98
Czachorowo – 70
Czeluścin – 67, 74
Chociszewo – 65, 68
Chmiętki – 59, 72, 73, 99, 129
Chwałkowo – 22, 24, 60, 65, 69, 92, 94, 99, 104, 129, 135, 137, 138,
- 197
- D Dąbie – 65
Dąbrówka – 71
Dębina – 92

INDEKS MIEJSCOWOŚCI

- Dłoń – 22, 67
Dolsk – 14, 23, 110
Domachowo – 60, 73, 88, 92, 99, 104, 109, 137, 166, 178, 194
Dryszpułowo – 16
Drzewce – 65, 69, 112
Dubin – 59, 72
Dubinka – 67
Düsseldorf – 184
Dzięczyzna – 71
E Elencin – 65
Elbląg – 114
F Florynki – 92
G Gdańsk – 7
Genuia – 41
Gębice – 65, 69
Giecz – 6, 12
Giebułtów – 31
Gierlachowo – 71
Gostyń – 4, 24, 59, 62, 63, 69, 70, 72, 75, 82, 93, 95, 98, 107, 108, 110,
113, 123,
128, 133, 136, 137, 145, 147, 150, 157, 160, 166, 170, 175, 178, 184,
187,
197, 198
Gościejewice – 67, 71, 74
Gołaszyn – 71
Golina – 71
Golinka – 71
Gogolewo – 66, 92, 99, 104, 114
Gostkowo – 66, 128
Golejewko – 67
Gola – 70, 137, 145
Godurowo – 70
Gostkowo – 93, 95
Góra – 4
Gniezno – 4, 6, 7, 14, 18
Głogówko – 55, 70
Głogów – 3

Grabonóg – 2, 70
Grabianowo – 22, 60, 73, 99, 150, 166
Grąbkowo – 67
Grodnica – 70
H Hota Kleparska – 65
I Inowłodzie – 18, 31
J Jadamowo – 19, 26
Jarocin – 188
Jutrosin – 59, 62, 65, 72, 74, 108
K Kalisz – 3, 4, 9, 16, 18
Katyń – 177
Kawcze – 71
Karzec – 3, 6, 27, 60, 93, 129, 184
Kazimierz Biskupi – 11
Kąkolewo – 138
Kcynia – 4
Kobylin – 2, 16, 62, 82
Konarzewo – 71
Kosowo – 109
Kołomyja – 193
Koziełsk – 193
Kościan – 16, 23, 63, 137
Kończakowice – 22
Kozmin – 12
Koło – 12
Kokoszki – 23, 60, 77, 88, 91
Kościeszkowo – 98
Konary – 67
Kościelna Wieś – 3, 4, 10, 12, 14, 16, 18, 22, 24, 25, 26
Konin – 178, 183
Kórnik – 184
Kłodawa – 4, 31
Krobia – nie wymieniamy stron, cała publikacja jest poświęcona Krobi
Krobia Unięty – 13
Krobia Sułkowa – 10, 13
Krajewki – 16, 23
Krotoszyn – 63, 94, 170

INDEKS MIEJSCOWOŚCI

- Kraków – 4, 9, 18
- Krzywiń – 15
- Krzekotowice – 69
- Krzyżanki – 69
- Książ W. – 114, 184
- Kuczyna, Kuczynka – 22, 23, 60, 114, 129
- Kutschina – 130
- L Lipsk – 75
- Leszno – 62, 93, 94, 104, 123
- Londyn – 158
- Lubiń – 14
- Ludwinowo – 65, 98
- Lublin – 109
- Ludwigshof – 131
- Ł Łaszczyn - 71
- Łęknio – 4
- Łęka Mała – 65
- Łobżenica – 12
- M Marienheim – 131
- Malbork – 18
- Miejska Górka – 59, 62, 66, 72, 74, 137
- Modrze – 5
- Moskwa – 47
- Mosina – 184
- N Niepart – 26, 41, 66, 67, 74, 92, 94, 99, 104, 114, 133, 136, 178
- Nakło – 4
- Nowe Chojno – 66
- O Oborniki Wielkopolskie – 12
- Oczkowice – 67
- Oliwa – 7
- Osieczna – 23
- Ostrobudki – 66, 67
- Osiek – 68
- Ostrów Wielkopolski – 4, 93, 94, 123
- Ostaszkowo – 177
- Oświęcim – 154
- P Pawłowice – 67

- Pakosław – 68, 74
 Pijanowice – 23, 70, 92, 114, 129, 166
 Piaski – 59, 72, 74
 Pępowo – 41, 65, 92, 184, 197
 Potarzyca – 4, 14, 22, 60, 93, 104, 129, 137, 150
 Pobiedziska – 10
 Podrzecze – 70
 Potrzebowo – 71
 Posadowo – 22, 60, 73, 99, 104, 114, 133, 138, 158
 Pleszew – 12
 Ptkanów – 31
 Poniec – 2, 3, 16, 44, 59, 62, 63, 64, 65, 72, 93, 98, 110, 137, 178, 184,
 197
 Poznań – 5, 6, 7, 9, 16, 25, 29, 58, 92, 133, 136, 137, 143, 150, 157, 159,
 167, 187,
 194
 Przyborowo – 92, 194
 Pszczew – 11
 Płaczkowo – 68
 Pyzdry – 6,7,9
 Pudliszki – 4, 16, 20, 23, 26, 42, 60, 67, 69, 74, 77, 88, 90, 91, 92, 99,
 104, 112,
 114, 129, 135, 136, 137, 144, 157, 170, 178, 192
 R Rawicz – 59, 60, 62, 64, 65, 74, 89, 98, 104, 108, 113, 121
 Rębowo – 73
 Rogoźno – 7, 8, 11, 12
 Rogowo – 16, 22, 24, 69, 92, 115, 129
 Rokosowo – 13, 17, 69, 188
 Rydzyna – 62
 S Sarnowa – 44, 59, 62, 65, 66, 72, 74, 89
 Sarnówka – 66
 Sarbinowo – 71
 Saint-Gilles – 31
 Sieradz – 4
 Siedlec – 65
 Sierakowo – 66
 Sielec – 68

INDEKS MIEJSCOWOŚCI

- Sikorzyn – 22, 73
- Skoraszewice – 65, 69, 108
- Skwierzyna – 11
- Słupca – 11
- Słupia – 66
- Słupsk – 7
- Smolice – 68
- Smogorzewo – 70
- Sowiny – 72
- Solkau – 131
- Srebrna Góra – 158
- Stara Krobia – 3, 12, 13, 14, 25, 60, 73, 99, 104, 114, 129, 134, 137
- Stawiszyn – 11
- Stramburk – 98
- Stare Chojno – 66
- Stwolno – 66
- Strzelce Wielkie – 71
- Sworowo – 66
- Szczecin – 5
- Szkaradowo – 68
- Szląskowo – 68
- Szamotuły – 12
- Szurkowo – 72
- Ś Śmiłowo – 71
- Śrem – 12, 62, 114, 170, 184, 189
- Środa Wielkopolska – 12
- Świecie – 7
- T Tarchalin – 72
- Tarczek – 31
- Tarnów – 158
- Tczew – 7
- Teodozewo – 65
- U Unięcice – 16
- W Waszkowo – 66, 72, 74
 - Warszawa – 55, 64, 190, 193
- Wawin – 23, 65
- Wenecja – 31

- Wilkowice – 65
- Wilkoniczki – 65, 69
- Widawy – 72
- Witoldowo – 98
- Włostowo – 22, 65, 92, 93, 101, 129
 - Wschowa – 4, 16, 63
 - Wronki – 11
 - Wrocław – 16, 31, 63, 98
 - Wymysłowo – 4, 60, 65, 73, 92, 94, 101, 129, 131, 157, 184
 - Wygoda – 98
- Z Zakrzewo – 67, 72, 112
 - Zalesie – 89
 - Zawady – 72
 - Zborów – 31
 - Zimlin – 22, 60, 65, 69, 75, 101, 129
 - Ziółkowo – 71
 - Zmysłowo – 66
 - Zygmuntowo – 92
- Ż Żytowiecko – 16, 65, 69
 - Żychlewo – 22, 59, 60, 73, 92, 104, 114, 129, 137, 144, 184, 200,

SPIS TREŚCI

Od autora	5
1. Gród i miasto Krobia w średniowieczu	8
2. Architektura i życie miasta	18
3. Średniowieczna działalność kościoła i najstarsze obiekty sakralne w Krobi.	32
3.1. Kościół pw. św. Idziego	33
3.2. Kult św. Idziego w średniowieczu	36
3.3. Kościół pw. św. Mikołaja – fara	37
3.4. Kościół pw. św. Ducha (szpitalny)	45
3.5. Kościół ewangelicki	53
3.6. Synagoga	55
4. Zabytki Krobi	56
5. Powiat krobcki	61
6. Ekonomia krobcka	75
7. Rakarnia w Krobi	87
8. Uwłaszczenie chłopów	88
9. Komunikacja	94
10. Krobia w czasach Księstwa Warszawskiego	101
11. Edukacja	103
12. Krobia w obronie polskości	112
13. Losy miasta w XIX wieku	120

14. Dzieje Krobi w XX wieku	133
15. Krobia w powstaniu wielkopolskim	142
16. W odrodzonej Polsce.	146
17. Bractwo strzeleckie	152
18. Towarzystwo śpiewu „Harmonia”	156
19. Skauci – początki harcerstwa w Krobi.	159
20. Organizacje kobiet w Krobi.	165
21. Życie polityczne w Krobi w okresie międzywojennym	171
22. Życie społeczno-gospodarcze	174
23. II wojna światowa	184
24. Nareszcie wolność	201
Spis ilustracji	206
Źródła	213
Indeks miejscowości	218